

JAK ZWYKLE
* 16 *
stron

ZŁOTY
MÓZG
GENERAŁA
s.2

LUDZIE
CIĄGLE ZNIKAJĄ
BEZ WIĘSCI
s.3

Z Robertem
Tromskim
PAN JEST
DEMAGOGIEM!
s.9

JAK ZNALEŹĆ
PRACĘ
ZA GRANICĄ?
s.10

KUPON
na bezpłatne
ogłoszenia
drobne
s.3

Polska policja oświadczyła w czwartek (9.07.), że aresztowała jednego z podejrzanych o kradzież trzech skrzyń z radioaktywnym cezem, z największej sowieckiej bazy w Bornem-Sulinowie nie opodal Szczecinka. Nie wiadomo, jednak gdzie znajdują się same skrzynie i ile jest w nich cezu. Jedna ze skrzyń waży 90 kg, dwie inne po 35 kg, a w środku są kapsuły z cezem 137. Nie wiadomo też, czy w skrzyniach są ołowiane osłony. Jeśli nie, przebywanie w pobliżu skrzyni przez kilkanaście minut może zakończyć się śmiercią.

Gdzie jest cez?

Rzecznik Komendy Głównej PP Jerzy Kirzyński w rozmowie ze mną odmówił potwierdzenia lub zaprzeczenia nieoficjalnych wiadomości, że policja polska zwróciła się już o pomoc do Niemiec i Wielkiej Brytanii, obawiając się, że cez mógł zostać już wywieziony z Polski. "Takie informacje wysyłane kanałami Interpolu, są wyłącznie do wewnętrznego użytku policyjnego — powiedział — chyba, że druga strona zwolni nas z obowiązku zachowania tajemnicy, a w tej sprawie nic takiego nie nastąpiło". Te ostatnie słowa można chyba interpretować jako pośrednie potwierdzenie, że z "kanałów Interpolu" skorzystano.

Jak się dowiaduję, policja i prokuratura w Koszalinie i Warszawie dysponuje jedynie wiadomościami uzyskanymi od dowódcy rosyjskiego i na tej podstawie aresztowała byłego, rosyjskiego chorążego oraz poszukiwuje drugiego. Nie wiadomo, kiedy w Bornem-Sulinowie zauważono zniknięcie skrzyń. Donosząc o kradzieży komendanci byłej armii sowieckiej wskazali jako podejrzanym dwóch chorążych, którzy w czerwcu br. legalnie zwolnili się ze służby w Bornem-Sulinowie, ale pozostali w Polsce, zatrudniając się przy zbiorze truskawek itp.

Krzysztof LESKI

Radioaktywna afera w Berlinie

Polak grał

pierwsze skrzypce

CEJKA NA STRONIE 2

Uzbrojone BMW

W sobotę (11.07.), w wyniku blokady, zatrzymano pod Wolsztynem samochód marki BMW. Kierowca nie zareagował na polecenie zatrzymania się w Chwalimiu. W wyniku rewizji w samochodzie znaleziono broń i amunicję. Kierowca i pasażerowie są obywatelami Wspólnoty Niepodległych Państw. (BH)

Nie posłuchali palacza c.o.

Referendum w Szprotawie - nieskuteczne

Wczoraj w Szprotawie odbyło się referendum w sprawie odwołania Rady Gminy i Miasta. W 10 obwodach (7 w mieście i po jednym w Długim, Lesznie Górnym i Sieleborzycach) 15.204 osób uprawnionych do głosowania miało szansę odpowiedzieć na pytanie: "Czy jesteś za odwołaniem Rady Gminy i Miasta przed upływem kadencji?" "Zeby referendum było ważne powinno wziąć w nim udział 30% uprawnionych, a żeby było skuteczne, to za jednym z rozwiązań powinna się opowiedzieć ponad połowa ważnych głosów" — powiedziała nam Genowefa Wilk, przewodnicząca Terytorialnej Komisji Wyborczej dla Gminy i Miasta. Referendum trwało od godz. 8.00 do 20.00. Jak nas poinformował...

Czy doszło do zwolnienia gangu złodziei?

Policja łapie, prokuratura zwalnia

Ostatnie dni dla niektórych policjantów były bardzo nieudane i to za sprawą — jak twierdzą bezradni funkcjonariusze — pani prokurator ze Świebodzina. Nad ranem 9 lipca w Bukowym Dworoku w Gronowie, koło Łagowa Lubuskiego policjanci zatrzymali trzech młodych warszawiaków podejrzanych o dokonanie kilka godzin wcześniej bezzcelnej kradzieży, spod tego samego zajązdu, BMW 745 na szkodę obywatela Niemiec.

Podejrzanie padli właśnie na młodych ludzi (20-22 lata) dlatego, że byli oni obecni w Bukowym Dworoku także w lutym tego roku, gdy "zniknęło" spod zajązdu nowiutkie audi. Być może liczby na krótką pamięć obserwatorów iamytych wydarzeń? W każdym razie 8 lipca pojawili się w zajązdz ponownie. Równolegle jednak zaginęło piękne BMW. Wczorajem trzej panowie wrócili do zajązdu. Dalsze wydarzenia toczyły się normalnie. Świebodzińscy policjanci zatrzymali podejrzanych i wezwali na pomoc "samochodziarzy" z Komendy Wojewódzkiej Policji w Zielonej Górze. Funkcjonariusze

przystąpili do dokładnych oględzin auta, którym poruszali się warszawiacy. Znaleźiska okazały się fascynujące! W różnych schowkach umieszczono na przykład dwa znaki identyfikacyjne samochodów mercedes 250 z 1991 roku. Jedno z aut, wartości ponad pół miliarda, skradziono 3 lipca w Kołobrzegu, a drugie 7 lipca w Warszawie. W innym schowku było 5.100 dolarów amerykańskich. Ponadto policjanci znaleźli komplety kluczy samochodowych "surówek" do dokonywania włamań.

cd str. 2

Jan Paweł II w szpitalu

Wczoraj, w godzinach wieczornych Jan Paweł II udał się do rzymskiej kliniki Gemelli, aby poddać się badaniom lekarskim w związku z pewnymi odczuwanymi ostatnio dolegliwościami jelitowymi. Ojciec Święty na zakończenie spotkania z wiernymi na Placu Św. Piotra podczas południowej modlitwy na Anioł Pański powiedział: "Muszę uczynić wam wyznanie. Dziś wieczorem pojadę do kliniki Gemelli, aby przeprowadzić pewne badania diagnostyczne. Proszę was o modlitwę, aby Pan był przy mnie, udzielając mi swej pomocy i oparcia. Wobec Przenajświętszej Paniemki powtarzam moje "Totus Tuus" z pełną wiarą w Jej macierzyńską opiekę".

(PAP)

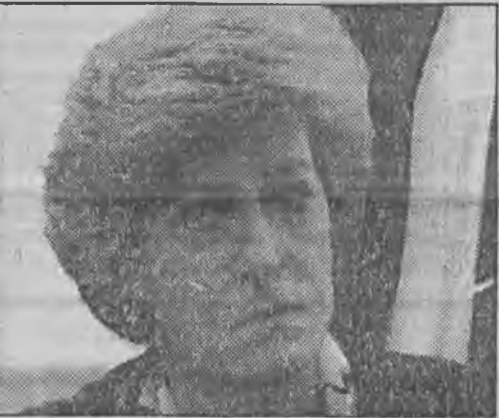
★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA Nowa

Poniedziałek 13.07.1992 nr 148 (453) 16 stron 1.500 zł

Sejm w piątek wieczorem większością 233 głosów, przeciw 61 przy 113 wstrzymujących się, mianował Hannę Suchocką na stanowisko premiera

Suchocka bez dyskusji



Zamiast dyskusji wysłuchano tylko 5-minutowych wystąpień w imieniu Klubów. Lech Wałęsa wracał już z Helsinek, ale nie zdążył na głosowanie. We wniosku do Sejmu o powołanie Suchockiej wyszedł jednak poza suchy protokół wyrażając "nadzieję, że uda jej się stworzyć trwały, stabilny rząd mający oparcie w parlamentarnej większości". Wcześniej Sejm odwołał Waldemara Pawlaka 286 głosami przeciw 11, przy 107 wstrzymujących się posłach PSL i Sojuszu Lewicy.

Na wychodzącą z sali premier Suchocką czekał tłum prasy i fotografów. Gdy BOR-owcy zaczęli go brutalnie rozstracać, Suchocka zwróciła im uwagę: "Tak nie można". To na razie jedyny prognostyk jej przyszłych relacji z mass mediami.

Wałęsa pomoże

Prezydent przybył do Sejmu prosto z lotniska już po wszystkim. "To najlepszy z wszystkich czterech rządów, łączy nowość z doświadczeniem i ma największe szanse w reformowaniu" — mówił prasie. Pytany o przyszłe relacje z rządem rzekł: "Zrobię wszystko, by ten rząd sprostał zadaniu, swoje ambicje chowam do kieszeni. Za dużo razy wymienialiśmy rząd, trzeba stabilności (...). Nie bardzo widzę nad sobą kobietę, choć w niektórych innych rozwiązaniach... ale ja jestem starej daty, pewnych sformułowań nigdy bym nie użył przy kobiecie i to ma dobre strony. Będę się starał łagodnie traktować i więcej pomagać".

cd str. 3

WYDANIE 1

Dzisiaj imieniny

MALGORZATY, ERNESTA, EUGENIUSZA

2 księgi imion

Malgorzata — grec. margarites, łac. margarita — perła. Ernest — staro-wysoko-niemieckie ernst — powaga, zapal, walka. Eugeniusz — grec. eugenēs — dobrane, szlachetnie urodzony; zuchy, wielkoduszny.

Słynni imiennicy

Ernest Ludwik (zm. 1592), książę wologojski na Pomorzu Zachodnim. Eugeniusz Aret (1900-1974), artysta malarz. Eugeniusz Ku-charski (1880-1925), historyk i teoretyk literatury, profesor Uniwersytetu we Lwowie.

Myśl na dzień

Nikt nie jest samowystarczalny! Żadnego człowieka, żadne przedsiębiorstwo, ani żaden naród nie zdolają odnieść sukcesu bez pomocy i powiazań z innymi. I nie ma znaczenia posiadana siła — trzeba zawiązać stowarzyszenia i zawierać przyjazne.

Kronika historyczna

1987 r. — irańskie kanonierki atakują francuski kontenerowiec w Zatce Perskiej. 1976 r. — 12 państw podpisuje układ o eksploatacji bogactw naturalnych Antarktyki. 1919 r. — Pierwszy sterowiec przełazi przez Atlantyk. 1822 r. — Grecy pokonują Turków na przelęczu Temopile.

HOROSKOP

Urodzeni 13 lipca mają duże podrodników i obywateli. Nie mogą usiedzieć na jednym miejscu. Ich prace nigdy nie jest stała. Radko kiedy wstępują w związku małżeńskie. Najchętniej zajmują się, zawsze profesjonalnie, alpinizmem i żeglarstwem lub dziennikarstwem, umożliwiającym częste wyjazdy z granic.

POGODA

429-20-53

Zachmurzenie duże, przebiegowe rozpródnienia i przejaśnienia. Temp. max. od 17 do 24 C Temp. min. od 12 do 19 C Wiatr umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

NOTOWANIA

AUD	9,882	10,286
ATS	1,252	1,304
CHF	9,754	10,152
DEM	8,816	9,176
FRF	2,615	2,721
GBP	25,322	26,356
USD	13,269	13,811

Kasia pyta mamę:

— Czy to prawda, że kiedy się urodziłam byłam tym tak zdziwiona, że przez ponad rok nie powiedziałam ani jednego słowa?

W piątek rano (10.07.) otrzymaliśmy z Biura Prasowego Rządu informację o odwołaniu wojewody legnickiego Andrzeja Glapińskiego. W godzinach rannych przybył do Legnicy Krzysztof Szymański — dyrektor gabinetu premiera Pawlaka i wręczył wojewodzie odwołanie.

Wojewoda legnicki odwołany?

Według naczynych świadków wojewoda zasłabł i znalazł się pod opieką lekarską. Z oficjalnych źródeł legnickich nie otrzymaliśmy żadnych informacji. Rzecznik prasowy wojewody nie potwierdził warszawskiej decyzji. Stwierdził natomiast, że wojewoda jest, pracuje, ale poza terenem urzędu. Na temat odwołania nie ma żadnych wieści. Tymczasem z Warszawy nadeszło potwierdzenie jednej z ostatnich decyzji premiera Pawlaka.

cd str. 2

Jarocin 92

Ostatnia szansa

Jeszcze tylko trzy dni karnet wstępu na Festiwal Muzyki Rockowej w Jarocinie będzie kosztował 100.000 złotych. Wszyscy, którzy wpłacą tę sumę na konto (PKO BP Oddział w Jarocinie, 25612-34210-136) z dopiskiem "Bilet do Jarocina", będą upoważnieni do odebrania karnetu w biurze festiwalowym. Wyjeżdżając do Jarocina należy zabrać ze sobą zdjęcie i dowód wpłaty. Spóźnialscy za karnet będą musieli zapłacić 150.000 złotych. Za tę cenę organizatorzy zapewniają "siłę rocka" na dużej i malej scenie. Koncerty na tej ostatniej są gratis.

Festiwal rozpocznie się 6 sierpnia i będzie trwał trzy dni. I jeszcze informacja dla zespołów, które nie zdążyły przesłać kasety albo nie zostały zakwalifikowane, a chciałyby wziąć udział w konkursie. Drzwi do Jarocina jeszcze się nie zamknęły. Wystarczy przyjechać 2 sierpnia (niedziela) do Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Przesłuchania trwać będą od 8.00 do 22.00.

(jo)

Polacy w Uniwersytecie "Viadrina"

Ponad 150 polskich studentów rozpocznie w październiku br. naukę w europejskim Uniwersytecie "Viadrina" we Frankfurcie n. Odrą — poinformowano 10 bm. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele MEN, resortu nauki i oświaty rządu Brandenburgii (RFN) i władz Uniwersytetu "Viadrina".

Uczelnia we Frankfurcie powstaje we współpracy uniwersytetów Polski i Niemiec. Polacy studiować tam będą prawo i ekonomię. Otrzymają po kilkadziesiąt marek miesięcznie. Zostaną zakwaterowani w Ślubicach, gdzie rozpoczęło już przygotowania do budowy "Collegium Polonicum" oraz domów akademickich dla ok. 3 tys. osób. W przyszłym roku we frankfurckiej uczelni otwarto zostanie również wydział kulturoznawstwa.

Przedstawiciel MEN, prof. Waldemar Pfeiffer, poinformował, że wnioski o przyjęcie na Uniwersytet "Viadrina" należy składać do 15 lipca. Obowiązują egzaminy wstępne, zdawane na ekonomię (w Poznaniu) i na prawo (we Wrocławiu) oraz znajomość języka niemieckiego. Studia są bezpłatne.

(PAP)

Hitler był rogaczem

Ewa Braun, kochanka Adolfa Hitlera w ostatnim roku swego życia potajemnie romansowała z oficerem SS Hermanem Fegeleinem.

Rewelacje tej treści zamieszcza we wczorajszym wydaniu londyńskiej "Mail on Sunday" powołując się na biografię Ewy Braun pióra niemieckiego historyka Antona Joachimsthalera.

Autor biografii powołuje się na listy i świadectwa dwóch prywatnych sekretarek Hitlera, Christy Schroeder i Traudel Junge oraz bliskiej przyjaciółki Ewy Braun, Marianny Schonmann. Wynika z nich, że Herman Fegelein, który w styczniu 1944 został mianowany oficerem łącznikowym między Hitlerem a Waffem SS, a w kilka miesięcy później poślubił siostrę Ewy Braun Gretel, często spotykał się z Ewą w tymże roku w Berghof — wiejskiej rezydencji Hitlera w Bawarii. "Mail on Sunday" pisze, że Fegelein został stracony na rozkaz Hitlera za "zdradę" na kilka godzin przed popełnieniem samobójstwa przez Hitlera.

(PAP)

KOMFORT

Adresy sklepów "KOMFORT":

• LUBIN, ul. Ptasia 62

• WOLSZTYN, ul. Krótka 4

• ZIELONA GÓRA

ul. Fabryczna 14 (D.H. POLON)

WYKŁADZINY

PCV

DYWANY

TAPETY

FARBY

weekend w polityce

Noriega skazany na 40 lat

MIAMI. Były panamski dyktator Manuel Noriega został w piątek skazany za przemyt narkotyków na 40 lat więzienia, mimo że w swoim bezładnym, trzygodzinnym przemówieniu usiłował przekonać sąd, iż jest niewinną ofiarą amerykańskich przesładowań politycznych. Gdy zostanie zwolniony będzie miał 97 lat. Prokuratorzy proponowali 120 lat więzienia dla Noriega za to, że pozwolił kartelowi Medellin wykorzystywać Panamę przy przemyśle kokainy do Stanów Zjednoczonych.

Pomoc dla Sarajewa

BRUKSELA. Mostem powietrznym, podczas którego wykonano 77 lotów, dostarczono do obleżonego Sarajewa od 3 do 9 lipca 962 tony żywności i lekarstw — poinformowała Komisja Europejska.

Według oświadczenia komisji, 500 ton żywności pochodziło z krajów EWG, a pozostała część od innych państw. 18 lotów do bośniackiej stolicy wykonali Brytyjczycy, 12 — Amerykanie, 10 — Niemcy. Turcja wysłała dwa samoloty, a Rosja i Kuwejt po jednym.

Pan Am winne złego zarządzania

LONDYN. Amerykański sąd uznał linie lotnicze Pan Am za winne złego zarządzania, które umożliwiło zamach bombowy nad Lockerbie (Szkocja). Oskarżenie wobec linii lotniczych wniosli krewni 270 osób, które zginęły w katastrofie samolotu po podłożeniu bomby przez terrorystów. Po trzech dniach obrad sąd uznał, że Pan Am miał lukę w systemie kontroli bagażu.

Amerykańskie samoloty podpalają...

NOWY JORK. Irak stwierdził, że amerykańskie samoloty bojowe celowo lub przypadkowo podpaliły zbiory w 36 miejscach, i zażądał od Rady Bezpieczeństwa podjęcia działań w tej sprawie.

Bagdad skarzył się od dwóch miesięcy, że nisko latające nad północnym Irakiem samoloty amerykańskie i czasami brytyjskie wypuszczają rakiety lub lecą tak nisko, że iskry z silników zapalają pola. Irak twierdzi, że Waszyngton powinien zapłacić rekompensatę.

W obronie Niemców

BERLIN. W sobotę w Berlinie ukonstytuował się nowy obronny specyficznych interesów Niemców ze wschodnich landów, pod nazwą "Komitet na rzecz sprawiedliwości".

Inicjatorami nowego ruchu są przewodniczący PDS (Lewicowa Partia Demokratyczna) Gregor Gysi oraz ostatni minister spraw wewnętrznych NRD Peter-Michael Diestel, dziś członek CDU, partii kanclerza Helmuta Kohla.

Apel założycielski, w którym podkreślono, że obywateli nowych landów czują się "ludźmi drugiej kategorii", podpisało 69 osobistości świata polityki, nauki i kultury ze wschodniej i zachodniej części kraju.

Zamach na konsulat amerykański

ANKARA. Nie ujęto zamachowców, którzy ostrzelali w sobotę wieczorem budynek Konsulatu Stanów Zjednoczonych w Stambule z granatnika przeciwpancernego, nie powodując ofiar, ani nie czyniąc większych szkód.

Do zamachu przynależą się później lewackie ugrupowanie Dev-Sol (Lewica Rewolucyjna), motywując go "dokonywaniem przez policję turecką egzekucji arbitralnych".

Ostatnie posiedzenie rządu Szamira

JEROZOLIMA. Premier Itchak Szamir przewodniczył wczoraj po raz ostatni ustępującemu rządowi, sfornowanemu w 1988 roku przez jego blok Likud. Likud przechodzi do opozycji po 15 latach sprawowania władzy.

Szamir podsumował sukcesy odniesione przez jego rząd, do których zaliczył osiedlenie się w Izraelu ponad 400 tys. Żydów radzieckich od końca 1989 roku, podjęcie bezpośrednich rokowań przez Izrael z krajami arabskimi i delegacją "mieszkańców Judei, Samarii i Strefy Gazy" (Palestynczykami z ziem okupowanych) oraz ustanowienie stosunków dyplomatycznych z takimi niechętnymi temu państwami jak Chiny i Indie.

Odrzucone żądania ONZ

BAGDAD. Husam Mohamed Amin, przedstawiciel władz irackich odpowiedzialny za kontakty z inspektorami ONZ w Iraku powiedział, że władze irackie "absolutnie nie pozwolą przeszkadzać ministrowi rolnictwa w Bagdadzie".

Pod ministerstwem koczują od zeszłej niedzieli w samochodach inspektorzy Komisji Specjalnej ONZ, która jest odpowiedzialna na likwidację irackich broni masowej zagłady. Podejrzewają, że w gmachu ministerstwa znajduje się dokumentacja związana z bronią chemiczną i pociskami balistycznymi.

Havel o przyszłym prezydencie

PRAGA. Prezydent CSFR Vaclav Havel wyraził wczoraj opinie, że ewentualny prezydent Republiki Czeskiej, powinien być wybrany w głosowaniu powszechnym. Jak wyznał, Głowa państwa Partii Demokratycznej, wokół której powstała czeska większośćowa koalicja rządowa, wyraziła już zamiar wysunięcia Havla na prezydenta Republiki Czeskiej.

REDAKTOR DEPEZOWY
Łukasz Namysł

Wojewoda legnicki odwołany?

cd ze str. 1

Wniosek o odwołanie wojewody Andrzeja Glapińskiego już 4 lutego skierowany został do rządu przez Zarząd Wojewódzki PSL. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, że odwołanie wojewody zostało przez premiera Olszewskiego przygotowane, a wręczeniu przeszkodziła gwałtowna zmiana premiera. Wnioskodawcy szeroko uzasadniali swój wniosek obojętnością wojewody wobec spraw rolnictwa w Legnickiem, co spowodowało jego katastroficzny stan. Podawano także wiele innych przykładów, do powoływania się na spóki nomenklaturowe po próbie wprowadzenia do kombinatu miedziowego obcego kapitału.

Rada Naczelna SdRP podczas wczorajszych obrad w Warszawie zajęła stanowisko wobec sytuacji politycznej w kraju, stwierdzając w uchwale: "Sojuszdemokracja RP pozostaje w opozycji wobec rządu Suchockiej".

W opozycji wobec rządu

"Podobnie jak poprzednie rządy, ten nie gwarantuje rozwiązania najbardziej dramatycznych problemów społecznych, a przede wszystkim przełamania recesji i poprawy położenia materialnego ludzi pracy. SdRP koncentruje się na precyzowaniu alternatywnych programów gospodarczych z innymi ugrupowaniami demokratycznymi i pozyskiwaniu społecznego poparcia" — czytamy w uchwale. SdRP widzi jednak możliwość konstruktywnej współpracy z rządem w dziedzinie polityki przemysłowej, społecznej i antyrecesyjnej.

W uchwale SdRP wyraża jednocześnie otwartość i gotowość do dialogu "z tymi siłami w kraju, które odpowiedzialnie traktują sprawy państwa i społeczeństwa". W czasie obrad członkowie SdRP podkreślali konieczność tworzenia szerszej koalicji z ugrupowaniami bliskimi im programowo np. PSL i Unią Pracy, a nawet z partiami, których obecnie nie akceptują, w celu budowania szerszej opozycji i uzyskania większego poparcia w przyszłych wyborach parlamentarnych. (PAP)

Nie bez znaczenia były problemy na linii wojewoda — KGHM. Usunięto z drogi przeszkodę w postaci osoby prezesa KGHM Polska Miedź S.A., ale wokół tej sprawy jest wiele kontrowersji, wynikających chociażby z układu między wojewodą a szefem Rady Nadzorczej KGHM. Jak dowiedzieli się dziennikarze, obaj panowie stworzyli spółkę mającą na celu eksploatację rądzkiego w Polsce mineralu, łączący więc ich wspólne interesy. Jak potoczą się teraz wypadki w Legnickiem, trudno przewidzieć. Mimo zawołania aktu odwołania wojewody, trwają przyruchy do obsadzenia tego stanowiska. Kandydatem jest osoba z kregu KGHM.

Mid.

Referendum w Szprotawie...

cd ze str. 1

Stefan Oleszczyk, Leszno Górne: "Jestem za odwołaniem rady, bo moim zdaniem robi za mało. Ludziom żyje się coraz trudniej. Rośnie bezrobocie."

Krzysztof Kilinski, radny: "Dobrze się stało, że doszło do referendum. Burmistrz wygrał swoje stanowisko bez programu. Na pierwszej sesji powiedział, że jego atutem jest właśnie brak programu. Tymczasem brakuje wizji miasta."

Inicjator referendum, Władysław Gawlikowski: "Mam zarzuty wobec zarządu. Błotem obrzucał mnie — palacza c.o. burmistrz — lekarz. Chciałem stworzyć szansę położenia tamy sobiepaństwu, niekompetencji i arogancji władzy. Nie przymierzam się ani do mandatu radnego, ani stołka burmistrza. Chodzi mi tylko o dobro miasta. Nie chcę, aby moje dzieci żyły w skansenie."

Koncowy rezultat? Na 15.201 uprawnionych udział wzięło 3621, czyli 23,82%. Oznacza to, że referendum okazało się nieskuteczne. Wszystko zatem zostaje po staremu. Tylko budżet gminy i miasta uszczupli się o dodatkowe koszty. (ZR)

Policja łapie...

cd ze str. 1

Wnioski, choć jeszcze nie dowody, są oczywiste i warte wnikliwego zbadania. Tak przynajmniej myśleli policjanci. Cóż z tego, jeśli pani prokurator ze Świebodzina 11 lipca ZWOLNIŁA PODEJRZANYCH. Formalnie wszystko jest w porządku, bo minęło od chwili zatrzymania 48 godzin. Dalsze zatrzymanie wiązało się już z odpowiedzialnością pani prokurator, która musiałaby aresztować podejrzanych. Czy nie chciała się podjąć takiej odpowiedzialności, czy też — jak twierdzą bardzo rozgoryczeni policjanci — chciała utrzymać nosa "małralem" z województwa? Jak nie brzmiałaby odpowiedź na to pytanie, fakty są nieubłagane. Z bliżej nieznanych powodów doszło najprawdopodobniej do uwolnienia grupy lub gangu powiązanego z wielkimi kradzieżami samochodów. Już po tym jak trójka zadowolonych z siebie warszawiaków, krztusząc się zapewne ze śmiechu, wsiadła do auta zaparkowanego pod Komendą Rejonową Policji w Świebodzinie i odjechała w stronę, od nadszedł telefonogram policyjny z Warszawy. Samochód, którym porusza się trzech młodych ludzi oznakowany jest numerami rejestracyjnymi nie należącymi do tego pojazdu. Warszawscy policjanci zapytali na koniec swoich kolegów: "Coście ich tak szybko puścili?!"

O całej sprawie naszą redakcję dowiedziała się wczoraj. Próbowaliśmy skontaktować się z panią prokurator ze Świebodzina. Niestety jej domowy telefon milczał.

Maciej SZAFRAŃSKI

Około 250 albańskich dzieci zostało nielegalnie, na podstawie fałszywych zaświadczeń, adoptowanych przez cudzoziemców — poinformowała specjalna komisja powołana przez prezydenta Salego Berishe.

Handlowanie dziećmi

Dramat sprzedawanych dzieci został opisany przez prasę albańską dopiero w ostatnich dniach: zaginione dwuletnie dziecko nagle zjawilo się w domu swych rodziców. Na ciele miało blizny. Lekarz stwierdził, że dziecku amputowano nerkę. Po miesięcznym milczeniu matka wyznała telewizji, że jej rozwiedziony mąż sprzedał dziecko cudzoziemcowi.

Sprawa trafiła do parlamentu, który — na wniosek prezydenta Berishe — zakazał adopcji do czasu, zanim nie zostaną przygotowane prawne uregulowania tej kwestii.

Pierwsze wyniki prac państwowej komisji badającej przypadki adopcji budzą twóge: potwierdza się hipoteza o potajemnym handlu dziećmi — 150 małych Albańczyków zostało adoptowanych bez zgody rodziców.

W 15 przypadkach istnieją dowody, że dzieci "zostały wykorzystane jako dawcy organów". (PAP)

Złoty móżg generała

(korespondencja własna z Moskwy)

Wbrew pozorom, a także alarmującym wypowiedziom rosyjskich demokratów, wiele świadczy o tym, że prywatyzacja własności państwowej Rosji przebiega w szybkim tempie. Na przykład na ruinach gigantycznego Ministerstwa Przemysłu Gazowego ZSRR wszystko gotowe jest do narodzin jego prawnego potomka i spadkobiercy — Towarzystwa Akcyjnego "Gazprom".

Autorem koncepcji przekształceń własnościowych w przemyśle gazowym jest sam były minister związkowy W. Czornomordin, a jego idea wskazuje na to, że braterska przyjaźń byłych republik radzieckich bynajmniej się nie wyczerpała. Rosja, z której terytorium zaplanowano wypompować sprywatyzowany gaz, wnoszą do wspólnej kasy ponad 65 mld rubli, Ukraina — ponad 7 mld, Białoruś — około 1 mld. Jednak głosami akcjonariusze dzielą się po równo, a nie w zależności od wielkości wkładu. Rosyjski komitet antymonopolowy wstrzymał na razie rejestrację "Gazpromu" motywując to

Policja berlińska zarekwirowała kilka kilogramów materiałów radioaktywnych oraz aresztowała 2 Polaków i 2 Austriaków podejrzanych o nielegalne przygotowanie transakcji. Jej wartość oceniono początkowo na ok. 4 mln DM. Jednak po wnikliwej analizie okazało się, że suma ta nie jest tak duża, a ilość oferowanych pierwiastków, wg słów specjalistów, "była mało atrakcyjna dla kupców z Bliskiego Wschodu". Zatrzymani chcieli sprzedać 5 kg cesium 137, 1,78 kg uranu 238, jak również 300 pojemników ze związkami chemicznymi zawierającymi pluton. Przestępcy mieli pecha. Pośrednikiem okazał się policjant ze specjalnej grupy do walki z przestępczością gospodarczą.

Radioaktywna afra w Berlinie

Polak grał pierwsze skrzypce

Skonfiskowane materiały radioaktywne, z całą pewnością trafiły do Berlina z terenów byłego ZSRR via Polska. Postacią, odgrywającą główną rolę w aferze, jest 36-letni Polak Z.K., zamieszkały przy Hermannstr. w dzielnicy Neukölln. Jest on właścicielem firmy handlowej "K. Interkommerz GmbH", mieszczącej się w budynku Międzynarodowego Centrum Handlowego (IHC), która handlowała, wszystkim, począwszy od gumowych niedźwiadków a na helikopterach skończywszy.

W związku z aferą aresztowano również drugiego Polaka, 43-letniego magistrata rolnictwa oraz dwóch Au-

striaków. To właśnie u jednego z nich w samochodzie

znaleziono promieniotwórcze materiały.

Wydarzenie wywołało spore poruszenie w Berlinie, ale jak podaje policja, materiały były lachowo opakowane w ołowione pojemniki i żadnego skażenia nie było.

Karl-Ludwig Mohr z Centrali Policji Kryminalnej Niemiec w Wiesbaden powiedział, że wykrycie tej nielegalnej transakcji, jest tylko szczytem góry lodowej. W tym roku wykryto już ok. 200 tego rodzaju przestępstw, a centralami nielegalnych transakcji materiałami radioaktywnymi w Europie jest Wiedeń i Berlin.

Wojtek MROZ

Afera FOZZ

Nowi podejrzeni

Zarzuty wobec podejrzanych w sprawie Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego Grzegorza Z. i Janiny Ch. potwierdzają się i prawdopodobnie zostaną rozszerzone — poinformował 11 bm. dziennikarzy doradca prokuratora generalnego, Henryk Pracki. Chodzi zwłaszcza o zarzut zagarnięcia mienia skarbu państwa. Zapowiedział też rozszerzenie listy podejrzanych.

W sobotę grupa polskich prokuratorów powróciła z RFN, gdzie m.in. przesłuchiwała 11 świadków. Prokuratorzy badali dokumentację banków, które obracały pieniędzmi FOZZ. "Zbrano materiał źródłowy i zeznania, które będą miały dla wyników śledztwa istotne znaczenie" — powiedział prowadzący śledztwo prokurator Janusz Kalwas.

Kalwas dodał, że jego grupa zajmowała się także badaniem "jednego z podstawowych wątków sprawy FOZZ" wynikającego z doniesienia Josifa Tkaczika. Oskarżył on 7 maja ub. r. Grzegorza Z. o zagarnięcie pieniędzy, którymi obracała jego firma GSV.

"Z uwagi na dobro śledztwa" J. Kalwas odmówił podania wysokości kwoty, o której zagarnięcie można dodatkowo podejrzewać Grzegorza Z. Stawka jest ok. 20 mln dolarów.

Likwidator FOZZ, Hieronim Nowaczyk poinformował, że zamierza wystąpić z wnioskami o ściąganie należności FOZZ wobec ok. 20 podmiotów na całym świecie. Zapowiedział sporządzenie ostatecznego bilansu funduszu po wyczerpaniu wszystkich możliwości odzyskania pieniędzy. (PAP)

W uchwale, przyjętej wczoraj przez Radę Unii Demokratycznej, podtrzymano zaproszenie do współpracy, skierowane do innych klubów parlamentarnych. "Sądzimy, że ważna i bardzo potrzebna jest nasza współpraca z Polskim Stronnictwem Ludowym" W posiedzeniu uczestniczyła premier Hanna Suchocka.

Zaleczyć rany

Przewodniczący UD Tadeusz Mazowiecki, zapytany, czy podkreślanie, zarówno przez premier Suchocką jak i członków działaczy UD, potrzeby ściślejszej współpracy z PSL oznacza, iż możemy spodziewać się kolejnych rozmów i konsultacji, a następnie rekonstrukcji rządu, odpowiedział: "nie przystępujemy do pracy z założeniem, że rząd, który powstał, jest tymczasowy i powinien być szybko zrehabilitowany. Podkreślenie, że zależy nam na współpracy z PSL, jest wyrazem naszego szacunku dla godnej postawy premiera Pawlaka, jest kwestią zalecenia pewnych rani i niezmarowania tego wszystkiego, co było dobre w naszych rozmowach". (PAP)

Odleciały do domu

10 bm. o godz. 8.15 wystartował z lotniska w Kluczewie pod Stargardem Szczecińskim pierwszy samolot SU-27 rozpoczynając ewakuację pulku lotnictwa rosyjskiego do Pietrozawodska w Karelii. W sumie, w piątek lotnisko to opuściło 31 samolotów bojowych oraz 6 ćwiczebnych.

Do końca 1993 r. lotnisko w Kluczewie (płytka lotniska, stacja paliw i urządzenia nawigacyjne) będzie wykorzystywane przez przerzutach wojsk z Niemiec do Rosji — oświadczył dowódca dywizji lotniczej gen. Gennadij Torbow.

Od dziś, mieszana polsko-rosyjska, komisja będzie przeprowadzać w Kluczewie inwentaryzację obiektów przekazywanych władzom polskim: bloków mieszkalnych, koszar i budynków socjalnych na lotnisku, terenów rolniczych.

W dwóch wsiach pod Kluczewem: Borzykowie i Spłnicy, które od zakończenia wojny były integralną częścią radzieckiego garnizonu, pozostanie ok. 300 osób z rosyjskiego personelu obsługi lotniska i ich rodzin. (PAP)

faktem, że statut firmy jawnie dyskryminuje rosyjską stronę.

Dokładne zbadanie okoliczności powstania i działalności wielu podobnych "towarzystw akcyjnych", "gield", "spółek", "joint ventures" itp. ujawniło wiele interesujących faktów. Okazało się, że właścicielami nowych sprywatyzowanych podmiotów gospodarczych bardzo często okazują się... były "szyszkli" partyjne. Niedawni partokraci wytrwale podążają dzisiaj do dyktatorskich i przerosowskich foteli, ledwo znajdując czas na uczestniczenie w coraz częściej organizowanych komunistycznych mityngach. Ich wynalazkiem jest specyficzna forma przekształceń własnościowych, dzięki której nie mając w kieszeni złamanej kopiejkii stają się pewnego dnia — jako akcjonariusze zarządzający ogromnym majątkiem — bajecznie bogatymi ludźmi. Sekret polega na tym, że jako formę zapłaty za pakiety akcji wnoszą oni tzw. własność intelektualną. Jaka jest jej wartość?

Zgodnie z przekazanymi do prokuratury materiałami dotyczącymi prywatyzatorów towarzystwa "Cola", były prezes państwowego radia i telewizji (Gosteleradio) ZSRR Leonid Krawczenko ocenił swój mógz dokładnie na 10 milionów rubli, natomiast dwaj komuniści-leninowcy z KC KPZR — Bielakow i Studenikin — odpowiednio na 10 i 5 milionów. Dwie generalskie głowy poszły nieco taniej, ale też nieźle — po 3 miliony.

O tym, że prywatyzatorzy odnoszą się do sprawy bardzo poważnie świadczy fakt, że w Komitecie antymonopolowym urywają się telefony. Najczęściej z pogroźkami. Rosyjscy telewidzowie nie mogą więc wykluczyć, że Krawczenko znów pojawi się w ostankińskim studio w roli gospodarza. I znówu będą mogli — jak w pamiętne dni sierpniowego przewrotu — do woli rozkoszować się baletem "Jezioro Łądzkie", którym Krawczenko zastąpił wtedy resztę niepotrzebnych pozycji programowych. (mk)

Stan gotowości bojowej

Po zastrzeleniu 10 lipca w ormiańskim mieście Kujmari (dawniej Leninakan) 5 żołnierzy rosyjskich przez ormiańskich bojowników wojska rosyjskie w Armenii zostały postawione w stan podwyższonej gotowości bojowej. Rząd Rosji wystąpił wczoraj z oświadczeniem, żądającym od strony ormiańskiej ukarania winnych, grzącym porozumień zawartych z Armenią. (PAP)

Mordercy do wynajęcia

Policja tajlandzka zestawiała listę 833 osób, uważanych za morderców do wynajęcia. Listy gonitwa wysłano za 20 podejrzanych. Policja obserwuje ponadto 80 innych, zwłaszcza z uwagi na wybory zapowiedziane na 13 września. (PAP)

GAZETA NOWA
nr indeksu 350788

REDAKCJA
al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra
tel. 710-77, fax 722-55, tlx 432263

REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK

ODDZIAŁY REDAKCJI
Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel. 33-29-11
Gorzów ul. Chrobrego 31 tel. 226-25, 271-49
Lubin ul. Wyszyńskiego 10 tel. 42-42-54

BIURO OGŁOSZENI
REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI
SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC - ZIELONA GÓRA
DRUK: POLIGRAF - ZIELONA GÓRA
PRENUMERATA: RUCH SA - ODDZIAŁ:
Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania i krótkich modyfikacji i zmian ich tytułów.

WYDAWCA
TEL. (66) 666-00
FAX (66) 666-22
TLX 432220

ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

ALPO S.C.
pilnie zatrudni
BLACHARZA
Wiadomość: Zielona Góra,
ul. Działkowa 19.
01-21266

POTRZEBNI DO PRACY
kobietę i mężczyznę
w wieku 30 lat i więcej
przyjmę do pracy w Niemczech.
Kontakt: tel. 42- 40-40 Lubin.
04-01396

Hurtownia Wyrobów Tytoniowych "M I D A S"
Lubin ul. 1 Maja 5
(siedziba LOK-u)

POLECA szeroki asortyment papierosów polskich i zagranicznych.
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 17.00
w soboty w godz. 8.00 - 14.00
04-01378

KREDYTY
miesięczne, półroczne, roczne
z zabezpieczeniem.
Oferty:
Biuro Ogłoszeń GN
01-21278

Kupon na bezpłatne ogłoszenia drobne

Nazwisko Imię Data publikacji

Adres Podpis

GRUPA - zaznacz "x"-em

☐ 01 AUTO-MOTO	☐ 10 NADKA
☐ 02 BUSINESS	☐ 11 NIEMOCNOŚCI
☐ 03 DLA DOMU	☐ 12 PRACA
☐ 04 ELEKTRONIKA	☐ 13 PODRÓŻE-URLOPY
☐ 05 HOBBY	☐ 14 TOWARZYSKIE
☐ 06 KOMUNIKATY	☐ 15 USŁUGI
☐ 07 LOKALE	☐ 16 ZDROWIE
☐ 08 MATRYMONIALNE	☐ 17 ZGUBY
☐ 09 MEBLE	☐ 18 RÓŻNE

Jeden kupon upoważnia do zamieszczenia jednego ogłoszenia. Przyjmowane są one do publikacji wyłącznie do wydań codziennych od poniedziałku do czwartku przez wszystkie

Głogów • ul. Świerczewskiego 11 • tel./fax 33-29-11
Gorzów Wlkp. • ul. Chrobrego 31 • tel./fax 226-25
Lubin • ul. Wyszyńskiego 10 • tel./fax 42-42-54
Zielona Góra • al. Niepodległości 22 • tel. 229-71, 710-77, fax 722-55, fax 432-263

Polska, jak wiele innych krajów, nie jest całkowicie wolna od krytyki ze strony wielkiej międzynarodowej organizacji Amnesty International. Amnesty, walcząca o powszechne poszanowanie praw człowieka i zniesienie kary śmierci, opublikowała w miniony czwartek w Londynie dorocznym raport za okres od stycznia do grudnia 1991. "Według doniesień, wiele osób pozbawionych wolności było źle traktowanych" — głosi raport o Polsce. "Utrzymywana była też w mocy kara śmierci, choć nie wykonano żadnych egzekucji".

Ludzie ciągle znikają bez wieści

W Polsce — stwierdza raport — kontynuowano dochodzenia i ściganie naruszeń praw człowieka, do jakich dochodziło pod dawnymi rządami komunistycznymi, w tym przypadkach torturowania i mordowania aktywistów opozycji. Polska w listopadzie 1991 została przyjęta do Rady Europy i w tym samym miesiącu podpisała Europejską Konwencję Praw Człowieka. Amnesty zwraca jednak uwagę, że Polska nie ratyfikowała tej konwencji do końca ubiegłego roku.

W marcu ub. r. — informuje raport — polskie Ministerstwo Sprawiedliwości nakazało regionalnym prokuratorom zbadać wszystkie zarzuty złego traktowania więźniów od stycznia 1990 do lutego 1991 r. Źródła oficjalne podały, że w tym okresie było 756 skarg; w większości przypadków nie nadano żadnego biegu sprawom — z braku dowodów. Natomiast w 33 przypadkach ukarano 52 funkcjonariuszy policji, w tym 6 z regionu Słupska, skazanych na kary od 6 do 8 lat więzienia za pobicie więźnia, który wskutek tego zmarł.

W październiku 1991 londyńska organizacja prosiła o informacje o wyniku dochodzenia w sprawie oskarżeń o złe traktowanie więźniów. "Zadnej odpowiedzi nie otrzymano do końca roku" — stwierdza raport. Przypomina również, że Amnesty International wzywała do zniesienia kary śmierci w Polsce.

Raport formułuje krytyczne uwagi o wielu innych krajach europejskich. We Francji, Grecji i Szwajcarii więzione są setki osób odmawiających służby wojskowej "z przyczyn sumienia". W Turcji nadal na porządku dziennym jest torturowanie oponentów politycznych. W W. Brytanii nie ustają doniesienia o złym traktowaniu więźniów, zaniepokojenie budzi także procedura przesłuchiwań i zatrzymywania stosowana w Irlandii Północnej.

Ludzie ciągle "znikają bez wieści" w 26 krajach. Organizacja, walcząca także o zniesienie legalnej kary śmierci, podaje że w ubiegłym roku karę taką orzeczono w ponad 50 krajach, a wykonano w 33 krajach świata. (PAP)

Był policjant

W piątek, 10 bm. w Komendzie Rejonowej Policji w Sulechowie panował znaczny ruch i napięta atmosfera. Mówiono tylko o pogrzebie. O godzinie 13.00 prawie wszyscy udali się w kierunku prosekatorium szpitalnego. Poszli odprowadzić kolegę tam, skąd się już nie wraca, z orkiestrą i kompanią honorową — to wszystko, co mogli dla niego zrobić.

Wypadek miał miejsce 28 czerwca o godzinie 13.20 na drodze między Kijami i Sulechowie. Tadeusz Soroczynski jechał swoim maluchem wraz z rodziną do Niesulic. Z naprzeciwka pędził datsun. Prowadził 19-latek, a oprócz niego w samochodzie było jeszcze dwóch pasażerów, kolegów. Wrócili z Niesulic. Spieszyli się, bo samochód trzoba było odprowadzić do garażu przed powrotem rodziców jednego z pasażerów, którzy nie wiedzieli o wycieczce syna i kolegów. Jadąc z nadmierną prędkością, w czasie pokonywania łuku drogi w lewo, młodym stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze, następnie na lewą połowę jezdni i doprowadził do czołowego zderzenia z fiatem 125 p w którym jechał policjant z rodziną. W tym samym dniu, parę godzin później zmarła w szpitalu 3-letnia córka Tadeusza i Bogumiły Soroczynskich. Zona i syn odwiezieni zostali do szpitala w Sulechowie. Nieprzytomnego policjanta z licznymi obrażeniami odwieziono do Centralnego Szpitala Klinicznego MSW w Warszawie. Niestety, nie odzyskał przytomności. Zmarł w Warszawie na skutek licznych obrażeń wewnętrznych i uszkodzenia pnia mózgu. 9 bm. przywieziony został do Sulechowa. Kierowca i dwóch pasażerów datsuna nie odnieśli obrażeń.

"Dla nas wszystkich był to szok" — mówi aspirant Włodzimierz Czerniejewski z trudem opanowując łzy. — Nie wiedzieliśmy w jaki sposób mamy powiedzieć to jego żonie. W końcu otrzymała zastrzyk uspokajający. Będzie nam go bardzo brakować...

Tadeusz Soroczynski, 35-letni funkcjonariusz pracował w drogówce od 1985 roku. Policjanci w Sulechowie podkreślają jego koleżeńskość, sumienność, zaangażowanie w pracę z młodzieżą. Nadkomisarz Wiktor Szopski z Zielonej Góry mówi o rzetelności, dużej sprawności zawodowej i sporych osiągnięciach w pracy w policji.

Matka chłopca, który prowadził samochód nie potrafi znaleźć słów, aby wyrazić swój głęboki ból. Mówi o swoim zobowiązaniu, o tym, że gdyby mogła...

Maluch po zderzeniu czołowym jest załadowany strzmem samochodu. Lewa strona zamienia się w harmonijkę. Z prawej siedział 11-letni syn Tadeusza Soroczynskiego i na tylnym siedzeniu — zona. Oni przeżyli. "Konstrukcja tego samochodu nie mogła wytrzymać tego uderzenia" — wyjaśnia jeden z policjantów. — Polski samochód nie spełnia podstawowych warunków bezpieczeństwa. W kolizji z zachodnim praktycznie nie ma żadnych szans. (asp)

Suchocka bez dyskusji

cd ze str. 1

Agentów nie ma

Przed głosowaniem Ruch dla RP Jana Olszewskiego zażądał, by sprawdzić kandydatów na ministrów i samą Suchocką, czy nie byli agentami SB. Marszałek Chrzczanowski zrazu odczytał głosowanie. Później Suchocka, już jako premier, wręczyła mu list z zapewnieniem, że "zapoznała się z zawartością akt operacyjnych UOP dotyczących kandydatów na ministrów" i żaden z nich "nie budzi wątpliwości" — nie ma wśród nich byłych współpracowników SB.

Ruch podtrzymał jednak wniosek i choć Jan Lityński (UD) protestował przeciw "próbom stoperdowania utworzenia rządu", Sejm głosami 168:138 postanowił zająć się projektem uchwały, co wzbudziło wątpliwości w jedności nowej koalicji. Ale po długiej przerwie na zdyscyplinowanie i krótkiej sejmowej dyskusji "siódemka" zebrała równo 230 głosów i odrzuciła projekt.

Kto za, kto przeciw?

Suchocka poparała naturalnie "siódemka" (UD, KLD, PPG, ZChN, PL, SLCh i PChD) dziękując mediatorom z "S", Bogdanowi Borusewiczowi i Janowi Rulewskiemu, za pomoc w powstawaniu wielkiej koalicji. Przedstawiając kandydatkę lider UD — Tadeusza Mazowieckiego podkreślił jej "niekontrowersyjność". "Solidarność", Unia Pracy, Mniejszość Niemiecka i Chrześcijańska Demokracja także — choć niektóre nie bez zastrzeżeń — opowiedziały się za panią premier

J. Kaczyński oświadczył, że PC było "gotowe do kompromisów", nie może jednak wejść do rządu o programie "lokalnie przeciwnym programowi PC", gościć się na dyktando prezydenta przy obsadzie MON i MSW i na znie-

czeniu dorobku Głapińskiego jako ministra współpracy z zagranicą. Ale przeszkadza kandydatce nie zamierza.

Sojusz Lewicy tłumaczył, że poparcie Suchockiej nie może, ale szacunkowo dla niej każde temu klubowi, o największej liczbie kobiet-posłanek, nie utrudniać jej misji. KPN zapowiedziała wstrzymanie się od głosu, PSL — głosowanie przeciw, bo "za długo już wspierało rządy solidarnościowe". Ruch dla RP odrzucił Suchocką jako kandydatkę partii, w których "odpowiedzialność za państwo" Ruch wąpi.

Expose bez pretensji

W półgodzinnym expose pani premier zabrakło alabam na poprzednie ekipy. Przeciwnie, podkreślając, że nasza niepodległość Polski jest niewątpliwym faktem, Suchocka stwierdziła, że trzy ostatnie rządy rządzą Polską suwerennie. Najwyraźniej myśląc o akcji "Samobrony" Suchocka ostrzegła, że "będzie się stanowczo przeciwstawiać walce politycznej w formach, które mogą naruszyć autorytet państwa... Wszyscy musimy czuć respekt przed państwem i prawem. Prawa nie pozwolę szargać". Nawiązując do sporu o min. Głapińskiego zapowiedziała "natychmiastowy przegląd kryteriów udzielania koncesji i podziału kontyngentów". Wreszcie myślała chyba o ilustracji rzekła: "Mój rząd uczyni wszystko, aby przestępcy znaleźli się w więzieniach, oszczercy zostali przykładami ukarani, a osoby pomówione zostały oczyszczone".

Szczegóły jesienią

Obiecując "szczegółowe programy społeczne i gospodarcze" za trzy miesiące, Suchocka przedstawiła Sejmowi główne założenia swej polityki:

"Samobrona" po ataku Skoty wygrały

(korespondencja własna)

Trudno było nawet przypuszczać, że w starciu ciagnika ze skotem, czyli samochodem pancernym wygra ten pierwszy. Tak się też stało. Kolumny "Samobrony" nie wjechały na teren Warszawy.

Doswojsiedzi przy Nowym Świecie w Warszawie rolnicy, z rozbitych kolumn zaczęli się zjeżdżać nad ranem 10 lipca. Zderzeni, zmęczeni, Robert Łokś ze wsi Smeczyna w woj. leszczyńskim jechał ciagnikiem na trasie poznajskiej. Ma sztyt usztywnioną gorsetem. "Policja ruszyła na nas skotami — mówi — próbowałem przejechać bokiem, rowem, ale rzucili mi kolczatkę pod koła. Zatrzymałem się. Wypadło czterech, wyciągnęli mnie z ciagnika. Do stałem cios w głowę i straciłem przytomność. Z relacji kolegów wiem, że dostałem raz pałą. Jak się ocknałem to miałem rękę wykręconą, a jeden siedział na mnie".

Na krześle siedzi kobieta z nogą w gipsie, która doznała tego obrażenia biorąc udział w kolumnie próbującej wjechać do Warszawy od strony Lublina.

Tu ma pan przykład na działania policji — mówi, wskazując na siedzącą kobietę, Klemens Kozak, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego "Samobrony" z Lublina. — Walka to nie jest zabawa — dodaje. — Niech rząd wie, że świadomie naraża społeczeństwo. My prowadzimy pokojowy protest, a oni prowokują.

Atmosfera jest gorąca. Na dziedzińcu przed budynkiem stoi około pięćdziesięciu osób. Przed bramą wej-

ściową stoi dwóch młodych policjantów i spisuje numery wjeżdżających samochodów, a także pyta dziennikarzy z jakich są gazet. Później pojawia się także policjant nyska.

Rolnicy zarzucają policjantom stojącym przy bramie prowokację. Padają różne słowa, nieraz ostre.

Rolnicy z grupy lubelsko-zamojsko-przemyskiej stanowczo zaprzeczają temu jakoby w cysternach stojących w kolumnie była benzyna.

Klemens Kozak zarzuca policji, że zaatakowała rolników — grupę 54 osób — w chwili kiedy rozmowy o odblokowaniu szosy były już finalizowane, a on wraz z posłem Smolarkiem i przedstawicielem Prezydium "Samobrony", Stanisławem Muszyńskim odeszli na bok zobaczyć, gdzie można zjechać. Mówi, że było ze cztery tysiące policjantów. W kwestii benzyny w cysternach i ewentualnych prób użycia przez rolników butelek z benzyną policja ma diametralnie inne zdanie.

Na pytanie o to czy spotkali się z poparciem ze strony innych rolników jak jechali do Warszawy reagują niezadowolonymi. Mówią, że to jasne, iż wszyscy ich popierają. Jeden z rolników, z grupy wrocławskiej mówi, że koło Sierpca jeden z właścicieli stacji benzynowej zatankował im za darmo dwadzieścia ciagników i samochodów. "Wynosili nam jedzenie i dawali pieniądze" — dodają inni.

— A dlaczego nie przyjechali tu z wami?
— Bo się boją. Bo rolnicy są psychicznie załamani. Bo rolnictwo jest niszczone od dawna.

My już nic nie możemy zrobić ponadto co robimy — informuje Krzysztof Wójcik, rolnik z woj. wałbrzyskiego. — Jednak to co robimy jest nieskuteczne, bo to oni mają siłę przebiecia. Mają policję, która nas ściga.

Mówili, iż policja aresztowała kilkunastu z nich, a kilka osób jeszcze rano w piątek przebywało w areszcie.

Rolnicy są zdesperowani i zdezorientowani. Opowiadają o nocnych przezejach, kłniami wszystkich i wszystko.

Andrzej Lepper zaraz po rozbiści kolumn zapowiedział, że będzie dążył do przejazdu przez Warszawę. Potem zapowiadał marsz pieszy. Aktywiści "Samobrony" rozdawali mieszkańcom Warszawy ręcznie pisane ulotki, w których prosili, by wraz z nimi udali się pod Sejm. O piętnastej "Samobrona" miała tam zorganizować demonstrację. Nagabywani brali ulotki lub nie, niemal wszyscy obojętnie wstrząsali ramionami.

Około czternastej rolnicy pieszo ruszyli, ale nie pod Sejm, lecz pod komendę policji. Chcieli odbić aresztowanych kolegów. Po drodze jednak rozdzielili się, ze zatrzymanymi są już na wolności. Zawrócili.

Andrzej Lepper powiedział: "Wracamy do domów". W stołecznym areszcie pozostał tylko jeden z zatrzymanych rolników, podejrzan o próbę podpalenia cysterny z benzyną. "Taka cysterna działa jak bomba o dużej mocy" — powiedział jeden ze specjalistów. — Nie można więc tego traktować inaczej jak próby zamachu terrorystycznego."

Krzysztof NERC

„Strefy zakazane”

Rząd rosyjski zatwierdził oficjalną listę "stref zakazanych" dla cudzoziemców, w których nie będą oni mogli przebywać bez zezwolenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Rosji i władz lokalnych.

Wśród stref "zamkniętych" znajdzie się między innymi: część półwyspu Kamczatka, miasto Komsomolsk-Amur (Syberia) i niektóre obszary w okręgu moskiewskim, petersburskim, orenburskim, niżnonowogrodzkim, archangielskim, murmańskim, swierdłowskim, czelabińskim, kaliningradzkim, wołgogradzkim, astrachajskim i krasnojarskim.

W czasach ZSRR, radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych publikowało regulamin szczegółową listę stref zakazanych.

Jeszcze w zeszłym roku zawierała ona Wyspy Kurylskie oraz miasta Kirow, Saratow i Władywostok. (PAP)

Karlowe Vary

Rozpoczął się festiwal

W piątek rozpoczął się 28. Festiwal Filmowy w Karlowych Varach. W konkursie bierze udział 17 filmów z 14 państw. Festiwal został zignorowany przez twórców z Czechosłowacji i Polski, którzy — jak się uważa — przygotowują się do festiwalu w Wenecji, San Sebastian oraz Locarno.

O trofeum festiwalu — Kryształową Kulę — rywalizują filmy z Rosji, Francji, Kanady, Belgii, Holandii, Australii, Austrii, Niemiec, Finlandii, Węgier, Litwy, Południowej Korei oraz jeden film francusko-belgijsko-hiszpański.

Przewodniczącym festiwalu jest Jirzi Menzel, a szefem jury — krytyk Antonin Liehm. W skład komitetu konkursowego wchodzi również znany reżyser rosyjski Elem Klimow.

160 filmów będzie można obejrzeć (poza konkursem) w czasie pokazów odbywających się w siedmiu salach kinowych i jednym kinie pod gołym niebem. Konkurs festiwalowy i towarzyszące mu imprezy mają zapewnić wielkie zainteresowanie, bowiem miejscowy kurort cieszy się dużą popularnością gości z Zachodu, po otwarciu granic Czechosłowacji. (PAP)

Wakacyjny konkurs dla wszystkich. Cenne nagrody! GRUNT TO RODZINKA!

Wakacje to czas, który zazwyczaj spędzamy rodzinnie. Na wczasach (kogo stać!), lub w domach. Ale razem. Z tą myślą NOWA zaproponowała zabawę z cennymi nagrodami. Zaczęliśmy przed tygodniem, a bawić się będziemy do końca sierpnia. Na razie mamy już za sobą pierwszą turę konkursu. Czekamy na kupony z rozwiązaniami, wkrótce losowanie pierwszych nagród. Dla tych, którzy z naszym konkursem zetknęli się pierwszy raz, przypominamy zasady.

Codziennie drukujemy kupon oraz trzy pytania: jedno dla mamy, drugie dla taty, trzecie dla dziecka (dzieci). A że to wakacje i niestosowne byłoby zmuszanie do zbyt intensywnego wysiłku intelektualnego, do każdego pytania dołączone są trzy wersje odpowiedzi, z których jedna jest prawidłowa. Odpowiadając jej literkę (a, b lub c) należy zakreślić przy odpowiedniej literze na kuponie (M - mama, T - tata, D - dziecko), wyciąć kupon i... to samo zrobić we wtorek, w środę, w czwartek, w piątek oraz w sobotę. A gdy już rozwiążemy szóste zadanie (z WEEKEND-u), kupony naklejamy na kartkę pocztową lub wkładamy do koperty i komplet przesyłamy na adres redakcji „GAZETY NOWEJ” (al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra) w ciągu siedmiu dni. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi (a będą nimi z całą pewnością wszyscy, którzy systematycznie czytają NOWĄ, ponieważ pytamy przede wszystkim o sprawy, o których pisaliśmy na łamach naszego dziennika) rozlosujemy superatrakcyjne nagrody, które z pewnością przydadzą się każdej rodzinie: TELEWIZOR KOLOROWY, RADIOODBIORNIKI, WALKMANY I APARATY FOTOGRAFICZNE.

II tura, dzień pierwszy

Mama: Autorką książki o sobie zatytułowanej "My - rozdwojeni" jest:

- Kora Jackowska,
- Maryla Rodowicz,
- Nina Andrycz?

Tata: Samochody różnych marek, ale tej samej klasy (zblizona pojemnosc i moc silnika, podobna wielkosc itp.), To:

- Citroen BX, Fiat Tempra, Nissan Micra,
 - Citroen AX, Opel Corsa, Fiat Uno,
 - Ford Fiesta, VW Passat, Reno Clio?
- Dziecko: "Spalam się" — to tytuł płyty:
- Kazika,
 - Brygady Kryzys,
 - Top One?

Życzymy powodzenia i przypominamy — jutro kupon z drugą częścią pytań, nie zapomnij więc kupić NOWEJ!

GRUNT TO RODZINKA!

Tura II dzień 1

MAMA	TATA	DZIECI
A	A	A
B	B	B
C	C	C

mówiła Suchocka prosząc Sejm, by szybko przyjął Małą Konstytucję regulującą stosunki rządu z parlamentem i prezydentem. Zas zwracając się do narodu rzekła na koniec: "Nie dość wyraźnie zaznaczyliśmy, że minął czas rewindykacji, że pora zacząć pytać, co możemy dać Polsce (...). Opatrzność postawiła przed nami zadania, wierzę, że da nam także się do ich ostatecznego spełnienia".

Krzysztof LESKI

Życiorys Hanny Suchockiej

Hanna Suchocka, wybrana 10 bm. na stanowisko prezesa Rady Ministrów, to — doktor nauk prawnych, wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych, wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, w którym przewodniczy polskiej delegacji.

Urodziła się 3 kwietnia 1946 r. w Pleszewie (woj. kaliskie).

Studia prawnicze na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu ukończyła w 1968 r. Została zatrudniona na Wydziale Prawa UAM, ale po roku nie przedłużono jej kontraktu z powodu odmowy wstąpienia do PZPR. Wróciła do pracy na UAM w 1972 r., a w 1975 r. obroniła pracę doktorską z zakresu prawa konstytucyjnego. Ukończyła kurs prawa amerykańskiego zorganizowany w Leyden przez Columbia University, odbyła staż naukowy w Instytucie Prawa Publicznego w Heidelbergu. W 1982 r. nawiązała współpracę z KUL jako wykładowca. Obecnie zatrudniona w Instytucie Nauk Prawnych PAN — oddział w Poznaniu — w Centrum Praw Człowieka. Jest autorką wielu rozpraw i artykułów naukowych poświęconych przede wszystkim problematyce praworządności, systemowi organizacji państwa i kwestiom związanym z prawami człowieka.

Była członkiem Stronnictwa Demokratycznego od 1969 r. do 1984 r. Od 1980 r. członek i ekspert "Solidarności". Wybrana do Sejmu z listy Komitetu Obywatelskiego w wyborach 4 czerwca 1989 r. i ponownie w wyborach z 27 października 1991 r. — z listy Unii Demokratycznej. W tym samym roku została członkiem UD. Niezamężna. (PAP)

Skład rządu

W sobotę Sejm powołał Radę Ministrów. Za uchwałą w tej sprawie głosowało 226 posłów, przeciwko było 124, a 28 wstrzymało się od głosu.

Henryk Goryszewski — wiceprezes Rady Ministrów, Paweł Łączkowski — wiceprezes Rady Ministrów, Andrzej Arendarski — minister współpracy gospodarczej z zagranicą, Jan Krzysztof Bielecki — minister — członek Rady Ministrów, Andrzej Bratkowski — minister gospodarki przestrzennej i budownictwa, Zbigniew Dyka — minister Urzędu Planowania, Jacek Kuroń — minister pracy i polityki społecznej, Janusz Eysymont — minister — członek Rady Ministrów, Zdobysław Flisowski — minister edukacji narodowej, Zygmunt Hortmanowicz — minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, Gabriel Janowski — minister rolnictwa, Zbigniew Jaworski — minister transportu i gospodarki morskiej, Jerzy Kamiński — minister — członek Rady Ministrów, Krzysztof Killan — minister łączności, Jerzy Kropiwnicki — minister — kierownik Centralnego Urzędu Planowania, Jacek Kuroń — minister pracy i polityki społecznej, Janusz Lewandowski — minister przekształceń własnościowych, Andrzej Milczanowski — minister spraw wewnętrznych, Wacław Niewiarowski — minister przemysłu i handlu, Janusz Onysiewicz — minister obrony narodowej, Jerzy Osiatyński — minister finansów, Jan Marja Rokita — minister — szef Urzędu Rady Ministrów, Krzysztof Skubiszewski — minister spraw zagranicznych, Andrzej Wojtyła — minister zdrowia i opieki społecznej, Witold Karczewski — przewodniczący Komitetu Badań Naukowych. (PAP)

TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Piłkarskie remanenty (3)

Okręgowa liga trampkarzy starszych

Grupa I			
1. Zryw Zielona Góra	15	28	87:10
2. Sparta Nietkowice	15	25	49:20
3. Pogoń Świebodzin	15	19	40:21
4. Bóbr Bobrowice	15	14	24:27
5. Victoria Szczaniec	15	13	23:33
6. Grom Wolsztyn	15	11	18:51
7. Lechia Zielona Góra	15	10	25:29
8. Piast Czerwieńsk	15	7	15:55
9. Odra Nietków	8	1	4:39

Grupa II			
1. Promień Żary	14	25	70:13
2. Dozamet Nowa Sól	14	21	72:13
3. Czarni Żagań	14	20	39:17
4. Cynkmet Byt. Odrzański	14	12	32:36
5. Budowlani Lubsko	14	10	21:43
6. Stal Jasień	14	10	21:52
7. Piast Iława	14	8	23:49
8. Sprotavia	14	6	14:69

Okręgowa liga trampkarzy młodszych

Grupa I			
1. Zryw Zielona Góra	14	26	68:4
2. Pogoń Świebodzin	14	23	68:9
3. Lechia Zielona Góra	14	19	45:15
4. Piast Czerwieńsk	14	15	45:22
5. Sparta Nietkowice	14	11	23:52
6. Grom Wolsztyn	14	10	23:61
7. Victoria Szczaniec	14	4	8:46
8. Bóbr Bobrowice	14	4	8:79

Grupa II			
1. Promień Żary	16	31	108:8
2. Dozamet Nowa Sól	16	29	107:6
3. Budowlani Lubsko	16	18	28:26
4. Sprotavia	16	18	31:32
5. Cynkmet Byt. Odrzański	16	12	22:43
6. Czarni Żagań	16	12	25:57
7. Piast Iława	16	12	25:60
8. Stal Jasień	16	7	14:63
9. Garbarnia Leszno Górne	16	5	14:79

Terenowa klasa trampkarzy starszych

Grupa I			
1. Fadam Nowogród	18	29	55:17
2. Kolejarz Zielona Góra	18	24	47:16
3. Budowlani Lubsko	18	21	48:34
4. Łuszczanka Lipinki Łuż.	18	13	37:47
5. Tupilczanka Tuplice	10	9	10:27
6. Lotnik Przylęć	18	4	19:75

Grupa II			
1. Slavia Sława	12	15	47:19
2. Unia Żary	12	15	33:18
3. Ikar Zawada	12	14	28:30
4. Brunatni Sieniawa	12	4	20:61

Terenowa klasa juniorów starszych

Grupa I			
1. Tęcza Krosno	8	12	32:12
2. Dąb Przybyszów	8	11	22:17
3. Motor Koto	12	11	22:27
4. Błękitni Lubiecin	12	10	25:31
5. Baza Stary Kisielin	12	8	22:36

Grupa II			
1. Unia Żary	12	20	63:11
2. Slavia Sława	12	18	64:34
3. Brunatni Sieniawa	12	5	25:63
4. Ikar Zawada	12	5	20:64

CO-GDZIE-KIEDY?

KINA

GOZDNICA "Ceramik" — Dzieci gorszego Boga (USA 15), Najlepsi z najlepszych (USA 15)
 ŁOWA "Słask" — Critters (USA 12), Supergina (USA 18)
 KOZUCHÓW "Uciecha" — nieczynne
 KROSNO "Wzgórze" — Chora z miłości (fr. 15), Ludzie koty (USA 18)
 LUBSKO "Patria" — nieczynne
 NOWOGROD "Bóbr" — Niech żyje miłość (pol. 15)
 ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — nieczynne
 WOLSZTYN "Taty" — Następne 48 godzin (USA 15)
 ZBASZYN "Odra" — Predator (USA 15)
 ŻAGAŃ "Meleor" — 18.00, 20.00 Papierowe małżeństwo (ang. pol. 15)
 ŻARY "Pionier" — nieczynne

GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt. 11.00-16.00, niedz. 10.00-14.00, sob. — nieczynne)
 Wystawa fotografii Pawła Pietschskiego pt. Krajobrazy. Wystawa pokonkursowa XV Wojewódzkiego Konkursu Tkaniny Artystycznej Żary '92

APTEKI

Dyżur nocny pełnia:
 Lubsko ul. XX lecia 87
 Nowa Sól ul. 1 Maja 16
 Sulechów ul. Wielkopolska 13
 Świebodzin ul. 1 Maja
 Wolsztyn ul. 5 Stycznia
 Żagań ul. Pomorska
 Żary ul. Buczka

Spółka akcyjna, czy folwark prezesa?

Przez wiele lat Żary posiadały własną gazetę "Słowo Żarskie", której wydawanie finansowały miejscowe zakłady pracy. Gdy na początku lat 90. ich sytuacja ekonomiczno-produkcyjna zaczęła pogarszać się, doszło do zawieszenia tytułu. Po krótkim okresie grupie osób, m.in. redagujących dawną "Słowo Żarskie", udało się przekonać kilka firm i żarskich biznesmenów do reaktywowania lokalnej gazety pod skrzydłami powstającej spółki akcyjnej "UNIA". Skompletowano zespół redakcyjny i uzgodniono, że dwutygodnik nosić będzie nazwę "Nowe Słowo".

Na początku skład i druk odbywał się w zielonogórskiej drukarni prasowej przy ul. Reja. Po wydaniu kilku numerów, podpisano umowę z "Gazetą Nową", gdzie wykonywano skład komputerowy. W maju br. zaczęły dochodzić z Żar do Zielonej Góry słuchy, że w spółce "UNIA" dzieją się dziwne rzeczy i wyznaczono likwidatora, który zajął się badaniem jej finansów.

Symptomem problemów płatniczych były niezapłacone faktury "Gazecie Nowej" za skład "Nowego Słowa". Gdy pod znakiem zapytania stanęło wydanie kolejnego numeru dwutygodnika, przedstawiciel spółki i likwidator zobowiązali się uregulować należności, na co nie zgodziła się nasza redakcja. Wobec tego kilku dziennikarzy "Nowego Słowa" zostało wprowadzonych w błąd, bo udali się ze skargą na

"Gazetę Nową" do konkurencyjnego dziennika, posądzając nas o złośliwość i niszczenie konkurencji.

W miarę badania przez likwidatora dokumentów okazało się, że spółka akcyjna "UNIA", która zajmowała się m.in. działalnością handlową i wydawaniem gazety jest bankrutem. Straty wynosiły 482 mln zł. Wedle wstępnych ustaleń, do upadłości doprowadził prezes R., który kierował firmą niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Po prostu traktował ją jak własny folwark. Między innymi zawarł umowę sam ze sobą na opracowanie informatora, który nie został wykonany. Gdyby likwidator nie wstrzymał wypłaty, wziąłby 3 mln zł. Prezes R. był współudziałowcem i prezesem Rady Nadzorczej spółki z o.o. "MARCON", poręczając jej w banku kredyt w imieniu "UNII" oraz udzielając 19.11.1991 r. kredytu w wysokości 13 mln zł, gdy spółka zalegała z płatnościami. Na dodatek nie wprowadził w redakcji regulaminu wynagradzania pracowników, przynajmniej pensje według własnego uznania.

26 czerwca br. do Prokuratury Rejonowej w Żarach dostarczono pismo likwidatora, w którym zarzuca członkom zarządu "UNIA" S.A. niegospodarność i spowodowanie strat na kwotę, blisko 500 mln zł. Na tej podstawie wszczęto śledztwo, które wykaze kto zawiń, że w krótkim czasie spółka musiała ogłosić upadłość.

Edward JABŁOŃSKI

Spór o „Arlekina”

Opublikowany, na łamach naszej gazety, artykuł o sulechowskiej dyskotekce "Arlekin" pt. "Orgia seksualna w Sulechowie" spotkał się z bardzo żywą reakcją Czytelników. Z redakcją skontaktowała się właścicielka dyskoteki. Jej zdaniem artykuł jest niezręczny i szkodzi jej lokalowi. Właścicielka poczuła się głęboko dotknięta, zacytowanymi w artykule, rozpowszechnionymi w Sulechowie, pogłoskami na temat jej lokalu. Szczegółowe oburzenie właścicielki wywołały pogłoski o rzekomej orgii seksualnej w "Arlekinie". Świadczyła stanowczo, że żadnej orgii w jej lokalu nie ma i nie będzie. Również inne zarzuty, kierowane pod adresem lokalu są, zdaniem właścicielki, niesłuszne.

Jednocześnie jednak telefonowali do redakcji mieszkańcy domów, położonych obok dyskoteki. Zarzucali reporterowi, który napisał artykuł, stronniczą postawę na korzyść młodzieży. Ich zdaniem reporter niesłusznie potraktował problem w kategoriach "konfliktu pokoleń", przedstawiając mieszkańców Sulechowa jako "dziadków, którzy nie rozumieją młodzieży". Większość rozmówców twierdziła, że lokal powinien być zamknięty jako uciążliwy dla mieszkańców.

Na szczęście, wśród zaletrzewienia, odezwał się głos rozsądku. Jeden z rozmówców, były discojockey, przedstawił dosyć obiektywną ocenę "Arlekina". Jego zdaniem lokal jest usytuowany w nieco złym miejscu, o gęstej zabudowie. Niekorzystny jest również fakt, że na dyskotekę uczęszcza przede wszystkim młodzież

z "pogranicza" podstawówki i szkoły średniej. Jest to młodzież, z natury hałaśliwa i łatwo traci nad sobą kontrolę. Lokal może jednak funkcjonować, a jego ewentualne zamknięcie byłoby krzywdą dla młodych ludzi.

Zdaniem mojego rozmówcy, w "Arlekinie" powinny być przeprowadzone pewne zmiany organizacyjne. "Bramkarz" nie powinien dyżurować, jak dotychczas, przed wejściem do dyskoteki, lecz przy wyjściu na ulicę. Powinien zwracać uwagę nie tylko na porządek wewnątrz lokalu, ale również na odcięcia ulicy, przylegającej bezpośrednio do dyskoteki. Nie można dopuszczać do tego, aby przy wejściu tworzyły się duże grupy rozmawiającej młodzieży.

Hałaśliwe rozmowy niepotrzebnie irytują mieszkańców okolicznych domów, a jeśli młodzi ludzie wypili wcześniej alkohol może nastąpić nieprze-myślny wybryk, jak na przykład wybiecie szyby. Jeśli młodzież pragnie być razem, powinna wejść do lokalu. Tam rozmowy nie będą nikomu przeszkadzać. Trudniej również o nieprzemysłany wybryk, ponieważ wywołałoby to reakcję obsługi lokalu. Funkcja "bramkarza" na dyskotekę jest bardzo trudna. Musi on zapewnić sobie autorytet młodzieży. Zdaniem mojego rozmówcy dyskoteki powinny zresztą kończyć się o wcześniejszej porze niż dotychczas, biorąc pod uwagę wiek uczestników zabawy.

Bohdan HALCZAK

Tani wypoczynek

Świebodziński hufiec ZHP każdego lata ma do swojej dyspozycji spory kawałek lasu nad jeziorem Niesłysz, dzierżawiony od Lasów Państwowych. Kilka lat temu stworzono tam wakacyjną bazę, która z roku na rok przyjmuje coraz więcej wczasowiczów. Pod namiotami spędzają tu wakacje harcerze — wodniacy, w drugiej części obozowego terenu wypoczywają, jak co roku, dzieci z Wojewódzkiego Ośrodka Rehabilitacyjnego w Świebodzinie. Baza jest duża, wystarcza miejsca i dla "Nieobozowej Akcji Letniej". Trzy lata temu hufiec świebodziński zdecydował się też na uruchomienie pola namiotowego, z konkurencyjną ceną. W tym roku opłata wynosi 5 tys. zł za osobę na dobę i jednorazowo 25 tys. zł za namiot. Harcerze mają 30% zniżki.

Baza letni życia, tuż przy niej znajduje się druga baza — hufca Świdnica, z województwa wrocławskiego. Dzieci wypoczywają, zaopatrzeniowcy uwijają się z dowozem żywności... I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie znaki zakazu ruchu, które pojawiły się na drogach

dojazdowych z Niesulic do bazy. Znak zakazu ruchu przy wejściu od strony Kalinowa dotyczy wprowadzenia tylko pewnego odcinka drogi, przebiegającej obok ośrodka wczasowego "Prodwodolu", ale cały pęcz polega na tym, że ośrodek usytuowany jest na początku trasy. Samochody musiałyby przejechać ten odcinek, by dalej już jechać spokojnie. Trudno samochodzemu do trawania, łatwiej chyba sprawę przemysleć na nowo.

Tymczasem nad Niesłysz spieszą wczasowicze z różnych zakątków kraju. Już z początkiem lipca na polu namiotowym zjawili się samochody z rejestracjami warszawskimi, katowickimi, legnickimi, nie wspominając o zielonogórskich. Komentując hufca Świebodzin, Irena Jakubowicz, zarobiona na polu namiotowym pieniądze przeznacza na poprawę warunków bytowych w bazie. Marzy się jej kuchnia z prawdziwego zdarzenia i obudowanie wiaty stołowej, ale na to trzeba by jeszcze sporo grosza.

(sac)



Członkowie Kola Wędkarskiego z Zielonej Góry wybudowali nad jeziorem w Dąbku chatę na wodzie. Słowem — budownictwo na palach. Co dwa tygodnie wypoczywa tam inna rodzina. Do brzegu trzeba płynąć łódką.

Fot. Marek Woźniak



Sianokosy w Mirocinie Dolnym. Niestety, w tym roku słońce wypaliło trawę i zbiory są mizerne.

Fot. Waldemar Szmidt

„Kamatex” na rozdrożu

Od 1989 roku gubiński oddział zakładów odzieżowych "Diana" jest dzierżawiony przez francuską firmę "Kamatex". Termin dzierżawy kończy się formalnie w roku 1996. W najbliższym czasie status zakładu będzie musiał jednak ulec zmianie. "Diana" znajduje się obecnie w likwidacji. Nie można dzierżawić obiektu od podmiotu gospodarczego, którego nie ma.

Na skutek likwidacji "Diany" również "Kamatex" znalazł się w trudnej sytuacji. Firma została uznana, przez partnerów zagranicznych, za mało wiarygodną. Trudno

mieć zaufanie do zakładu w stanie likwidacji, a gubińska fabryka jest przecież własnością "Diany". "Kamatex" był zmuszony ograniczyć się do rynku krajowego. Spowodowało to spadek zamówień. Zwolniono już część załogi, a dyrekcja nie wyklucza dalszych zwolnień.

Jedynym ratunkiem dla gubińskiego producenta i około 130-osobowej załogi jest szybkie wyjaśnienie sytuacji prawnej zakładu. Przedsiębiorstwo "Kamatex" zgłosiło ofertę kupna dzierżawionego od tej pory obiektu. (BH)

Alkoholizm pozostał, komisji nie ma

Dziesięć lat temu, zgodnie z ustawą "O wychowaniu w trzeźwości", powołano w miastach i gminach terenowe komisje ds. przeciwdziałania alkoholizmowi. Jednym z zadań tych komisji była pomoc osobom uzależnionym i ich rodzinom. Ponieważ w budżetach zaczęło brakować pieniędzy, doszło do likwidacji wielu komisji m.in. w 1990 r. w Ślawie i Bytomiu Odrzańskim, a w 1991 r. w Nowej Soli i Kolsku. Część zadań przejęły ośrodki pomocy społecznej, które nie posiadają uprawnień do występowania do sądu o skierowanie alkoholika na leczenie przymusowe. Problem alkoholizmu nie zniknął, lecz w ostatnim okresie nasilił się. Reaktywowanie komisji, tam gdzie ich nie ma, powinno nastąpić jak najprędzej, aby ludzie oczekujący na pomoc mieli się do kogo zwrócić. (ej)

Dla dzieci z ubogich rodzin

W środę, 15 lipca na terenie kąpieliska "Leśna" w Żarach rozpoczynają się półkolonie charytatywne dla dzieci, których rodzice są bezrobotni. Program półkolonii przewiduje: bezpłatne karnety wstępu na kąpielisko dla 100 dzieci w jednym turnusie, gry i zabawy oraz jednodaniowy posiłek, dowożony na kąpielisko przez Towarzystwo Przyjaciół Brata Alberta, który dzieci otrzymają po okazaniu karnetu. Półkolonie będą trwały do 31 sierpnia. Zaplanowano trzy 14-dniowe turnusy.

Organizatorami półkolonii są: Miejski Ośrodek Sportu i Wypoczynku, Towarzystwo Przyjaciół Brata Alberta, Zarząd Miasta Żary i Rejonowe Biuro Pracy. Wszyscy ci, których nie stać na opłaceniu karnetów dla dzieci, mogą się już zgłaszać do Rejonowego Biura Pracy w Żarach. Tam odbędzie się wstępna kwalifikacja dzieci. (et)

Więści z regionu

Matrimonialny deficyt

W gminie Krosno Odrzańskie, w roku bieżącym, notuje się wyraźny spadek liczby zawieranych małżeństw. Do 27 czerwca zawarto w miejscowym USC 72 związki małżeńskie. W analogicznym okresie roku ubiegłego udzielono 87 ślubów. Perspektywy na lipiec prezentują się prawdziwie deficytowe. Zarejestrowano jedynie 6 zgłoszeń. (BH)

Oferta LOK i NSM

Ośrodek Szkolenia Kierowców Ligi Obrony Kraju oraz Klub Osiedlowy Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowej Soli zapraszają dzieci i młodzież na cykl imprez organizowanych w czasie wakacji. W programie m.in. strzelanie z broni pneumatycznej i kulowej, projekcje filmów szkoleniowych oraz zwiedzanie ośrodka. Imprezy odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 10.00 do 14.00 w siedzibie LOK przy alei Wolności 4 (za pierwszym mostem na Odrze). (ej)

Kłeska żywiolowa w gminie Sulechów

W trakcie obrad Rady Miejskiej Sulechowa, w dniu 30 czerwca br., została podjęta uchwała, zobowiązująca Zarząd Miasta do podjęcia starań o ogłoszenie gminy Sulechów obszarem kłeski żywiolowej. Wniosek zgłosił radny Ryszard Górnicki, zamieszkały we wsi Krężyły. Motywując swój wniosek radny stwierdził, że długotrwała susza posłała rolników gminy Sulechów przed perspektywą niemal całkowitej utraty plonów.

Wakacje w Wojnowie

Nad jeziorem Wojnowskim znajduje się wiele ośrodków wypoczynkowych. W sezonie letnim ośrodki przyjmują od 1.200 do 2.400 wczasowiczów, których, prawdę mówiąc, nie czeka wiele atrakcji.

Filarem kulturalno-rozrywkowego życia wojnowskiego środowiska jest "Kawiarnia Wojnowa". Sylwestra Sobola, która organizuje dyskoteki dla młodzieży za jedyne 10 tysięcy złotych, sześć razy w tygodniu Starzym wczasowiczom kawiarnia poleca sobotnie dancingi. Ceny kawy, deserów, słodczy, napojów są przystępne.

Największą atrakcją dla młodzieży i dzieci jest szkoła jazdy konnej. Krzysztofa Skaleckiego. Godzina jazdy kosztuje 50 tysięcy złotych, co zdaniem turystów nie jest zbyt wygórowane, a świadczyć może o tym fakt, iż lekcje są wykupione z kilkudniowym wyprzedzeniem. W Wojnowie znajdują się też dwa sklepy. Jeden z nich otwarto niedawno. W wyniku konkurencji stary sklep obniżył ceny, twierdzą mieszkańcy wsi.

W opłakanym stanie znajduje się plaża. Widać wyraźnie brak gospodarza, który by o nią należycie zadbał. (was)

Komunikat policji

W nocy z 6 na 7 lipca br. na trasie E-36, w okolicach skrzyżowania z drogą Lipinki — Grotów potrącony został rowerzysta i zginął na miejscu. Ustalono, że potrącił go aż trzy samochody — osobowy i dwa ciężarowe. Kierowca jednej z ciężarówek został na miejscu wypadku i udzielił policji wyjaśnień. Natomiast dwaj inni — odjechali w kierunku granicy.

W związku z tym, policja wyzywa obu kierowców o zgłoszenie się — osobiste lub telefoniczne — do Komendy Rejonowej Policji w Żarach przy ul. Legionistów 1, pokój 214, tel. 35-51 wew. 245, codziennie od godz. 8.00 do 15.00.

Świadkowie tego wypadku także proszeni są o kontakt z KRP w Żarach. (jp)

Teatralna „Głatwa”

Prawdopodobnie sekcja teatralna Żarskiego Domu Kultury, prowadzona przez dyrektora Romana Krzywotulskiego jest jedyną w województwie zielonogórskim, która redaguje własny miesięcznik "Głatwa". Wydawca, w nakładzie 500 egzemplarzy, po 1.000 zł za sztukę jest ŻDK. Młodzież sama pisze teksty i rysuje, podpisując się imionami. Numer trzeci — kwietniowy, poświęcony był wiosnie, a czwarty — majowy, maturze. Kolejna, piąta "Głatwa" ukaże się we wrześniu br., gdy aktorzy — redaktorzy wrócą z wakacji. (ej)



Zmarli

Michalina Jaśkiewicz, Zielona Góra
 Aleksander Miętkiewicz, lat 64,
 Zielona Góra

Rodzinnym i Przyjaciółom wyrazy
 współczucia składa "Gazeta Nowa".

MIEJSKA

Jest w niej jakaś siła

Za kilka dni Orkiestra Dęta "Zastal" obchodzić będzie wielki jubileusz — 45 lat istnienia. W okresie swej działalności orkiestra dała 1.406 koncertów, grała na 495 pochodach, 377 akademiach, 917 pogrzebach oraz wielu innych uroczystościach. Nie licząc prób, jej członkowie przepracowali społecznie 10.531 godzin.

1 maja 1946 r. załoga Wągmo (ówczesna nazwa Zastal) wzięła udział w obchodach wiadomego święta. Takt marszu wybiły harcerskie werble. Wszelkie źródła podają, że właśnie wtedy zrodziła się myśl utworzenia "dorosłej" orkiestry. Na murach zakładu pojawiły się plakaty z odeszłą "Jest wśród nas sporo takich pracowników, którzy mają instrumenty muzyczne i potrafią na nich grać. Wszyscy chętni mile widziani. Wągmo — organizuje orkiestrę dętą z prawdziwego zdarzenia". Debiut odbył się rok później — 22 lipca.

Pierwszym dyrygentem był Michał Kobak. Udało mu się skłonić dyrekcję zakładu do przyjęcia kilku zawodowych muzyków, zakupu mundurów, nut i instrumentów, w końcu nadać orkiestrze bardziej profesjonalny charakter. Po jego śmierci w roli kapelmistrza wystąpiło kolejno kilka osób, wszystkie jednak szybko rezygnowały. W 1955 r. na czele stanął Franciszek Rzeźniczak i konsekwentnie prowadził orkiestrę do 1987 r. Później jego miejsce zajął Włodzimierz Zandecki.

W 1955 r. orkiestra brała udział w V Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Pięć lat później w potężnym wiecu pokoju w Magdebur-

gu. W informatorze z 1987 r. czytamy "Jak dobrze musieli wtedy wypaść nasi muzycy, skoro z osobistymi gratulacjami pofatygowali się premier PRL Józef Cyrankiewicz. Furorą jaką zrobił w NRD zastalowski zespół procentowała kilkunastoma koncertami w różnych miastach NRD, które miały miejsce w latach następnych". Ścisłe kontakty orkiestra nawiązała też z Czechosłowacją, zwłaszcza ZVU z Hradec Kralove.

Z "politycznej" historii zespołu warto jeszcze odnotować udział w 1963 r. w powitaniu na przejściu granicznym w Kunicach sekretarza generalnego KC KPZR Nikity Chruszczowa.

Wielkim sukcesem było zajęcie w 1979 r. czwartego miejsca na festiwalu w Opolu, przy czym dodać należy, że w Polsce istniało wówczas 1.170 orkiestr dętych. Franciszek Rzeźniczak, który akurat w trakcie festiwalu obchodził urodziny oświadczył "65 lat czekałem na taki sukces. I doczekałem się...".

Orkiestra brała udział w kilku międzynarodowych festiwalach, między innymi w Szteti i Kolonie. Za swą działalność odznaczona została: Medalem Tysiąclecia Państwa Polskiego, medalami "Za zasługi dla miasta

Zielona Góra" oraz odznaką honorową "Za zasługi dla woj. zielonogórskiego". Była również wyróżniona nagrodą kulturalną miasta Zielona Góra i honorową odznaką stopnia III (złotą) przyznaną przez Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

W związku z prywatyzacją Zastalu i jego sytuacją finansową orkiestra musiała się usamodzielniać. Powołany został Komitet Założycielski Orkiestry, który 1 stycznia br. założył Stowarzyszenie "Orkiestra Dęta Zastal". Stowarzyszenie działa społecznie i... gra nieprzerwanie. Mielimy nadzieję, że wbrew wszelkim finansowym problemom grać będzie nadal, bo przecież... "jest w orkiestrach dętych jakaś siła".

Z okazji jubileuszu 12 bm. orkiestra rozpoczęła występy. Koncertuje w Domu Kombatanta, w Domu Opieki Społecznej, Domu Dziecka, przed Zastalem i w trakcie oficjalnego spotkania z władzami województwa i miasta. 18 bm. o godz. 10.00 odbędzie się przemarsz od dworca PKP przez ul. Westerplatte, Ulańską, al. Niepodległości do ratusza, gdzie orkiestra również da koncert.

Na zakończenie obchodów 19 bm. o godz. 12.00 w kościele Najświętszego Zbawiciela odbędzie się uroczysta msza w intencji członków orkiestry oraz za duszę zmarłych, którzy kiedyś w niej grali.

Barbara KURASZKIEWICZ-MACHNIAK



Koncertuje orkiestra zastalowska.

Fot. Archiwum

Potrzebne numerki

Przez Urząd Rejonowy przewijają się codziennie setki petentów. Znacznym ruch panuje zwłaszcza w okolicach pomieszczeń Wydziału Komunikacji. Najwięcej pracy wydają się mieć panie obsługujące dział dowodów rejestracyjnych, co widać po kolejkach wieczne oczekujących pod drzwiami.

Usprawnieniem jest z pewnością fakt obsługiwanie kilku osób na raz, lecz czasem powoduje to scysie wśród oczekujących na załatwienie swojej sprawy. Przyczyna jest prozaiczna.

Na drzwiach pokoju wisi bowiem kartka informująca, że: "zakup znaczków skarbowych poza kolejnością". Korzystają z tego w gorącej wodzie kąpani. Mówią oczekującym na korytarzu, że chcą tylko kupić znaczki i bez pardonu wchodzi do środka. Długo stamtąd nikt nie wychodzi, a gdy już ktoś wyjdzie i sami chcemy wejść, dowiadujemy się wówczas, że w środku nie ma dla nas miejsca, bo klient poszukujący znaczków bynajmniej ich nie kupował, a rażno zabiera się do rejestrowania pojazdów.

W ten sposób sporo ludzi jest nabijanych w butelkę, gdyż tracą czas, a kłótnie między klientami powodują, że panie tam pracujące mogą popełnić błąd, z którego trzeba się później tłumaczyć podczas kontroli drogowej.

Dopóki mieszkańcy naszego miasta nie nauczą się porządku, konieczne są chyba radykalniejsze metody. Albo zaprzestać sprzedaży znaczków skarbowych poza kolejnością, albo wydawać oczekującym numerki. Czy przypadkiem sam urząd nie jest winien temu bałaganowi? (zes)



Fontanna przy Filharmonii.

Fot. Waldemar Szmidt

Sesja Rady Miejskiej

Niecałe 50 minut trwała XXV, nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Zielonej Górze, która odbyła się w czwartek. Podjęto trzy uchwały — w sprawie przekształcenia Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Zieleni oraz utworzenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością — "Palmiarnia" i "Zakład Pogrzebowy".

Na sesji w grudniu ubiegłego roku, rada zdecydowała o wyborze formy organizacyjno — prawnej przedsiębiorstwa i jego podziale na trzy spółki. Jednak sąd rejonowy uznał, że uchwała ta powinna być wsparta kolejnymi. Zastępca prezydenta Edward Mincer oraz wiceprezident RM, Andrzej Rychlik uzasadnili radnym potrzebę zwolnienia tej nadzwyczajnej sesji, a prezesi spółek — Jan Radziwiłłowicz i Stefan Mikula odpowiedzieli na pytania radnych dotyczące ich funkcjonowania. (jp)

CO GDZIE KIEDY?

KINA
"ESTRADA" — 18.00, 19.30 Leningrad Cowboys jadą do Ameryki (USA 15)
"HYSA" — 15.30, 19.30 Frankie i Johnny (USA 15), 17.30 Trzech mężczyzn i mała lady (USA 12)
"NEWA" — 17.30, 19.30 Winiący seks (USA 15)
"WENUS" — przerwa urlopową

TEATR

TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — przerwa urlopową

MUZEUM

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wtorek — nieczynne, sr. czw. pt. 10.00-17.00 sobota 10.00-15.00 niedziela 10.00-16.00) Ekspozycje stałe: 1/Galeria autorskie. 2/Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycja. Wystawy czasowe: "Religie starożytnego Egiptu" ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej. Kolekcje autorskie: Jana Chwałczyka, Izabelli Gustowskiej, Eugeniusza GET-a Stankiewicz. Instalacja Antoniego Zydrona "Dyskretny urok przemian". Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy stałe: II wojna światowa. Mundur żołnierza polskiego 1914-1945. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego. Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00). Śródkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli, Skansen (czynne sr. czw. 10.00-16.00, pt. niedz. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — reż. kocioł ludowy i artystyczne woj. zielonogórskiego.

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) Malarstwo Heleny Tchórzewskiej oraz biżuteria artystyczna Iwona Wyrzeża.
BWA (czynna 11.00-17.00) Plakaty Eugeniusza GET-a Stankiewicz.
Galeria ul. Żeromskiego 21 (czynna 11.00-18.00) Wystawa malarstwa Dariusza Górskiego i Witolda Barcza.
Klub MPM (czynny 9.00-18.00) — Wystawa poplenerowa Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego.
WIMBP (czynna 10.00-17.00) — Wystawa: Wino — architektura, kultura, nauka.

APTEKI

dyżur pełni: ul. Wisniewa

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki, centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów "AD PATRES"	
ul. Wrocławskiej	28-517
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej Wrocław	370-69
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00)	35-51
lub	31-56
Kwaciarnia ul. Waryńskiego (pawilon) dyżuruje pon. — sob. 8.00-18.00, niedziele i święta 10.00-15.00	

POMOC DROGOWA

"NON-STOP" Zielona Góra al. Stowackiego 1 a 30-65
CB radio kanał 19

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgorna	226-67
dworzec PKP	226-66
bagażowni	28-25

REDAGUJE
Zbigniew Ryndak

Jeszcze o „Pektransie”

Szanowny Panie! Pyta mnie Pan w swoim "Oświadczeniu", kto mnie upoważnił do "likwidacji" "Pektransu" skoro do dzisiejszego dnia nie ma w tej sprawie oficjalnej decyzji. Upoważnił mnie do tego, pośrednio, Pan sam oraz dyrekcja zakładu, przedstawiając sytuację firmy. Oficjalna decyzja jest, w tym przypadku, raczej formalnością. Przyjechałem do "Pektransu", z zamiarem przygotowania relacji o akcji protestacyjnej załogi. Po zapoznaniu się z sytuacją na miejscu, uznałem, że są ważniejsze sprawy, o których trzeba napisać.

Twierdzi Pan, że w naszej rozmowie nie było mowy o "spisku komunistycznym" jako czynniku sprawczym trudnego położenia zakładu. Istotnie, słowo "spisek" nie padło. Jeżeli jednak oświadcza Pan, że zakład upadł w wyniku wspólnych działań byłego "komunistycznego" dyrektora i opianowanego przez "komuchów" banku to trudno określić inaczej jak "spisek" lub "zmowa". Trzeba być konsekwentnym. Z rozmowy z Panem i innymi działaczami "Solidarności" w "Pektransie" wyniosko-

walem, że Panowie widzą wszędzie "spisek komuchów" i uważają go za wyłączną przyczynę własnych niepowodzeń. Jest to bardzo wygodne. Zwalnia od odpowiedzialności.

W "Oświadczeniu" przedstawił Pan własną koncepcję rzetelności dziennikarskiej. Wynika z niej, że jeżeli dziennikarz pisze tak, jak Pan sobie życzy wówczas jest rzetelny. Jeżeli pisze inaczej to znaczy, że jest nie rzetelny. Osobiście mam inne zdanie w tej sprawie. Uważam, że rzetelność dziennikarska polega przede wszystkim na przedstawianiu różnych punktów widzenia na określony problem.

W swoim artykule przedstawiłem trzy różne poglądy na przyczynę faktycznego bankructwa "Pektransu". Powstrzymałem się od prezentowania własnego punktu widzenia. To, że na tle innych opinii, Pańska wypowiedź nie zaprezentowała się najlepiej nie jest moją winą.

Bohdan HALCZAK

Złodzieje rowerów

W mieście pojawia się coraz więcej rowerów. Można mówić nawet o nowej modzie, na którą szczególnie podatna jest, jak zwykle młodzież. Do tej pory wystarczały tradycyjne składaki, albo damki. Teraz, wraz z powiewem Zachodu, przesiada się na nowoczesne rowery zwane mountain bike — czyli rower górski.

Mimo dość dużej ceny, polskie egzemplarze kosztują ponad dwa miliony, a zagraniczne nawet trzy razy tyle, coraz więcej cyklistów "śmiega" w kolorowych trykotach. Jest to swego rodzaju fenomen, gdyż wciąż słyszy się o ubożeniu naszego społeczeństwa i o tym jak ciężko jest młodym.

Do naszych uszu dociera jednak pewne wytłumaczenie tego niezrozumiałego zjawiska. Ponoć polscy specjaliści opanowali rynek kradzieży bicykli w Niemczech. Według doniesień tamtejszej prasy zdarzają się one coraz częściej, a wśród złapanych sprawców najliczniejsza jest grupa z Polski. Do bardziej drastycz-

nych form kradzieży należy nierzadko zaatakowanie jadącego na przykład w parku. Zdobytą w ten sposób rowery trafiają przez granicę do kraju, gdzie można je nabyć po konkurencyjnej cenie.

Kto zatem wie, czy te kolorowe cacka, które budzą zazdrość mało zamożnych, nie zdobyte są w ten nieuczyny sposób.

W ten, czy inny sposób rowerów przybywa i należało by pomyśleć o zorganizowaniu dla nich specjalnych dróg. Na deptaku, na przykład, co chwila dochodzi do kolizji, mimo, że funkcjonuje zakaz jazdy na rowerach. Najłatwiej jest jak zwykle prowadzić wojnę mandatową, zresztą obecnie przebiegającą dość niemrawie. Nie rozwiąże to niestety problemu, a na pewno warto. Jazda na rowerze jak wiadomo mniej szkodzi środowisku, nie wspominać już o korzyściach dla zdrowia.

Robert KOWALIK



Dom Kultury "Novita" organizuje wakacyjny turniej bilardowy, który odbywać się będzie w mieszczącym się obok tej placówki klubie "Monte Carlo". Zapisy — dzisiaj i jutro (13 i 14 bm.) od godz. 12.00 do 18.00. Początek turnieju w środę, 15 bm. o godz. 16.00. (jp)



Wakacje z OHP

Komenda Wojewódzka Ochotniczych Hufców Pracy w Zielonej Górze organizuje kolonij i oboz wypoczynkowy dla młodzieży w Łobzie (woj. szczeciński). Termin — 20 lipca-20 sierpnia, a odpłatność, w zależności od czasu pobytu, ustalono od 900 tysięcy do 1,3 mln złotych.

Informacje i zapisy — w siedzibie KW OHP przy ul. Piaskowej 1, tel. 702-15. (p)

Cisza w internatach

Przed laty, podczas wakacyjnej przerwy internaty szkolne tętniły życiem. Były miejscem kolonii, gościły uczestników wycieczek, wędrownych obozów. A w tym roku?

Internat Wojskowego Liceum Ogólnokształcącego stoi pusty i nie będzie w nim tego lata żadnych gości. Podobnie w internacie Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Drzewnej. Internat Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Botanicznej jeszcze odnawiają malarze, a potem zamieszkają w nim słuchacze studiów zaocznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Gwarne i wesoło jest natomiast w internacie "samochodówki" przy ul. Wypiańskiego. Do końca lipca spędzać w nim będą wakacje dzieci wiejskie z całego województwa. Wczasy w mieście zorganizowało dla nich Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. (jp)

NA DEPTAKU

Przygotowania do Winobrania już trwają. Na deptaku odnowiono białą farbą numery miejsc dla kupców handlujących podczas jarmarku. Nam jednak się wydaje, że uczyniono to przedwcześnie, bo przez dwa letnie miesiące deszcz, słońce i buty przechodniów mogą je zniszczyć. A może ktoś ma za dużo farby? (jp)

Z okienka piwnicy w budynku przy ulicy Lisowskiego 4 sterczy powyręczany, sporych rozmiarów drut. W tym miejscu zazwyczaj parkuje kilka pojazdów, a wówczas przeciskanie się przy ścianie budynku może narazić nas na niemiłą niespodziankę, gdy zahaczysz o ten drut podziemny delikatne sukna, a takie przecież latem nosimy częściej. (zes)

Zapomniany autostop?

"Autostop, autostop, wsładj bracie, dalej hop..." śpiewała kiedyś Karin Stanek.

Ta forma turystyki szczególnie popularna była w latach siedemdziesiątych. Zadowoleni byli wszyscy: młodzież, bo za darmo mogła przejechać Polskę od Bałtyku po Bieszczady, kierowcy, bo za kupony, zebrane od autostopowiczów mogli wylosować cenne nagrody, a władza czuła się spokojniej wiedząc, że młodzież, którą nie interesowały kolonie i obozy ma w jakimś sensie "zorganizowane" wakacje.

Z każdym jednak rokiem zainteresowanie autostopem było coraz mniejsze. Teraz na miejskich rogatkach młodych ludzi machających książeczkami prawie się już nie spotyka, a jeśli ruszają na letnie wojaże, to chętniej pożyczonym od taty autem.

Sporo czasu zajęło nam ustalenie, gdzie tego lata można w Zielonej Górze kupić książeczkę autostopu, bo PTTK, które co roku taką sprzedaż prowadziło, już się tym nie zajmuje. Tych którzy jednak chcieliby z dziewczyną (i plecakiem) pojechać po kraju informujemy, że książeczki są w Biurze Imprez i Turystyki przy al. Niepodległości 36, telefon — 55-57. Zainteresowanie, niestety nie jest duże. Jak dotąd kupiło je... 10 osób. Kto następny? (jp)



Na jednym z parkingów strzeżonych nasz fotoreporter zauważył pojazd, z którego chyba już nic nie da się zrobić. Fot. Waldemar Szmidt

SPORTOWA



• Zaludnia się wioska olimpijska • Jugosłowianie w „neutralnych” kostiumach

◆ Pierwszych dwustu atletów powitano w sobotę w olimpijskiej wiosce w Barcelonie. Jest to forpocza 14-tysięcznej armii sportowców, którzy stawiają się wkrótce w stolicy Katalonii. Międzynarodowa grupa, złożona z zawodników Fidzi i Danii, została uroczysto przywitana przez burmistrza Barcelony Pascuala Maragallę w asyście członków komitetu organizacyjnego i licznych wolontariuszy występujących w oficjalnych uniformach.

◆ Amerykańska Agencja Zdrowia zapowiedziała obowiązek szczepienia przeciwko zapaleniu płuc, niektórym turystom przyjeżdżającym do Hiszpanii na igrzyska olimpijskie pod koniec tego miesiąca. Szczepienia zalecane są przede wszystkim tym, którzy mają kłopoty z sercem, wcześniej chorowali na zapalenie płuc, cukrzycę i osobom wyczerpanym zdrowotnie. W Barcelonie będą zorganizowane odpowiednie centra medyczne, w których będzie można dokonać kontroli w tym zakresie. Według Amerykańskiej Agencji Zdrowia, 15% bakterii wywołujących zapalenie płuc w Hiszpanii jest odpornych na penicylinę, erytromycynę i inne podobne antybiotyki. To w znacznym stopniu utrudnia może leczenie chorych przebywających w tym czasie w Barcelonie.

◆ Kłopoty ekonomiczne nie przeszkodziły Kubańczykom w zgłoszeniu silnej ekipy na tegorocz-

ne Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie. Sportowcy z tzw. wyspy wolności stawiają się na igrzyskach olimpijskich po dwunastoletniej przerwie. Eliminacje zespołu były wyjątkowo surowe — do Katalonii pojadą jedynie ci, którzy „powinno” wrócić na Kubę z medalami.

„Mamy szansę przekroczyć barierę 20 wywalczonych w Moskwie złotych medali — twierdzi szef Instytutu Kultury Fizycznej i Sportu Conrado Martinez. — W medalowej klasyfikacji chcemy uplasować się na siódmej pozycji, a więc lepszej o jedno miejsce niż w 1976 r. w Montrealu. Nasze nadzieje umacnia fakt, iż Kubańczycy świetnie spisali się w ubiegłorocznych igrzyskach Panamerykańskich (wywalczyli tam 140 medali). Tradycyjnie powinniśmy być gwiazdami turnieju bokserskiego. Uczniemy się boksaować od świata, teraz go w ringu pobijemy... Szanse zdobycia tytułów mistrzów olimpijskich mają też baseballiści — mistrzowie świata i triumfatorzy Igrzysk Panamerykańskich. Wśród lekkoatletów mamy też wspaniałe gwiazdy — skoczką wżwyz Javierę Sotomayora oraz wice mistrzynię świata w biegu na 800 m Anę Fidelę Quirot. Mocno przeżyła ona stratę niedawno zmarłego długolętnego trenera Beata, ale pokładamy w niej i tak wielkie nadzieje. Radzimy trenerzy opuścić Kubę, podobnie jak szkoleniowcy innych państw dawnego obozu socjalistycznego. Teraz za przygotowanie

ekipy kubańskiej odpowiadają ich wychowankowie.”

◆ Komitet Olimpijski Jugosławii zdecydował, że sportowcy tego kraju wezmą udział w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie indywidualnie, bez użycia nazwy swego państwa. Decyzja ta jest zgodna z propozycją grupy siedmiu połączonych państw, powziętą na spotkaniu w Monachium, sugerującą start czołowych sportowców Jugosławii bez emblematów narodowych i w białych, „neutralnych” kostiumach. Sekretarz generalny komitetu, Caslav Veljic poinformował, że komitet wysłał do MKOl. listę 110 sportowców, którzy mogliby wystąpić w Barcelonie. Mimo braku narodowych barw, mogliby oni zdobyć dla swego kraju pewną popularność.

Dyrektor generalny MKOl., Francois Carrard, powiedział w Lozanie, że komitet oczekuje na odpowiedź Jugosławii na proponowaną przez siebie formułę udziału w igrzyskach. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. „Wymagamy tylko odpowiedzi — tak lub nie. Jugosławia nie może stawiać żadnych własnych warunków” — powiedział F. Carrard. Podczas ewentualnej ceremonii medalowej będzie użyta flaga i hymn olimpijski. „Będą reprezentować tylko siebie” — zakończył dyrektor generalny MKOl. Hiszpański rząd oświadczył, że nie zezwoli na wjazd olimpijskiego zespołu Jugosławii na swe terytorium.



Pierwszoligowcy mają następców Brazowy medal juniorów Zagłębia

Znaczący sukces zanotowali młodszy juniorzy miedziowego klubu, którzy pod wodzą trenera Mirosława Dragana sięgnęli po brązowy krążek piłkarskich MP, pokonując w decydujących grach rówieśników z Wisłoki Dębica.

W pierwszym meczu rozegranym na lubińskim stadionie GOS Między wygrała 5:1. Od początku zaznaczyła się przewaga miejscowych piłkarzy, którzy stworzyli kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki, jednak celowniki były mocno rozregulowane. Lubinianie uzyskali wreszcie gola, ale w dużej mierze była to zasługa kiepsko interweniującego bramkarza gości, który rozminął się z piłką, a pozostawionemu bez opieki Dominikowi Szostakowi nie pozostało nic innego tylko wepchnąć ją do pustej bramki. Od tej chwili miejscowi nabrali przysłowio- wego wiatru w żagle i już do końca I połowy praktycznie nie opuszczali pola karnego gości. Dwa kolejne trafienia zanotowali Artur Gólkowski oraz Mariusz Achciński.

W drugiej części obraz gry nie uległ zmianie, w tym że piłkarze Zagłębia znowu razili nieskutecznością. Dopiero gdy na boisko wszedł Aleksander Krowicki, w drużynie gospodarzy coś drgnęło. To właśnie za sprawą tego zawodnika szybko zrobiło się 5:0. Najpierw celnym uderzeniem wykończył indywidualną akcję Mariusza Kucharskiego, a w chwilę potem był faulowany w polu karnym gości i Tomasz Eliszewski ustalił wynik spotkania strzałem z rzutu karnego. Honorowa bramka dla Wisłoki uzyskana

została również z „jedenastki”, a jej egzekutorem był Przemysław Pasek.

Przy tak wysokim zwycięstwie Zagłębia w pierwszym spotkaniu, było mało prawdopodobne, że w rewanżu dębiczanie odrobą czterobramkową stratę. Już po 13 minutach spotkania w Dębicy, było 2:0 dla podopiecznych M. Dragana, a bramki strzelił Mariusz Radoń i Wojciech Szolc. Po przerwie gospodarze zdołali wprawdzie uzyskać kontaktowe gola, ale w 72 min. Mariusz Achciński rozwił wszelkie nadzieje, zdobywając bramkę. To pierwszy medal mistrzostw Polski juniorów młodszych w historii Zagłębia Lubin.

Ekipa trenera Mirosława Dragana wystąpiła w następującym składzie: Sebastian Kacperski — Rafał Hubscher, Tomasz Kras, Tomasz Eliszewski, Artur Gólkowski — Wojciech Szolc, Paweł Dzwonczyk, Marcin Radoń, Dominik Szostak — Marcin Kucharski, Mariusz Achciński, Grzegorz Olszewski, Aleksander Krowicki, Przemysław Cielewicz, Dariusz Kucaba, Marian Wróblewski, Krzysztof Szalankiewicz i Tomasz Baginski. Asystentem M. Dragana był Stanisław Kumik.

Jack KARDELA

KALEJDOSKOP PIŁKARSKI

◆ Z tournée po Ameryce Łacińskiej w efektywnych meksykańskich sombreroach powrócił piłkarska reprezentacja Polski, dowodzona przez trenerów Andrzeja Strejlaua i Lesława Cmikiewicza. Oto bilans czterech występów (w sumie dwa remisy, remis w normalnym czasie gry i wygrana po dodatkowym konkursie rzutów karnych, remis w normalnym czasie gry i przegrana po dodatkowym konkursie karnych):

Barranquilla (Kolumbia): Drugie miejsce w turnieju po remisie z „olimpijczykami” Meksyku 1:1, do przerwy 0:0 (wygrana 4:2 w karnych) i remisie z „olimpijczykami” Kolumbii w normalnym czasie 0:0 (przegrana w rzutach karnych 3:4).

Gwatemala: Remis w międzypaństwowym meczu Gwatemala - Polska 2:2 (1:1). Dwie bramki strzelił Roman Kosecki (pierwszą w 17 min. z podania bydgoszczanina Mirosława Rzepy; drugą - w 81 min., z podania Piotra Czachowskiego). Rywalę wyrównywali w 44 min. i w 89 min. Reprezentacja Polski wystąpiła w Gwatemali w następującym składzie: Adam Matyszek (46. Jarosław Bako) - Marek Rzepka, Arkadiusz Gmur, Kazimierz Węgrzyn, Juliusz Kruszanin, Mirosław Rzepa (62. Marek Józwiak). Ryszard Czerwiec, Jarosław Gierlekiewicz (50. Piotr Czachowski), Jarosław Góra (70. Ryszard Kraus), Roman Kosecki, Maciej Śliwowski (46. Tomasz Cebula).

Queretaro (Meksyk): Meksyk (repr.olimpijska) - Polska 1:1 (0:0). Bramki: w 48 min. 1:0 - Vazquez, w 85 min. Kosecki (z podania Cebuli).

Mówią trenerzy:

Andrzej Strejlau — „Dla wielu członków naszego zespołu była to jedyna okazja otarcia się o światowy futbol. Zgodnie z moimi przewidywaniami natrafiliśmy na rywali dobrej klasy, górujących zdecydowanie nad naszymi młodymi graczami wyszkoleniem technicznym. Uzyskaliśmy zadowalające rezultaty, biorąc pod uwagę fakt gry na obcym terenie, w trudnych, wysokogórskich warunkach klimatycznych. Mecze były zacięte i bardzo atrakcyjne dla publiczności (ogładoło je w Kolumbii i Meksyku ponad 30 tys. widzów). Trzeba było nadrobić psychologiczną przewagę przeciwników lepszą organizacją gry, ambicją i twardą walką. Za występy przeciwko trójce rywali zarobiliśmy dla Związku 22,5 tys. dolarów, a dodatkowe 7,5 tys. dolarów wypłacił nam Związek w formie premii za grę. Jeden mecz z Meksykiem rozegraliśmy na zasadzie wymiany: 12 sierpnia pierwsza reprezentacja Meksyku wystąpiła za to w międzypaństwowym meczu w Polsce. Kilku graczy trzeba było w ostatniej chwili przed wyjazdem zastąpić rezerwowymi (powodem były względy zdrowotne). Dla wszystkich uczestników tournée była to cenna okazja zebrania nowych doświadczeń. Najlepszy pojedynek stoczyliśmy z

Kolumbijczykami, którzy są kandydatami do złotego medalu na igrzyskach w Barcelonie.”

Lesław Cmikiewicz — „Przed wszystkim kłopoty były z aklimatyzacją. Z Meksykiem graliśmy na wysokości 2,2 tys. m n.p.m., z Gwatemalą - 1,5 tys. m n.p.m., w dodatku na grzaskim boisku po nocnej ulewie. Dusznosc sprawiała, że nawet broniący bramki Bako był bliski zastąpienia. Mielśmy przewagę nad Latynosami w ataku pozycyjnym. Rywalę grali agresywnie, imponowali indywidualnym wyszkoleniem. W ostatnim meczu w Queretaro sędzia nie dostrzegł ewidentnego faulu na Koseckim, za który powinien odgwiżdżać rzut karny. Sędziowano „po gospodarstwu”. Piłkarz Legii i Galatasaray - „Kosa” zaprezentował się podczas tournée jako napastnik z prawdziwego zdarzenia. To gracz dużego formatu. Tournée było sprawdzianem dla dublerów. Mamy już sporo obserwacji, ale oczywiście nie ustajemy w poszukiwaniach optymalnego składu narodowej reprezentacji.”

◆ Przygotowująca się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie piłkarska reprezentacja Polski, w kolejnym meczu kontrolnym zremisowała w Wiśle z II-gowym zespołem Widzewa Łódź 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla olimpijczyków — Wojciech Kowalczyk (25) i Mirosław Waligóra (65) — karny, dla Widzewa — Andrzej Michalczyk (15) i Jarosław Cecherz (75). Mecz był szybki i mógł się podobać licznie zgromadzonej w słoneczne sobotnie popołudnie letniskowej publiczności. Trener Janusz Wojcik wypróbował w tym spotkaniu aż 21 zawodników. Grali już rekonwalescenci Tomasz Wieszczyci i Grzegorz Mielcarski. Z kadrowiczów przebywających na zgrupowaniu w ośrodku „Buk” w Rudach Raciborskich nie wystąpił jedynie lekko kontuzjowany Jacek Bak. 14 bm. w Myślenicach czeka olimpijczyków kolejny sprawdzian — mecz z jena-ską Egipcie.

◆ Piłkarze beniaminka I ligi, szczecińskiej Pogoni, trenują aktualnie w Austrii, w miejscowości Stockerau. Do zespołu dołączyli: Robert Waszczyk, stoper z Gwardii Koszalin i Piotr Mandryś, pomocnik z Naprzodu Rydułtowy. Obaj są już zawodnikami Pogoni Szczecin. Klub podpisał także kontrakt z Arturem Bugajem, również z Gwardii Koszalin. 1 września, do szczecińskiej drużyny powrócił Adam Benesz z piłkarskich występów w Szwecji.

◆ „Zabawa” z przyznaniem prawa do prowadzenia spraw związanych z transmisjami telewizyjnymi i reklamami na meczach eliminacyjnych reprezentacji Polski do piłkarskich mistrzostw świata trwa. Specjalna Komisja PZPN rozpatrzyła oferty jakie złożyły cztery firmy. Następnie sprawa dyskutowana była na posiedzeniu prezydium zarządu, które nie podjęło jeszcze ostatecznej decyzji. Ma to zrobić na swym nadzwyczajnym zebraniu 17 lipca. Z czterech ofert wybrano dwie: Włodzisław Lubanicki oraz firmy Saatchi and Saatchi.

SPORTOWE ROZMAITOŚCI

◆ Chiński Komitet Olimpijski utworzył pierwszą, ogólnokrajową Komisję Antydopingową.

„Powinniśmy bronić czystości sportu wyczynowego i chronić zdrowie sportowców” — stwierdził szef komisji, Yuan Weimin chiński minister sportu. Komisja opracuje przepisy antydopingowe, system testów i zaproponuje kary za łamanie ustalonych reguł. „Chińscy sportowcy, którym udowodni się stosowanie dopingu w zawodach międzynarodowych powinni być karani przez międzynarodowe organizacje, pozytywny wynik testu w kraju będzie karany przez chińskie władze sportu” — dodał wiceminister. W Chinach, które aspirują do miana „potęgi sportowej” nie było dotąd większego skandalu dopingowego.

◆ Oddęzł się rajd samochodowy Paryż — Pekin. Rajd miał się odbyć w ubiegłym roku, ale sytuacja polityczna w ZSRR sprawiła, że ze względów bezpieczeństwa został odwołany. W tym roku na starcie stanie 140 samochodów. Trasa rajdu liczy 16 tys. km i będzie prowadziła m.in. przez Warszawę. Impreza rozpocznie się 1 września w Paryżu i ma trwać 27 dni. Rajd ma już 85-letnią tradycję. Po raz pierwszy odbył się w 1907 r., a dystans z Pekinu do Paryża najszybciej pokonał włoski książę Scipione Borghese w 60 dni.

◆ Brytyjska grupa kapitałowa, Pentland (PLC) zdecydowała się, warunkowo, nabyć 95% akcji Adidas AG. Transakcja ta uczyni ją najpotężniejszą europejską firmą sportową. Brytyjczycy zamierzają wykupić spółkę akcyjną, będącą częścią, rozsypującą się „imperium sportowego biznesu” francuskiego przedsiębiorcy i socjalistycznego polityka, Bernarda Tapie. W Londynie podano do wiadomości, że Pentland zapłaci 621 milionów marek (409,7 mln dolarów) za 79,95% udziałów pozostających własnością „imperium sportowego biznesu” francuskiego przedsiębiorcy i socjalistycznego polityka, Bernarda Tapie. W Londynie podano do wiadomości, że Pentland zapłaci 621 milionów marek (409,7 mln dolarów) za 79,95% udziałów pozostających własnością „imperium sportowego biznesu” francuskiego przedsiębiorcy i socjalistycznego polityka, Bernarda Tapie. W Londynie podano do wiadomości, że Pentland zapłaci 621 milionów marek (409,7 mln dolarów) za 79,95% udziałów pozostających własnością „imperium sportowego biznesu” francuskiego przedsiębiorcy i socjalistycznego polityka, Bernarda Tapie.

Transakcja jest jeszcze uzależniona od aprobaty akcjonariuszy Pentlandu i końcowego wyniku pertraktacji. Pierwszy krok ku wykupieniu synnego Adidasa, Pentland zrobiła, gdy w sierpniu 1991 roku kupiła (za 134,5 mln marek; 88,75 mln dol.) 20,05% akcji, kontrolowanej przez Tapie, spółki akcyjnej, co dało jej jednocześnie prawo decydowania o zbywaniu pozostających własnością Tapie 80% udziałów. Firma Pentland została założona przez ojca

obecnego prezesa, Roberta Stephena Rubina, a jego rodzina jest jej właścicielem w 53,9%. Adidas, założony przez Adi Dasslera w 1920 r., znalazł groźnych konkurentów w takich firmach, jak Nike Inc. czy Reebok. Rodzina Dasslerów posiada wciąż 5% akcji firmy.

◆ Fundusz Gloria Victis powiększył się o sumę 60 milionów złotych przekazaną przez właściciela katowickiej firmy „High Life” — Ryszarda Boguckiego. Na pomoc dla znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej byłych sportowców R. Bogucki przeznaczył wpływy z aukcji dzieł sztuki zorganizowanej w Chorzowie z okazji otwarcia salonu samochodowego „High Life”. Prezes Fundacji Gloria Victis — mł. Ryszard Parulski dziękując za tak poważne zasilenie konta przez śląskich biznesmenów przypomniał, że opieką fundacji objęto na stałe ponad 80 osób. Otrzymują one stałą pomoc finansową w zmiennej, rosnącej wraz ze spadkiem wartości pieniądza, wysokości. Gloria Victis pomaga także w nagłych, losowych wypadkach dofinansować skomplikowane zagraniczne operacje ciężko kontuzjowanych zawodników lub udzielając bezwrotnych pożyczek na koszty leczenia. Prezes Parulski określa sytuację finansową fundacji jako „niezłą”, ale podkreśla, że przyda się każda wpłata z uwagi na znaczny wzrost kosztów utrzymania, czy leczenia. Ryszard Bogucki, który przez wiele lat z powodzeniem uprawiał odmianę kung-fu o nazwie Wak Kuen Pai, chętniej mówi o swej firmie, niż o własnych doświadczeniach sportowych. „Kung-fu jest bardziej sposobem na życie, szkołą kształtowania charakteru, walki z samym sobą, niż sportem w ścisłym tego słowa znaczeniu” — mówi. Moja firma jest młoda, zatrudniamy w niej młodych, energicznych ludzi i jest rzeczą naturalną, że wielu z nich mało związki ze sportem. Chętnie więc, w miarę możliwości, będziemy nadal wspierać fundację stawiającą sobie tak szlachetny cel. Wpłata, którą przywożem jest pierwsza, ale zapewne nie ostatnia.

Muszę to dodać, że jest to swego rodzaju działalność okazjonalna — na swoim terenie stałą opieką objęliśmy natomiast dwie szkoły, w tym Zespół Szkół Zawodowych nr 1, w którym uczą się dzieci niepełnosprawne.”

◆ Początki są podobno najtrudniejsze, lecz ubiegłoroczny pierwszy w historii polskiego tenisa Challenger Filipa Morrisa, rozegrany na kortach stołecznej Legii, udał się wspaniale. Druga edycja imprezy animowanej przez Wojciecha Fibaka przewi-

dziana jest od 25 lipca do 2 sierpnia na kortach poznańskich Olimpi. Suma nagród, podobnie jak przed rokiem — wyniesie 75 tys. dolarów. W turnieju kwalifikacyjnym (25 i 26. 07.) wystartuje 32 uczestników i tyle samo będzie graczy głównego turnieju, który rozpocznie się 27 lipca. Organizatorzy — Polski Związek Tenisowy, Wielkopolska Fundacja Tenisowa i firma Philipa Morrisa (największe na świecie obroty w branży spożywczej, produkująca również artykuły tytoniowe) — spodziewają się udziału znanych raket. Przyjedzie do Poznania Guillermo Vilas, partner Wojciecha Fibaka. Argentynczyk po latach przerwy wrócił na światowe korty. W Poznaniu planuje występ w głównym turnieju singlowym i w debłu z Wojciechem Fibakiem. Ma również stoczyć pokazowy pojedynek z naszym najsłynniejszym tenisistą.

Ze zdziwieniem przyjęli poznańscy działacze informację pochodzącą z sekretariatu ATP w Monte Carlo, iż zgłosił swój start w poznańskim challenge'u Aleksander Wołkow. Moskwinin sklasyfikowany jest na osiemnastym miejscu listy ATP, tymczasem grać o tak wysokim „rankingu” mogą grać w challenge'ach jedynie po uzyskaniu specjalnej zgody działaczy międzynarodowej federacji. Dla nich przewidziane są bowiem wyższe rangi turniejów Grand Prix ATP. Na razie nie ma jeszcze potwierdzenia udziału zagranicznych uczestników, lecz z „przecieków” wynika, iż — podobnie jak przed rokiem — i tym razem obsada będzie bardzo mocna. Mają do nas przyjechać znakomici gracze czeszy, zgłosił się rewelacyjny w ub. roku Niemiec Lars Kozłowski, będą Włosi, Argentyni, Niemcy i przedstawiciele innych nacji.

Z Polaków zapewnił sobie udział bez eliminacji Lech Sidor i b. zawodnik Zagłębia Lubin Adam Skrzypczak (dostaną „dzikie karty” jako finaliści mistrzostw Polski). Termin imprezy jest niezbyt dogodny (trwać będą wówczas Letnie Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie). Przy okazji wielkiego turnieju, którego oficjalna nazwa brzmić będzie tym razem Philip Morris Polish Open, planuje się przeprowadzenie różnych imprez towarzyszących, m.in. turniej młodzieżowych nazwanych przez organizatorów „talentado”.

◆ Tenisowe „legendy” lat 60. i 70. nie przestają machać raketami. W niemieckiej miejscowości Hiltfeld (koło Hamburga) w turnieju z cyklu „ATP-senior-tour” grali 36-letni Szwed Bjorn Borg, 48-letni Australijczyk John Newcombe, jego 47-letni rodak Tony Roche, inny Australijczyk 57-letni Ken Rosewall, 45-letni Amerykanin Stan Smith, 43-letni Hiszpan Manuel Orantes i 45-letni Rumun Ilie Nastase. Ta siódemka ma w swych rejestrach 32 wygrane w czterech imprezach najwyższej rangi, czyli wielkoszlemowych turniejach w Melbourne, Paryżu, Londynie i Nowym Jorku.

12.3-13. (82) 9.5, (81) 8.5-10, (80) 8.9-1, (79) 7.2-8.8, (78) 6.5-8.2; fiat 125p: (87) 15, (85) 16, (84) 11, (76) 7; polonez: (89) 47, (88) 46, (85) 34, (82) 18.

Samochody zagraniczne: honda sonata: (92) 230, skoda favorit: (91) 83.5-85, (90) 75, opel omega: (89) 148, volkswagen jetta: (87) 85, opel kadett: (87) 77, mercedes 190 E: (86) 13.000 DM, (84) 125 opel ascona: (85) 58, opel kadett: (85) 70, daihatsu charade: (84) 40, ford sierra: (84) 60, opel kadett: (83) 40, nissan cherry: (83) 39, volkswagen passat: (81) 31.5, opel rekord: (81) 35, renault fuego: (81) 28, audi 100: (80) 35, opel commodore: (80) 29, volkswagen golf: (79) 26, opel ascona: (79) 31, volkswagen passat: (79) 29, fiat 1500 SL (77) 11. (jana)

ZIELONA GÓRA

Mimo niesprzyjającej pogody na giełdach panował dosyć ożywiony ruch. Na giełdę przy WSP przyjechało ok. 100 samochodów. Na giełdę „Polmozybytu” ok. 70. Do godz. 10.00, na giełdzie „Polmozybytu” zawarto 10 umów kupna-sprzedaży.

Fiat 126p: (77) 6.4, (79) 7-7.8, (81) 8-10.7, (82) 12 (83) 13-13.8, (84) 12.3-13, (85) 14-15.9, (86) 20.5-21 (87) 25-27.5, (89) 26.3, (90) 20-30.5; FSO 1500: (76) 8, (79) 9, (83) 14.5, (85) 16.5, (86) 31, (87) 28, (88) 23.5, polonez 1500: (80) 16.5, (81) 17.5, (86) 28, (89) 50-59.5.

Samochody zagraniczne: audi cope quattro: (87) 125, audi 80: (80) 35, ford eskort: (90) 128; simka horizon: (80) 22, opel manta: (81) 29, opel kadett: (80) 25. (BH)

Giełda samochodowa

LUBIN

W sobotę na lubińską giełdę zjechało 1.607 pojazdów. Zawarto 306 umów.

Oto niektóre ceny wywoławcze w mln zł.

Fiat 126: (91) 41-45, (91) 33-41, (90) 31-34, (89) 26-32, (88) 23-26, (87) 20-24, (86) 17-21, (85) 13-17, (84) 12-14, (83) 11-13, (82) 10-12, (81) 9-10, FSO 1500: (90) 37-45, (89) 34-40, (88) 27-36, (87) 25-31, (86) 20-25, (85) 18-23, (84) 17-20, (83) 14-18, (82) 12-16, (81) 10-14, polonez 1500 caro: (92) 82, 1900 caro: (92) 115, polonez: (90) 52-59, (89) 46-51, (88) 38-46, (87) 32-38, (86) 30-34, (85) 25-30, (84) 22-26, (83) 19-24, (82) 17-20, (81) 14-19.

Samochody zagraniczne: skoda favorit: (92) 83, (91) 79, (90) 73, iada samara 1.3: (92) 79, (91) 75, (90) 65, (89) 52, (88) 52, (87) 47, (86) 46, opel kadett: 1.6: (91) 150, 1.6 D: (90) 130.1.3: (89) 115, 1.6: (88) 105, (87) 90, 1.6 D: (88) 85, 1.5: (85) 80, 1.3: (84) 50, (83) 40, (82) 35; opel ascona: (91) 210, colibra: (91) 310, corsa: (89) 100, audi 80: 1.8: (90) 170, (89) 165, (88) 130, (87) 120.1.6: (86) 75, (84) 68, 1.9: (83) 42, 1.3: (82) 35, (81) 32; ford sierra: (91) 170, (90) 165, (89)

140, (88) 120, (87) 85, (86) 80, 2.3 D: (85) 75, 1.6 D: (84) (83) 55, (82) 50, (80) 40, ford fiesta: (91) 115, (91) 100, (89) 90, (88) 75, (87) 65, (86) 60, (85) 58, (83) 50; fiat tipo: (91) 165, (91) 135, (86) 90; fiat ritmo: (91) 155, (91) 140, (89) 93; peugeot 2.5 D: (90) 120, 405: (89) 150, 205 D: (88) 90, 309: (87) 85; nissan suny: (91) 185, 200SX: (90) 200; mazda 626: (91) 250, 323 F: (91) 210, 626: (91) 130; toyota carina: (91) 180; camry: (89) 160; honda akord: (91) 270; civic: (90) 165, (89) 135; mercedes 200 D: (90) 320, (88) 240, (87) 210, (84) 84, (83) 70, mercedes 300 D: (89) 320, (88) 280, (87) 250, (86) 210, (85) 190, mercedes 190 D: (91) 310, (88) 230, (86) 160, (85) 150, (84) 135, (83) 110; VW golf: 1.3: (92) 160, (91) 330, 1.6: (89) 120, passat: (91) 185, (90) 180, (89) 170, (88) 160, (87) 80, 1.6 D: (86) 75, (85) 65, (84) 60, (83) 55, (82) 50; polo: (91) 125, (89) 85, (88) 75, (87) 65, (85) 50, (84) 45, (82) 30; alfa romeo: (91) 180, (90) 130, (89) 95.

GORZÓW

Fiat 126p: (91) 34.8-38, (90) 29.35-5, (89) 31, (88) 23-26, (86) 17, (85) 14.7-16.5, (84) 12.5-14.8, (83)



Rekord Europy brytyjskiego płotkarza

Podczas lekkoatletycznego mitingu Grand Prix IAAF w Londynie, reprezentant Wielkiej Brytanii, Colin Jackson ustanowił czasem 13,06 rekord Europy w biegu na 110 m ppł. Poprzedni, z 28 stycznia 1990 roku, był gorszy o 0,02 sek. i także należał do Jacksona. Rezultat ten uzyskał w Nowej Zelandii, w Auckland.

◆ We włoskiej miejscowości Gaorle koło Wenecji, podczas lekkoatletycznego mitingu, nastąpiło oberwanie chmury. Ulewa spowodowała awarię elektronicznych urządzeń pomiaru czasu. Sędziowie użyli więc stoperów. W tych niekorzystnych warunkach znakomity czas, 9,9 sek. uzyskał zwycięzca biegu na 100 m, Kanadyjczyk Bruny Surin. Drugie miejsce zajął Frankie Frederiks (Namibia) — 10,0, a trzecie Calvin Smith (USA) — 10,1.

„Wpadka” amerykańskiego dyskobola

Kamy Keshmiri, triumfator rzutu dyskiem podczas przedolimpijskich eliminacji reprezentantów USA, został przyłapany na niedozwolonym dopingu sterydowym. Kontrolę przeprowadzono podczas jednego z majowych treningów i dała ona wynik pozytywny. 23-letni dyskobol zachował się podobnie jak jego wielu poprzedników w podobnej sytuacji. Oświadczył: „To jakieś nieporozumienie. Jestem niewinny”. Faktem jest, iż Keshmiri — trzykrotny mistrz USA, był poddawany 38 kontrolom antydopingowym w ciągu ostatnich czterech lat i tylko w obecnym sezonie był kontrolowany 12 razy. „Wpadka” nastąpiła dopiero tuż przed Barceloną, kiedy działacze amerykańskiej federacji wiedzieli, iż Kamy Keshmiri zakwalifikował się do reprezentacji.



AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI AKUMULATORÓW

Matykiewicz Marian
ul. Warszawska 213,
66-400 Gorzów Wlkp. tel. 322-624

Oferuje w szerokim zakresie
akumulatory kwasowe do wszystkich
typów samochodów:

osobowych, ciężarowych,
maszyn rolniczych,
wózków elektrycznych
i motocykli.

Całą gamę akumulatorów
zasadowych o wielorakim
zastosowaniu począwszy
od kolejniactwa poprzez awaryjne
zasilanie central telefonicznych,
systemów alarmowych,
urządzeń zabezpieczających
oraz środków łączności.

Posiadamy również
akumulatory miniaturowe
typu: KBL, KBM, KRH.

Całą ofertę można zamawiać
hurtowo w naszym przedsiębiorstwie.

Natomiast sprzedaż detaliczną
prowadzimy w dwóch sklepach
firmowych:

przy ul. Warszawskiej 14
oraz ul. Przemysłowej
(Hala Targowa).

**Mamy nadzieję, że nasza oferta zainteresuje Państwa i będzie
początkiem stałej współpracy.**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

02-02246

PRACOWNICZA SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO-PRODUKCYJNA w LUBINIE ul. Kopernika 17

dysponuje
wolnymi pomieszczeniami:

- handlowymi

Dom Towarowy
ul. Kopernika 17

- magazynowymi

ul. Chocianowska 1

- produkcyjnymi

masarnia ul. Rzeźnicza 13

OCZEKUJEMY PROPOZYCJI

Informacje telefoniczne:
44-22-02, 44-32-23

Ponadto wydzierżawimy
budowany pawilon handlowy
przy ul. Chocianowskiej 1
w zamian za wykonanie
prac wykończeniowych.

04-01327



16.00 Program dnia
16.05 Telewizja z "Luzem"
17.00 Teleexpress
17.20 "Alf" — serial prod. USA
17.45 Antena
18.05 Bajki i legendy Luvru — Książę o trzech przeznaczeniach
18.20 Uwaga, fałszerstwa
18.30 Podróże na kresy — Żółkiew — film dok. Stanisława Augusty
19.00 Wieczorynka — widowisko teatralne
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji (spektakl na bis) — Gudmundur Steinsson "Obcy bliscy" reż. Michał Kwieciński, wyk.: Joanna Żółkowska, Jerzy Schejbel, Zofia Rysiówna, Henryk Machalica i inni
21.35 Good news festival
22.35 Czy po drodze nam z EWG?
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie: "Tio" — film fab. prod. hiszp. (1984 r., 93 min.), reż. Montxo Armendarz, wyk.: Patxi Bisquert, Amaia Lasa, Nacho Martinez
00.30 Zakończenie programu

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Ojczyzna-polszczyzna — Osołomiec, kierować, ukierunkować
17.00 "Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 Spotkanie z magią — program rozrywkowy prod. ang.
19.00 "Pokolenia" — serial prod. USA
19.20 Aktualności "Dwójki"
19.30 Łódzkie Muzeum Sztuki w Lyonie
20.00 Benefis Haliny Wyrodek
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają — AIDS
22.10 "Opowieści z dreszczem" (12 ośl.) — "Trzeba z tym żyć" — serial prod. ang.
23.00 Jutro święto narodowe Francji
23.10 Pozdrowienia dla Francji
24.00 Panorama



ZIELONOGÓRSKA TELEWIZJA PRZEWODOWA OSIEDLA: LUZYCKIE, PIASTOWSKIE, PRZYJAŹNI, SŁONECZNE

20.00 Informacje i reklamy
20.15 "Człowiek, który się spieszy" — film fab. prod. fr. W rolach głównych: Mireille Darc i Alain Delon
21.45 Sport — mityng lekkoatletyczny (30 min.)
ULICE: OSIEDŁA, PODGÓRKA, WŁADYSŁAWA IV
20.00 Informacje i reklamy
20.15 "Kuracja wstrząsowa" — film fab. prod. fr. W rolach głównych: Annie Girardot i Alain Delon
21.40 Sport — mityng lekkoatletyczny (30 min.)
OSIEDLE ZASTALOWSKIE
20.00 "Las" — horror prod. USA (85 min. tylko dla widzów dorosłych)
CZERWIENSK
20.00 Wakacje z ZTP — "Magiczne pianino" — film animowany prod. USA
20.50 "Kapuśniaczek" — komedia prod. fr. W roli głównej Louis de Funès (100 min.)
TV NOWA SOL
20.10 "Plaga" — film fab. prod. USA, sf. (88 min.)



Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: 16.10
Program BBC: 7.00, 16.00, 22.00-23.00
6.00 Radioporanek
9.05 Studio Reklama
11.05 Radio-Teraz — B. Patajlas
14.05 Reklama
15.05 Impulsy
15.25 Graj i śpiewaj
16.20 Mag. kulturalny — C. Gales
17.15 Muzyka filmowa — J. Grodzki
18.05 Piosenki stare i nowe
19.00 Lubuski — aud. muz. M. Wiśniewski
20.05 Radio-Wieczór — S. Kordyjałk
23.00 Nocne marki

Miejski Zakład Komunikacji w Gorzowie Wlkp. ul. Kostrzyńska 46

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Autobus Jelcz M 1, rok produkcji 1986, nr podwozia 0024, cena wywoławcza - 45.000.000 zł
2. Żuk A 11 B, rok produkcji 1985, nr podwozia 424206, cena wywoławcza - 9.000.000 zł
3. Robur - wóz pomiarowy, rok produkcji 1979, nr podwozia 299919, cena wywoławcza - 350.000.000 zł
4. Tokarka uniwersalna TR 45, rok produkcji 1960, nr fabryczny 1861, cena wywoławcza - 10.000.000 zł
5. Tokarka uniwersalna TSB 20, nr fabryczny 011, rok produkcji 1976, cena wywoławcza - 5.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1992.07.15 o godz. 10.00 w siedzibie zakładu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie zakładu do godz. 10.00. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

02-02479



P.P.U.
Zielona Góra, ul. Urszuli 3a
(przy stadionie ul. Sulechowska)
tel. 720-44

poleca:

po atrakcyjnych cenach

PAPIERY

- komputerowy szer.: 210, 240, 375
- faksowy (przy dużych ilościach znaczny rabat)
- teleksowy
- kserograficzny A-3 i A-4
- biały i kolorowy
- do kas sklepowych i melkownic



PGR w Głogowie, al. K. Wielkiego 6 tel. 34-17-89

informuje mieszkańców Głogowa i osoby zainteresowane,
że prowadzimy:

1. sprzedaż paliw płynnych w zakładowej stacji paliw;
 2. skup stłuczki szklanej;
 3. sprzedaż węgla drzewnego;
 4. sprzedaż materiałów budowlanych;
 5. zapraszamy chętnych do korzystania z zakładowego — strzeżonego parkingu samochodowego, z myjni i pomieszczeń warsztatowych;
 6. W dniu 13.07.1992 r. odbędzie się przetarg (o czym wcześniej informowaliśmy) na sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych i samochodów "TARPA";
 7. PGR w Głogowie otrzymał zgodę z Urzędu Miasta na umieszczenie reklamy na płocie przy Al. K. Wielkiego 6.
- Chętnych zapraszamy;**
8. Oferujemy również usługi w zakresie wypożyczenia sprzętu do celów transportowych i budowlanych - ceny konkurencyjne.

01-02212

Specjalna oferta „Nowej”!

**CENY OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH
w wydaniach**

Magazyn **WEEKEND**
bez dodatku za wydania świąteczne

Zgłoszenia do środy **Zapraszamy**

CB RADIO

Sklep "Peter Shop" zaprasza
od 10.00 do 18.00
Pełny asortyment

radiotelefonów,
anten
i osprzętu
FIRMY PRESIDENT i ALAN
Lubin, ulica Wyszyńskiego 6 a
"PETER SHOP"

04-01906

Zakład Gospodarki Lokalowej w Skwierzynie

ogłasza przetarg
na wynajem lokalu użytkowego
przy ul. Marszałka Piłsudskiego 31
Powierzchnia użytkowa 12,87 m kw.
Cena wywoławcza 25 tys. zł m kw.
Wadium w wysokości 10 mln zł.
płatne w kasie Zakładu do 17 lipca br.

Przetarg odbędzie się 20 lipca br.
w siedzibie Zakładu
ul. Poznańska 22 o godz. 9.00.

02-02506

JEST JESZCZE SZANSA!

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej "NADODRZE" w Głogowie

zawiadamia wszystkich zainteresowanych
nabyciem własnego mieszkania, że dysponujemy
jeszcze wolnymi mieszkaniami w budynkach na
osiedlu Piastów Śląskich, które można nabyć
przy pomocy kredytu hipotecznego.

Mieszkania te są ostatnimi lokalami oddawanymi
w najbliższym czasie, ponieważ spółdzielnia
nie rozpoczyna żadnych nowych inwestycji.

Jeśli chcesz być posiadaczem jednego z nich na-
leży zdecydować się szybko, a swoją ofertę złożyć
w biurze spółdzielni

(II piętro, pok. nr 4, tel. 34-20-65 wew. 24 i 21).

03-03281

02-119 Warszawa, ul. Pruszkowska 13
tel. 226-789, 236-970
fax 659-76-76 tlx 814755 pvc

VAREXIM

74-300 Myślibórz, ul. Armii Polskiej 22 tel. 25-65, 31-92
Gdańsk: ul. Westerplatte 2 tel/fax 82-24-77

KRAKÓW: ul. Krowoderskich Zuchów 2 tel/fax 12-30-27

ZAPEWNIAMY NAJTAŃSZE MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE I CZĘŚCI ZAMIENNE DO FOTOKOPIAREK CANON, MITA, MINOLTA, NASHUA

NAJTAŃSZE W POLSCE
REGENEROWANE KOPIARKI

Z PEŁNĄ GWARANCJĄ
ORAZ SERWISEM
POGWARANCYJNYM

NP-150	-----	11.590.000,-
NP-155	-----	16.980.000,-
NP-500	-----	19.900.000,-
NP-3025	-----	26.900.000,-
NP-7550	-----	46.980.000,-

TONERY DO KOPIAREK

Canon		
150/155	- - - -	796.000,- /kart.
270/500	- - - -	724.000,- /kart.
3025/3525	- - -	790.000,- /kart.
1215/1520	- - -	948.000,- /kart.
Mita		
1205/1255	- - - - -	98.000,- /szt.

AK-887

NAJTAŃSZE Canon

NAJNIŻSZE KOSZTY EKSPLOATACJI

GWARANCJA
DO 24 MIESIĘCY

**PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
CEMENTOWNI "GÓRAŹDŹE"
C.Z.B.H. "CENTRAL"**

oferuje:

cement P-35 - 599 tys./tonę
wapno hydratyz. - 659 tys./tonę
ponadto m.in.

gips budowl. - 589 tys./tonę
papa asf.w/k - od 5.950 zł/m²
lepik asf. - 2.950 zł/kg
styropian - 409 tys./m³

Ceny zaopatrzeniowe.
Sprzedaż:
Magazyn hurtowy Nowa Sól,
ul. Piaskowa 21, tel. 47-21

01-17597

SPORTOWA

Światowe sławy w memoriale Edwarda Jancarza



Nielsen jeździł najskuteczniej

Turniej poświęcony pamięci Edwarda Jancarza poprzedził na cmentarzu komunalnym w Gorzowie uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie sławnego żuźlowca. Do bogatych osiągnięć sportowych Jancarza jeszcze wielokrotnie powracano podczas imprezy na stadionie Stali. Zawodników wyprowadzili do prezentacji: **Kazimierz Wisniewski i Aleksander Inicki** — pierwszy jego trener oraz wieloletni kierownik zawodów rozgrywanych z udziałem nie żyjącego Mistrza. Przed prezentacją zawodników, matka sławnego sportowca, pani **Bronisława Jancarz**, przekazała dyrektorowi Stali, **Jerzemu Sulisławskiemu** jeden z pucharów zdobytych przez syna, jako symbol przekazania klubowi wszystkich jego trofeów. Nie obyło się bez kwiatów, które zawodnikom wręczyła "matka chrzestna" kolejnych pokoleń gorzowskich żuźlowców, pani **Janina Szachno**. Po prezentacji wszyscy zawodnicy przekazali swoje kwiaty pani Bronisławie Jancarz.

Jako pierwsi wychyli na tor oldboy'e, którzy przed laty występowali z Jancarzami. Startowali parami. Niestety, zabrakło Zdzisława Dobruckiego, który trenując przed tym występem, odniósł niegroźną kontuzję. W biegu z Andrzejem Pogorzałem zastąpił go 15-letni syn Rafał, a trzykrotny mistrz świata nie został młodzikami. W trzecim biegu Jerzy Padewski i Erwin Brabanski pokazali publiczności wspaniałą walkę i mistrzowskie opanowanie motocykli, za co zebrał wielkie brawa. Jeszcze ciekawsze były biegi finałowe. W obu oldboy'e jechali bardzo blisko siebie, a technikę może im pozazdrościć wielu młodych ligowców.

Po weteranach na tor wychyli seniorzy. Ich pojedynki były najciekawszym uświetnieniem pamięci Jancarza. Każdy bieg pasjonował, bo nie było na torze żadnego kunkulatorstwa i "taktu" wyprzedzania. Rzetelny sport.

Juz w II biegu kibice oglądali wspaniałą walkę **Andrzeja Huszczy z Jackiem Krzyżaniakiem** o 2 pkt. Również następna gonitwa bardzo rozgrzała publiczność, bowiem cała czwórka jechała niemal koło w koło, a ostatecznie pierwszy na mecie był Adorjan. Do niespodzianki doszło w 7 wyścigu, który **Tommy Kundsens** ukończył na ostatnim miejscu, a jeszcze większą sensacją zakończyła się 11 gonitwa. Start wygrał **Roman Jankowski**, a tuż za nim jechali **Jarosław Olszewski** i **Hans Nielsen**. Duńczyk szybko wyprzedził gdańszczanina, lecz Jankowski skutecznie odparł jego ataki.

Po czterech seriach na czele tabeli był niepokonany **Bohumil Brhel**, a o jeden punkt mniej miał Nielsen. Oni też spotkali się w 20 wyścigu. Jednak już w 19 walce o miejsce na "pudle" toczyli Huszcza i Szymkowiak. Gdyby wygrał Huszcza, wówczas ze Świdnem mieliby po 11 pkt. Przez dwa okrążenia na to zanosilo się, ale na trzecim "Szymek" zdołał wyprzedzić klubowego kolegę. Dwudziesty bieg zdecydowanie wygrał Nielsen, a Brhel nawet nie zdobył punktu. O drugie miejsce musiał więc w barażu walczyć z Szymkowiakiem, a zielonogórzanin wyszedł z tej potyczki zwycięsko.

W kronice memoriałów Edwarda Jancarza, na pierwszym miejscu pierwszych strony, zapisany został wielokrotny mistrz świata **Hans Nielsen** i jest to inaukuracja godna dorobku sportowego tragicznie zmarłego gorzowianina. NCD: **Bohumil Brhel** w I wyścigu 65,25 sek. Widzów ok. 8.000. Sędziował **Roman Siwak**.

WYNIKI: 1. Nielsen 14 (3,2,2,3,3), 2. Szymkowiak 12 + 3 (2,2,2,3,3), 3. Brhel 12 + 2 (3,3,3,3,0), 4. Swist 11 (3,1,1,3,3), 5. Huszcza 10 (1,2,3,2,2), 6. Kocso 10 (1,3,2,2,2), 7. Adorjan 10 (2,3,1,2,2), 8. Knudsen 7

(3,0,0,1,3), 9. Jankowski 7 (2,2,3,0,0), 10. Kowalik 6 (0,2,3,0,1), 11. Kyllingstad 5 (1,0,0,2,2), 12. Krzyżaniak 5 (2,1,0,1,1), 13. Olszewski 5 (1,1,1,1,1), 14. Francyszyn 4 (0,0,2,1,1), 15. Drabik 1 (0,0,1,0,0), 16. Paluch 1 (0,1,0).

Turniej memoriałowy (bieg po biegu): 1. Brhel (65,25), Jankowski, Kocso, Drabik, 2. Knudsen (65,94), Krzyżaniak, Huszcza, Francyszyn, 3. Swist (65,95), Adorjan, Olszewski, Kowalik, 4. Nielsen (65,47), Szymkowiak, Kyllingstad, Paluch, 5. Kocso (66,59), Szymkowiak, Olszewski, Francyszyn, 6. Nielsen (65,56), Huszcza, Swist, Drabik, 7. Adorjan (66,96), Jankowski, Paluch, Knudsen, 8. Brhel (66,31), Kowalik, Krzyżaniak, Kyllingstad, 9. Huszcza (67,03), Kocso, Adorjan, Kyllingstad, 10. Kowalik (66,29), Francyszyn, Drabik, Paluch, 11. Jankowski (66,57), Nielsen, Olszewski, Krzyżaniak, 12. Brhel (66,14), Szymkowiak, Swist, Knudsen, 13. Nielsen (66,33), Kocso, Knudsen, Kowalik, 14. Szymkowiak (67,36), Adorjan, Krzyżaniak, Drabik, 15. Swist (67,04), Kyllingstad, Francyszyn, Jankowski, 16. Brhel (66,79), Huszcza, Olszewski, Paluch, 17. Swist (67,09), Kocso, Krzyżaniak, Paluch (d), 18. Knudsen (66,52), Kyllingstad, Olszewski, Drabik, 19. Szymkowiak (67,15), Huszcza, Kowalik, Jankowski, 20. Nielsen (67,17), Adorjan, Francyszyn, Brhel. Bieg o II miejsce: Szymkowiak (67,55), Brhel.

Oldboy'e (bieg po biegu): 1. Jarczyski (36,6), Jader, 2. R. Dobrucki (41,72), Pogorzały, 3. Padewski (35,63), Brabanski, 4. Cieślak (35,34), Zabik.

Final "B": Jader (35,66), Brabanski, Zabik. Final "A": Padewski (35,78), Jarczyski, Cieślak, Pogorzały.

Głogowski motocyklista wicemistrzem świata

Wartościowy sukces odniósł polski motocyklista **Maciej Wróbel** — zawodnik Automotoklubu Zagłębia Miedziowego Głogów zdobywając tytuł indywidualnego wicemistrza świata w rajdach enduro. W ostatniej eliminacji mistrzostw, którą rozegrano w Szwecji, Wróbel zajął dwukrotnie trzecie miejsce. Tytuł mistrzowski zdobył Włoch **Gianfranco Muraglia**, a trzecie miejsce zajął inny Włoch, **Franco Rossi**.



Pascal Lino liderem Tour de France

„Profesorowie” z POM Strzelce

Stephen Roche (Irlandia) przed 5 laty wygrał Tour de France, Giro d'Italia oraz został mistrzem świata w wyścigu indywidualnym. Triumfował w wielu ankietach na najlepszego sportowca świata. Następnie miał kłopoty zdrowotne i nie odniósł większych sukcesów. W sobotę Stephen Roche przypomniał się kibicom w Tour de France. Na 7 etapie z Brukseli do Valkenburga (Holandia) długości 196 km zajął drugie miejsce. Wygrał Gilles Delion (Francja). Obaj uzyskali ten sam czas 4:21.47. Belg Jan Nevens wygrał 8 etap z Valkenburga (Holandia) do Koblenki (Niemcy) długości 206 km. 52 miejsce zajął Zenon Jaskula — 4.18 min. straty. Pascal Lino (Francja) utrzymał prowadzenie w klasyfikacji generalnej — 35:35.26. Jens Heppner (Niemcy) — strata 2.51 min. 74. Zenon Jaskula — 20.55.

Na trasie wokół Skweru Kościuszki w Gdyni odbył się ogólnopolski wyścig kolarski o Puchar Dowódcy Marynarki Wojennej. Kryterium odbyło się w trzech kategoriach wiekowych: juniorów młodszych, weteranów i seniorów. Zgodnie z oczekiwaniami największym zainteresowaniem cieszył się wyścig weteranów, wśród których było wielu sławnych i utytułowanych kolarzy. Jednym słowem — kolarska nostalgia. Wyścig na 10 okrążeń (ok. 30 km) wygrał Zbigniew Bielski (Lechia Gdańsk) przed Tadeuszem Mytnikiem (Flota) i Januszem Pożakiem (LTC Lublin). W grupie kilkunastu kolarzy, którzy pojawili się razem na mecie byli

m.in. Ryszard Szurkowski, Lech Piasecki, Mieczysław Nowicki, Jan Kudra, Jerzy Pancek i Rajmund Zieliński. W wyścigu juniorów młodszych startowało 52 zawodników z 13 klubów, a główne role odegrali kolarze POM-u Strzelce Kraj. Wyniki: 1. Maciej Neumann — 86 pkt., 2. Krzysztof Szut — 62 pkt. (obaj POM), 3. Jarosław Palacz (MKS Bydgoszcz) — 13 pkt., 4. Rafał Chmiel (POM) — 7 pkt.

Seniorzy: 40 okrążeń (120 km) 1. Marek Formela (Flota) — 91 pkt., 2. Sławomir Obuchowicz (Gryf Ziemia Szczecińska) — 61, 3. Piotr Wadecki (Flota Gdynia) — 49.

◆ Jeanluc Pierobon (Włochy) wygrał wyścig kolarski w Heilbronn (dyst. 80 km). Wyprzedził on Jacka Bodyka — obaj uzyskali ten sam czas — 1:43.27. W klasyfikacji punktowej po ośmiu kryteriach prowadzi Rajmund Lehnert (Niemcy) — 53 pkt. przed Jochenem Goergenem (Niemcy) — 36 i Pierobonem — 33. Czwarty jest Joachim Halupczok — 32.

◆ Artur Krzeszowiec wygrał XXXIV Wyścig Kolarski o Puchar Prezydenta Wodzisławia. O wygranej zawodnika Krupnickiego Suszec zdecydowała samotna ucieczka na ostatnim etapie — kryterium ulicznym rozgrywanym w Wodzisławiu. W klasyfikacji łącznej Krzeszowiec wyprzedził o 40 sek. swego kolegę klubowego Krystiana Zajdla oraz o 50 sek. Kazimierza Stafieja z Korony Kielce.

Trzech polskich juniorów wystąpi w finale IMŚ

Z perturbacjami toczył się wczoraj w Tarnowie półfinałowy turniej żużlowy z cyklu indywidualnych mistrzostw świata juniorów. W trakcie zawodów nad stadionem przeszła gwałtowna ulewa i sędzia musiał zarządzić ponad półgodzinną przerwę. Wszystkie skończyło się jednak dobrze, choć młodzi żużlowcy nie mieli łatwego zadania. Turniej w dobrym stylu wygrał Brytyjczyk Joe Screen, a polscy żużlowcy także nie należeli do statystów i dwaj nasi zawodnicy, Tomasz Gollob i Robert Sawina zakwalifikowali się do finału (23 sierpnia w Pfaffenhofen). Z półfinału rozegranego w Brovst (Dania) zakwalifikował się Tomasz Bajerski, co jest bardzo miłą niespodzianką. Duński półfinał wygrał Szwed Karlsson, a Grzegorz Rempala uplasował się na 13m.

Wróćmy jednak do zawodów w Tarnowie. Często kontrowersyjny Tomasz Gollob był tym razem bardzo skontrowersyjny, uważnie ciął punkty i z awasem nie miał najmniejszych kłopotów. Robert Sawina awans do finałowej szesnastki zawiązał... absencji Tomasza Topinka (Czechosłowacja). To, oczywiście, żart. Kontuzjowany reprezentant CSRF nie dojechał, ale będący na liście rezerwowym, żużlowiec Apolara jeździł bardzo dobrze i sprawił fanom wiele radości. Zielonogórzanin Andrzej Zarzecki jeździł w kratkę. Po dwóch turach wyścigów miał na koncie 3 pkt (w8. wyścigu przegrał z kolegą klubowym, Larsem Gunnestadem), po dwóch następnych dorobku nie wzbogacił i dopiero swój ostatni wyścig wygrał, ale było już za późno by zmieścić się w ośmce.

WYNIKI: 1. Joe Screen (Anglia) — 14 pkt., 2. Mark Loran (Anglia) — 12+3, 3. Leigh Adams (Australia) — 12+2, 4. Tomasz Gollob (Polska) — 11, 5. Lars Gunnestad (Norwegia) — 10, 6. Niklas Klingberg (Szwecja) — 10, 7. Robert Sawina (Polska) — 10, 8. Dave Norris (Anglia) — 8, 9. Rene Madsen (Dania) — 7 (zawodnik rezerwowo w finale), 10. Andrzej Zarzecki (Polska) — 6 (1,2,0,3), 11. Jacek Rempala (Polska) — 6, 12. Jacob Olsen (Dania) — 4, 13. Stefan Andersson (Szwecja) — 4, 14. Joachim Kuegelmann (Niemcy) — 2, 15. Vladimir Visvader (CSRF) — 2, 16. Zoltan Kovacs (Węgry) — 2. Najlepszy czas dnia — 71.87 uzyskał Screen. Sędziował Janos Korokmai (Węgry), widzów ok. 15 tys. (RS)

Z HISTORII IGRZYSK

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu...

Po dalekiej wyprawie olimpijczyków w 1956 roku do Melbourne, cztery lata później niespełna 5,5 tysięcy sportowców z 83 państw zjechało do Europy, do Rzymu. Program Igrzysk XVII Olimpiady zawierał 20 dyscyplin. Organizatorzy igrzysk w "wiecznym mieście" w pełni wykorzystali walory tego grodu, wspaniale łącząc elementy starożytności ze współczesnością. Dla przykładu bieg maratoński zawodnicy rozpoczęli przy pomniku Marka Aureliusza na Kapitolu pokonując trasę przebiegającą w historyczne budowle i wydarzenia. Do zmagania gimnastyków wykorzystano termy Karakalli, a w przystosowanej do tego zadania bazyliki Maksencjusza medale rozdzielili zapasnicy. Jednocześnie powstała najnowocześniejsza wioska olimpijska, wspaniale prezentował się Stadio Olimpico. Zmagania trwały ponad dwa tygodnie, od 25 sierpnia do 11 września 1960 r.

Najlepszego zawodnika igrzysk nigdy oficjalnie nie wybierano, jednak każde z nich miało swoje wielkie indywidualności. O ile najwięcej medali zdobył gimnastyk ze Związku Radzieckiego, Borys Szachalin — siedem (cztery złote, dwa srebrne i brązowy) to prawdziwą gwiazdą rzymskiego święta była czarownica amerykańska piękność, Wilma Rudolph. Clunogona sprinterka, triumfatorka biegów na 100 i 200 m oraz w sztafecie 4x100 m, w dzieciństwie, w następstwie choroby, miała niedowład lewej nogi. Wszystko dobrze się skończyło i urzekająca harmonia ruchu "Czarna Gazela" święciła w Rzymie najwspanialsze sukcesy. Natomiast w sprincie meczystwo Europejczycy przełamali supremację biegaczy amerykańskich: na 100 m triumfował Niemiec Armin Hary, a na dystansie dwukrotnie dłuższym — Livio Berrutti z Włoch. Fantastyczne wówczas rekordy świata uzyskiwano kilkakrotnie, a czas Australijczyka Herberta Eliotta — 3:35.6 na 1500 m wydawał się szczególnie wyrubowany. Po raz pierwszy w biegu na 400 m sforsowano zaczarowaną granicę 45 sekund. Amerykanin Otis Davis i Niemiec Carl Kaufmann byli jednocześnie na mecie i dopiero fotokomórka wykazała, że złoty medal przypadł Amerykaninowi. Natomiast w biegu maratońskim triumfował Etiopczyk Abebe Bikila, który dystans 42 km 195 m pokonał boso. Szerokim echem odbił się zwycięstwa Nowozelandczyków Petera Snella (800 m) i Murray'a Halberga (5.000 m). Amerykański dyskobol Al Oerter zdobył drugi złoty medal w tej konkurencji. Jak się później okazało — przekroczył dopiero półmetek wspaniałych olimpijskich dokonań.

Po raz czwarty mistrzem w klasie "Finn" został duński żeglarz Paul Bert Elvstroem. W regatach olimpijskich uczestniczył jeszcze w trzech następnych igrzyskach (choć już bez sukcesów) i w 1972 r. rozstał się z żeglarskim wyścizmem. Nie na zawsze. W 1988 r., za 26 lat po swoim pierwszym triumfie, wraz z córką Inga wystąpił w Long Beach w klasie "Tornado" zajmując 4 miejsce. Długowieczny żeglarz wraz z córką byli także cztery lata później w Seulu (15 m). To jeden z olimpijskich rekordów szczególnie trudnych do pobicia, choć w przebiegającej historii igrzysk interesujących przykładów jest wiele.

Liczą, 200-osobowa ekipa polskich sportowców była bardzo widoczna, a medalowy dorobek imponujący.

Nasi reprezentanci zdobyli aż 21 medali (4 złote, 6 srebrnych i 11 brązowych). Na sportowym topie był wówczas polscy lekkoatleci. Słynny wunderteam skutecznie rywalizował z największymi potęgami świata, stąd nadzieje na rzymskie sukcesy. Kibice się nie zawiedli. Józef Smidt, który przed olimpijskim startem ustanowił w Olsztynie rekord świata (17,03), na Stadio Olimpico był wielką indywidualnością konkursu trójskoków i wygrał zdecydowanie. Zdzisław Krzyszkowiak powetował sobie niepowodzenia w Melbourne. Wąły, chorowity biegacz bardzo obawiał się rzymskich upałów. Wprawdzie był mistrzem Europy na 5 i 10 km, jednak zdecydował się wystartować wyłącznie na 3.000 m z przyszłymi (do niego należał rekord świata na tym dystansie). Wygrał bardzo pewnie ustanawiając rekord olimpijski.

Ponadto polscy lekkoatleci przynieśli medale srebrne i brązowe. Elżbieta Duńska-Krzyżaniak wprawdzie nie obroniła mistrzowskiego lauru z Melbourne, jednak do ostatniej kolejki finałowego konkursu soku w dal prowadziła. W skoku ostatniej szansy lepszy rezultat uzyskała Wiera Krepkina ze Związku Radzieckiego. "Złota Ela" zdobyła srebrny medal. Radosną niespodziankę sprawiła inna blondynka, Jaroslawa Jóźwiakowska — srebrna medalistka w skoku wzwyż (wspólnie z Brytyjką Dorothy Shirley). Tadeuszowi Rutowi przypadł brązowy medal w rzucie młotem. Kazimierz Zimnemu w biegu na 5.000 m oraz sprinterom w sztafecie 4x100 m (Teresa Wiecekowska, Celina Jesionowska, Halina Roterówna i Barbara Janiszewska). "Wielki pechowiec", czyli Janusz Sidło ponownie zgłosił aspirację do olimpijskiego lauru w rzucie oszczepem. Srebrny medalista z Melbourne "znokautował" rywali dalekim rzutem w eliminacjach, by w decydującym konkursie nie zakwalifikować się do ścisłego finału. Zapewne pech, ale także niska odporność psychiczna.

W Rzymie triumfowała "polska szkoła boksu". Podopieczni "Papy" Feliksa Stamma aż siedmiokrotnie stawali na podium. Mistrzem olimpijskim w wadze lekkiej został Kazimierz Paździor, natomiast Tadeusza Walaska (waga średnia) ewidentnie skrzywdził sędziów punktując zwycięstwo Amerykanina Edwarda Crooka. Po ogłoszeniu werdyktu, w Palazzo dello Sport rozpoczął się trwający kilkanaście minut tumult. Spon-

tanicznie reagujący włoscy tifosi tupali, gwizdali, szarpali liny ringu. Musiano przełożyć ceremonię dekoracji. Napiecie rozładował polski pięściarz podchodząc do rywala, podnosząc jego rękę na znak zwycięstwa, a następnie kolejno podziękował sędziom. Uczynił to taktownie, nie obnosząc się ze swoją krzywdą. Nie każdy to potrafił. Murzyn zakłopotany nieoczekiwanym złotym prezentem, zbiegł następnie do widzów i wręczył złoty krążek... Wilnie Rudolph. Do dziś krąży domysły co chciał tym gestem wyrazić.

Z polskich bokserów srebrne medale zdobyli także Jerzy Adamski (waga piórkowa) i Zbigniew Pietrzykowski (waga półciężka). Po dwóch rundach walki z 18-letnim Murzyńcem amerykańskim, Cassiem Clayem mocno bijący polski bokser wyraźnie prowadził na punkty. O dziwo, soczyste ciosy nie zrobiły na rywala większego wrażenia. W decydującym starciu on przejął inicjatywę i zastąpienie zwyciężył. Niebawem ten utalentowany bokser rozpoczął błyskotliwą karierę na zawodowych ringach, przeszedł na mahometanizm i jako Muhammad Ali był kilkakrotnie mistrzem świata w wadze ciężkiej. Trzej polscy pięściarze: Brunon Bendig (w. kogucia), Marian Kasprzyk (w. lekkośrednia) i Leszek Drogosz (w. półśrednia) przywieźli medale brązowe.

Po raz pierwszy na najwyższym stopniu olimpijskiego podium stanął polski sztangista, Ireneusz Paliński. W próbie wagi półciężkiej Polak zgromadził 442,5 kg, ustanawiając rekord olimpijski. "Po drodze" poprawił rekord świata w podrzucie. Brązowy medal w tej kategorii przypadł Janowi Bochenkowi.

Nasi szablisiści (z drużyny wicemistrzów olimpijskich Anno 1956 zabrał Zygmunta Pawłasa, którego zastąpił Emil Ochrya), ponownie sięgnęli po srebrny medal, ponownie też nieznacznie przegrali w finale z Węgrami. O ile przedstawiciele szermierki należeli do faworytów, to warto zwrócić uwagę, iż w Rzymie rozszewrował się wachlarz dyscyplin, w których polscy sportowcy zdobyli medale. Teodor Kocerka w jedyńskich wioślarskich powtórzył sukces z Helsinek (cztery lata później w Melbourne zajął 4 miejsce), zdobywając "brąz". Po raz pierwszy na podium stanęli kajakerze (Daniela Walkowiakówna oraz w dwójkach Stefan Kapłaniak i Władysław Zielinski) oraz przedstawiciele zapasów (styl klasyczny). Tadeusz Trojanowski. Tę grupę udekorowano brązowymi medalami.

Skonczyły się wspaniałe rzymskie igrzyska, jednak przypomnienia wymaga pewien bardzo smutny epizod w trakcie szosowego wyścigu kolarzy, po przedawkowaniu środków dopingujących, na trasie zmarł 23-letni duński zawodnik. Anaboliki, sterydy wargnęły do sportu niosąc ze sobą ogromne niebezpieczeństwo. W 1954 r. olimpijczyści spotkali się po raz pierwszy w kraju azjatyckim — w Japonii. W igrzyskach zadebiutowali dwaj zielonogórzanie. Ale o tym w następnym odcinku. Roman SIUDA

Obiecujące wyniki przed MP juniorów

W miniony czwartek i sobotę na stadionie zielonogórskiego MOSiR-u rozgrywano otwarte mityngi lekkoatletyczne. Dla znacznej grupy uczestników te starty były cennym sprawdzianem przed mistrzostwami Polski juniorów i młodszych juniorów (rozpoczną się w najbliższy piątek w Kielcach). Obok zawodników zielonogórskich w imprezie uczestniczyli lekkoatleci z klubów województwa legnickiego. Oto wartościowsze wyniki:

KOBIETY: 100 m — Agnieszka Zambroni 12,65; Justyna Chrostowska 12,69; Agnieszka Pankiewicz 12,79 (wszystkie Lubtour z Górz); 200 m — Barbara Schreck (Zagłębie Lubin) 26,25; 100 m p.p. — Lilianna Jankowska (Lubtour) 15,42; 300 m p.p. — Amelia Bielenik (Astra N. Sól) 45,28; 4x100m — Zagłębie 49,34, Lubtour 49,78; w dal — Renata Szyska (Zagłębie) 5,46; L. Jankowiak 5,40; wżwż — Izabela Frackowiak (Lubtour) 1,55; kula — Monika Ciach (Zagłębie) 11,58; oszczep — A. Zambroni 37,92.

MĘŻCZYZNI: 100 m — Sławomir Suszkiewicz (Lubtour) 11,26; 400 m — Piotr Rysiućkiewicz (Zew Świebodzin) 48,74; 110 m p.p. i 300 m p.p. — Jacek Szpakowski (Lubtour) 15,93 i 40,74; wżwż — Daniel Szczesny (Lubtour) 1,95; tyczka — Jarosław Mądry 4,40; Grzegorz Zell 4,10 (obaj Lubtour); dysk — Piotr Bojanowski (Piast Głogów) 44,52; oszczep — Sławomir Dalecki 54,92, Jan Dec 51,94 (obaj Lubtour). (RS)



Nieżyły początek polskiej młodzieży

Dobrze wystartowały polskie zespoły na rozgrywanych w Topolczanach mistrzostwach Europy juniorów i kadetów w tenisie stołowym. Juniorzy zwyciężyli silny zespół Chorwacji 4:1, a kadeci pokonali Szkocję 3:0 i Austrię 3:0. Nasze juniorki wygrały z Irlandią 3:0. Porażki doznały kadetki, które przegrały z Rumunią 0:3.

SERWIS W PIGULCE

◆ Sylwester Kujawa z Aeroklubu Poznańskiego zdobył we Wrocławiu złoty medal XVI Mistrzostw Świata modeli halowych. 2. miejsce zajął Szwajcar Rene Butty, a 3. m. — Amerykanin Cezar Banks. Drużynowo zwyciężyli polscy modelarze przed Amerykanami i Niemcami.

◆ Brytyjski kierowca Nigel Mansell (Williams — renaul elf) wygrał Grand Prix W. Brytanii w wyścigach Formuły 1. Wyprzedził on swego kolegę ze stajni Williams — Włocha Riccardo Patrese i innego Brytyjczyka Martina Brundle (benetton ford). Po GP W. Brytanii (dziewiąty wyścig MS) prowadzi Mansell — 76 pkt. przed Patrese 40 pkt.

◆ Załoga włoskiego jachtu "Brava" zdobyła tytuł mistrza świata w klasie jednej tony. Dziesiąte miejsce — najwyższe w historii polskiego jachtu morskiego w mistrzostwach świata zajęła "Gemini", której skipperem jest Roman Paszek. Polacy finiszowali znakomicie. W siódmym i ostatnim wyścigu uplasowali się na drugiej pozycji.

◆ Międzynarodowa Federacja Koszykówki (FIBA), na swym piątkowym posiedzeniu w Monachium, podjęła decyzję o odebraniu Jugosławii prawa do organizacji mistrzostw świata w koszykówce mężczyzn w 1994 roku. Do 1 października Br. FIBA oczekuje na zgłoszenie od narodowych federacji chętnych podjęcia się organizacji tych mistrzostw.

◆ Węgierka Marianna Horvath została mistrzynią świata szpadzistek. W Hawanie pokonała ona w finale 6:4, 2:5, 5:3 znaną pięcioboistkę. Sophie Moressee (Francja). Trzecie miejsce podzieliły Maria Masina (WNP) i Pernette Osinga (Holandia).

◆ W rozegranym w Johannesburgu towarzyskim międzypaństwowym meczu pikarskim Kamerun zremisował z Republiką Południowej Afryki 2:2 (1:1). Było to trzecie i ostatnie spotkanie tych drużyn. Pierwszy mecz wygrała jedenastka RPA, drugi — zespół Kamerunu.



PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Express Lotka i Dużego Lotka na dzień 8.07.1992 r. wg wstępnych danych stwierdzono: Express Lotek — kwota na wygrane — 1.827.996.800

◆ W Świętochłowicach odbyło się powtórzone spotkanie II ligi żużlowej pomiędzy Śląskiem Świętochłowice, a Kolejarzem Remak Opole (5 bm. ze względu na ulewny deszcz zostało po sześciu biegach przerwane). Mecz zakończył się wynikiem 43:47 dla kolejarzy. Najwięcej punktów dla Śląska zdobyli: W. Czerwionka — 15 i J. Gawęda — 14, dla zwycięzców — M. Mróz — 11 i O. Wołochow — 11.

◆ Zakończył się rozgrywany na kortach Budowlanych w Katowicach IX Tenisowy Turniej Juniorów "Friendship Cup 92" będący jednocześnie II międzynarodowymi mistrzostwami Polski w tej kategorii wieku. Triumfatorką katowickiej imprezy i zdobywczynią 40 punktów do klasyfikacji ITF została Aleksandra Olsza (GTT Katowice). Martin Hromec (CSRF) wygrał turniej juniorów pokonując w finale swojego rodaka, Marka Linhart 6:4, 3:6, 6:4.

◆ W stolicy Belgii zakończył się, szachowy "Challenge Swift" — byskawiczny turniej z udziałem ścisłej czołwki światowej. W finale 20-letni utalentowany arcymistrz brytyjski Michael Adams pokonał Niemca Erica Lobrona (pierwsze spotkanie 1:1, drugie spotkanie wygrał Adams 2:0). Adams jest sklasyfikowany na 33 miejscu światowej listy FIDE.

◆ Piotr Stahl (Śląsk Wrocław) ustanowił rekord Polski w strzelectwie w konkurencji trap — 193 pkt. Wynik uzyskał podczas mistrzostw Polski we Wrocławiu.

◆ W finale gry pojedynczej turnieju tenisowego w Kuetzbühl rozstawiona z nr 1 Conchita Martinez (Hiszpania) pokonała Manueł Malejewą — Fragniere (Szwajcaria) 6:0, 3:6, 6:2.

◆ W finale gry pojedynczej turnieju tenisowego w Kuetzbühl rozstawiona z nr 1 Conchita Martinez (Hiszpania) pokonała Manueł Malejewą-Fragniere (Szwajcaria) 6:0, 3:6, 6:2.

◆ Reprezentacja Polski zdobyła brązowy medal w mistrzostwach świata w wiołyżerze. Białoczerwoni zgromadzili 7493 pkt. Najwyższe sukcesy w Heilbronn odniósł jeżdżący z Niemiec.

◆ Na Morzu Środiemnym, w pobliżu Marsylii, odbył się żeglarski mistrzostwa świata w klasie OK dinghy. Duży sukces odniósł 17-letni Mateusz Kusznierewicz z YKP Warszawa zajmując czwarte miejsce (65 pkt.). Od brązowego medalu Polaka dzieliło jedynie 0,3 pkt. Mistrzowski tytuł wywalczył Szwed Staffan Andersson (45,4 pkt.).

zł. 5 rozp. z 5 traf. — wygr. po ok. 182.790.000 zł, 1.430 rozp. z 4 traf. — wygr. po ok. 255.000 zł, 65.953 rozp. z 3 traf. — wygr. po ok. 8.300 zł. Duży Lotek — kwota na wygrane — 6.868.152.900: 1 rozp. z 6 traf. — wygr. po ok. 2.403.853.500 zł, 477 rozp. z 5 traf. — wygr. po ok. 1.430.000 zł, 25.135 rozp. z 4 traf. — wygr. po ok. 44.000 zł, 442.077 rozp. z 3 traf. — wygr. gwarant. po 6.000 zł.

DUŻY LOTEK

3, 16, 19, 27, 35, 42

POLITYCZNA

rozmowa NOWEJ

Z Robertem Tromskim, posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i działaczem KPN rozmawia Bohdan Halczak

Pan jest demagogiem!

— Jaki jest stosunek pańskiej partii do tworzącego się rządu Hanny Suchockiej?

— Jesteśmy przekonani, że tworzący się obecnie rząd nie będzie realizował polityki antyrecesyjnej. Jest to powrót do układów sprzed roku, z czasów rządów Bieleckiego.

— Aktywność polityczna KPN, w ostatnim czasie, wyraźnie spadła.

— Nie chcemy się wdawać w awantury ponieważ nie jesteśmy wilkami, które zagryzają się między sobą. Konsekwentnie uważamy, że jedynym, możliwym do przyjęcia rozwiązaniem są nowe wybory parlamentarne.

— Pańska partia określa się jako "konfederacja". W dawnej Polsce zawiązywano konfederacje dla osiągnięcia określonego celu. Waszym celem była walka o niepodległość. Dlaczego istnienie w chwili obecnej? Czy Polska nie jest jeszcze niepodległa?

— Pańska interpretacja słowa "konfederacja" jest uproszczona. Określenie tego używa się również w znaczeniu "związek" lub "organizacja". Kongres KPN, który odbył się w marcu br. podjął decyzję o kontynuowaniu działalności. Jest to konieczne. Komunizm został pokonany jako system polityczny. Nadal istnieje jednak jako pewien sposób myślenia. Polska nie posiada suwerenności ekonomicznej. Nie jest więc całkowicie niepodległa.

— Powiedział pan, że komunizm istnieje nadal, jako sposób myślenia. Czy nie uważa pan, że sposób myślenia pańskiej partii przypomina niekiedy komunistyczny? Odmawiacie przeciwnikom prawa do polskości. Własny program polityczny traktujecie jak święty dogmat wiary.

— Nikomu nie odmawiamy prawa do polskości. Dawni członkowie PZPR mają prawo żyć w Polsce. Powinni jednak oddać się od korzeni ideologicznych komunizmu. Co do programu to nie jesteśmy klubem towarzyskim. Każda partia polityczna posiada program i stara się go wprowadzać w życie.

— Odwołujecie się do myśli politycznej Józefa Piłsudskiego. Takiej myśli nie ma. Piłsudski nie był teoretykiem lecz praktykiem. Nie tworzył ideologii. W skład jego obozu politycznego wchodziły bardzo różne ugrupowania polityczne.

— Józefowi Piłsudskiemu chodziło o to, aby odbudować niepodległość Polski i następnie dbać o pomyślny rozwój ojczyzny. Podobna była myśl polityczna AK. Nam chodzi o to samo. Najważniejsza jest Polska. Poza tym naszą ideologią jest brak ideologii. Coraz większą część społeczeństwa zaczyna zresztą myśleć naszymi kategoriami.

— Podobnie jak Piłsudski dążył do ekspansji w kierunku wschodnim.

— Nie planujemy ekspansji militarnej. Mamy konce-

pcję federacji Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Wschód jest naturalnym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej. Nie można uciec przed historią. Na Wschodzie są korzenie polskości.

— Dotychczasowe próby federacyjne w Europie Wschodniej w ZSRR, Czecho-Słowacji i Jugosławii zakończyły się niepowodzeniem.

— Tamte państwa były federacjami tylko z nazwy. My przewidujemy federację autentyczną.

— Zwalczacie idee regionalizacji Polski, strasząc tendencjami odśrodkowymi mniejszości narodowych. Tymczasem państwo federacyjne miało by charakter wielonarodowy.

— Odśrodkowe tendencje mniejszości narodowych nie są obecnie groźne dla państwa. Zwalczamy ideę regionalizacji, ponieważ uważamy, że musiałaby ona doprowadzić do całkowitego uzależnienia Polski od państw zachodnich. Państwo federacyjne nie oznacza zwiększenia ilości mniejszości narodowych lecz związek równorzędnych narodów.

— Oskarża się waszą partię o odsuwanie Polski od Zachodu.

— Nie ci-cemy odsuwać Polski od Zachodu lecz rozwijać te stosunki na zasadzie wzajemnej równości. Niedopuszczalna jest sytuacja kiedy budżet państwa jest ustalany za granicą. Proponowany układ o stowarzyszeniu Polski z EWG oznaczałaby katastrofę dla polskiego przemysłu, który nie jest w stanie sprostać zachodniej konkurencji.

— Czy poprzez kontakty ze Wschodem możemy nadrobić zaległości w stosunku do Zachodu? Czy na Wschodzie są kapitały i nowoczesna technologia, których potrzebujemy do rozwoju gospodarki?

— Polska musi stać się pomostem między cywilizacją techniczną Zachodu a rynkiem zbytu na Wschodzie.

— Jaki jest pana osobisty stosunek do kwestii aborcji?

— Na to pytanie nie odpowiem.

— Program gospodarczy KPN zakłada wzrost inflacji.

— Planujemy zwiększenie deficytu budżetowego o 2-3%. Środek uzyskany w ten sposób zostanie przeznaczony na kredytowanie budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa i małych inwestycji.

— To musi doprowadzić do wzrostu inflacji.

— Z inflacją żyje się trudniej, ale bez pieniędzy nie da się żyć. Doświadczenia Hiszpani i Grecji wykazują, że poprzez deficyt budżetowy można ożywić gospodarkę.

— Inflacja okrada jedynych a daje innym. Tracą ludzie oszczędni a zyskują kombinatory.

— Czy dzisiaj jest inaczej? Mała grupa spekulantów okrada społeczeństwo. Za pięć lat wyłoni się w Polsce

elita finansowa, a reszta społeczeństwa będzie żyła w nędzy.

— Czy jesteście przeciwni powstaniu w Polsce elity finansowej?

— Nie jesteśmy temu przeciwni, ale wszyscy powinni mieć równe szanse startu.

— Co powiedziałby pan małżeństwu, któremu inflacja zabiera wszystkie oszczędności?

— Co mam powiedzieć modnemu człowiekowi, który wpłacił kiedyś na książeczkę mieszkaniową a teraz nie stać go na wykup mieszkania?

— Zły przykład. To właśnie inflacja spowodowała, że wkład mieszkaniowy tego człowieka zdevaluował się. Ta sama inflacja, którą pan chce zwiększyć.

— W tym momencie jest pan demagogiem! Usiłuje pan mi mówić, że moja partia dąży do hiperinflacji. To nieprawda. Pragniemy jedynie zwiększyć deficyt budżetowy o 2-3%. Naszym celem jest gospodarka rynkowa. Nie chcemy jednak dążyć do niej kosztem prac

ciobiorców.

Z poważaniem
Czytelnik "Politycznej"

(nazwisko i adres znane redakcji)

X ma plan X

Stan Tyńskiński zaproponował w liście do prezydenta Wałęsę utworzenie rządu, a Reprezentacja Lokalna Partii "X" zwróciła się z prośbą o publikację oświadczenia, które zostało przyjęte przez członków na ostatnim zebraniu. Tekst drukujemy w brzmieniu oryginalnym.

Członkowie i sympatycy Partii "X" w Zielonej Górze składają zdecydowany protest w wydłużającym się prowadzeniu bezplanowej gospodarki przez Rząd. Sprawa łeczek agentów SB i UB — jest tematem zasklepem i ma na celu odwrócenia uwagi opinii publicznej od bardzo groźnych i niebezpiecznych posunięć dla naszej gospodarki. Dalsze przewlekanie, odwracanie uwagi społeczeństwa prowadzi do nieuniknionego wybuchu społecznego.

Partia "X" posiada "Plan X" zmierzający w kierunku ratowania społeczeństwa, ponieważ ogłoszone hasła reformy w Polsce już upadły. Lider Partii "X" — STANISŁAW TYŃSKI — zaprezentował opinię publiczną na wiecach oraz konferencji prasowej "PLAN X" — jak do chwili obecnej brak polemiki ze strony profesjonalistów ekonomicznych.

W Planie "X" pokazane są metody jak należy wprowadzić projekt reformy gospodarki, systemu administracji państwowej, projekt reformy podatkowej oraz połączenie tamy w wywozie dewiz za granicę.

Kierownictwo Partii "X" w Zielonej Górze jest gotowe udostępnienia Planu "X" dla opinii społecznej z możliwością przedruku w czasopiśmie prasy lokalnej oraz w Polskim Radiu.

Przewodniczący Reprezentacji Lokalnej Partii "X" Henryk Śliwiński

Rys. I. Kowalski

Henryk pracuje nad małą konstytucją...

Ani rządy państw, ani tworzone przez nie organizacje nie są w stanie zagwarantować rozwoju współpracy polsko-niemieckiej. Mogą jednak podejmować działania, które ułatwią współpracę przedsiębiorców i władz lokalnych z obu stron granicy.

Następny krok współpracy

Rządy RFN i RP utworzyły w czerwcu 1991 roku Polsko-Niemiecką Komisję Międzyrządową ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Ma ona charakter koordynacyjny i interwencyjny. Grupie przedstawicieli kluczowych resortów landów i województw po obu stronach granicy. Stale uczestniczą w jej pracach przedstawiciele komisji EWG, ponieważ współpraca polsko-niemiecka jest kwestią europejską, a więc również sprawą Wspólnoty.

W dniach 6-7 lipca odbyło się w Zielonej Górze czwarte spotkanie polsko-niemieckiej komisji. Poprzednie miało miejsce we Frankfurcie nad Odrą w marcu tego roku i poświęcone było wyłącznie przejściom granicznym. Udało się wówczas dojść do konkretnych rozwiązań, które przyspieszyły odprawę graniczną i ograniczyły kolejki na przejściach. Niestety dotyczy to tylko ruchu osobowego, bowiem usprawnienie ruchu towarowego wymaga dużych nakładów finansowych. Opracowano również plany rozwoju przejść.

Główne tematy czwartego posiedzenia komisji to: powołanie polsko-niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki, prace nad programem zagospodarowania rejonów przygranicznych oraz możliwość finansowania przez EWG polsko-niemieckiej współpracy regionalnej.

Naszym zadaniem jest likwidacja podziału Europy, który istniał przez ostatnie dziesięciolecie — deklarował przewodniczący delegacji niemieckiej dr Wilhelm Schoenfelder (MSZ). — Nie możemy pozwolić na to, by dawna żelazna kurtyna została zastąpiona granicą dobrobytu. Stąd najważniejszym celem prac komisji jest zniesienie różnicy dobrobytu między państwami. Polska jak najszybciej powinna wejść do EWG, w dążeniu do tego celu może liczyć na pomoc i współpracę Niemiec.

Przewodniczący komisji Marcin Rybicki (CUP), podkreślił, że podczas obrad nie pojawiły się żadne poważne kontrowersje. Najważniejszym osiągnięciem było opracowanie oświadczenia w sprawie powołania polsko-niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki. Nie jest to równoznaczne z powołaniem tego towarzystwa, bowiem komisja nie ma takich uprawnień, ale obie strony dążą do jego powstania. W przedsięwzięcie to zaangażowane będą obydwie rządy, więc wszystkie szczegóły dotyczące formy prawnej i zasad finansowania muszą być uzgodnione na najwyższym szczeblu. Powołano już grupę roboczą, która do końca września przedstawi rządowi propozycje rozwiązań. Ustalono, że towarzystwo powinno rozpocząć działalność na początku przyszłego roku. Strona niemiecka podjęła się finansowania wszystkich prac przygotowawczych. Poza tym towarzystwo funkcjonować będzie na zasadzie parytetu. Równość dotyczy zarówno wkładów kapitałowych, jak i wydatków bieżących i obsady kadrowej. Różnice zdań wywołała sprawa formy prawnej Towarzystwa. Niemcy opowiadali się za spółką akcyjną, Polacy woleliby formę fundacji. Sporo czasu zajęło obu stronom wyjaśnienie istniejących różnic prawnych i ich konsekwencji. Prawdopodobnie Towarzystwo będzie jednak spółką akcyjną z udziałem skarbu państwa. Nie udało się również ustalić, które z miast polskich będzie jego

siedzibą. Stronę polską proponuje Gorzów lub Poznań, Niemcy natomiast chętniej widzieli by w tej roli któreś z mniejszych miast przygranicznych.

Nieprawdą jest, jakoby Polska w znikomym stopniu wykorzystywała środki, które są do jej dyspozycji w różnego typu instytucjach międzynarodowych — stwierdził Marcin Rybicki. — To mit, który łatwo obalić na podstawie badań porównujących Polskę z innymi krajami. Polska wykorzystuje około 30 % będących do jej dyspozycji środków. Węgry — 18 %, a Czecho-Słowacja — tylko 10.

Obecnie między Bankiem Światowym a polskim Ministerstwem Transportu toczą się rozmowy na temat finansowania dużego projektu, obejmującego również przejścia graniczne, w powiązaniu z siecią drogową i towarzyszącą jej infrastrukturą. Rozmowy te mają być zakończone do 16 lipca. Negocjowany program zawiera 5 dużych przejść granicznych: Jędrzychowice, Świecko, Kostrzyn, Olszyna i Gubin. Istnieje poza tym możliwość otwarcia kilku niewielkich przejść dla małego ruchu granicznego.

Polska jest dla EWG państwem "trzecim", czyli obcym. Nie może więc być wspomaganą ze środków przeznaczonych na rozwój strukturalny EWG. Istnieje jednak fundusze na rozwój współpracy z państwami spoza Wspólnoty. W tym roku 6 mld ECU przeznaczono na różnego typu programy, głównie jednak — na rozwój poszczególnych sektorów gospodarki. Obecny na spotkaniu komisji przedstawiciel EWG twierdził, że może uda się Polsce otrzymać część tych środków na rozwój współpracy przygranicznej.

Współpraca nie polega na pracy rządów i komisji. Już dziś powstają między ludźmi, firmami i gminami więzi, które wymykają się jakiegokolwiek planowaniu i kontroli — mówił Wilhelm Schoenfelder. — Działalność francusko-niemiecką są tak rozległe, że nie można ich już ogarnąć. To jest właśnie prawdziwa współpraca.

Małgorzata STOLARSKA



Przy okazji spotkania z Lechem Wałęsą Helmut Kohl powiedział: "Bez dobrego sąsiedztwa nie będzie w Europie trwałego pokoju"

SŁOWO SIĘ RZEKŁO...

Andrzej Szczypiorski,
pisarz i polityk:



— Chciałbym zadać pytanie tej części mojego społeczeństwa, która tak szalenie dba o narodowy honor polski. Otóż, nie pozwala on nam sprzedać 10 ha ziemi Niemcom, żeby mogli na niej zbudować fabrykę, która dałaby okolicznym ludziom pracę. No bo "Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród". Ale to samo poczucie honoru pozwala wielu Polakom jeździć do Niemiec i zmywać talerze, aby zarobić kilka prawdziwych DM. Tymczasem właśnie przy takiej pracy, najczęściej uprawianej bez oficjalnego zezwolenia władz, godzimy się na wyzysk, na sytuację współczesnego niewolnika pozbawionego ubezpieczenia, pracującego w warunkach nie normowanego czasu z zaniżoną pensją. Ten Polak wie, że pracuje na czarno i z góry odczuwa przysmak na to, by Niemiec nim pomiał. A kiedy wraca do domu, by wykonać swój domzek za niemieckie marki, przyjmuje często postawę: Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz!

— Sprzedając Niemcom ziemię nie znaczy przecież oddać ją Niemcom...

— Proszę pani, o czym my w ogóle mówimy! Przecież absurdalność sytuacji polega na tym, że to tylko skarb państwa nie może sprzedać ziemi niemieckiemu przedsiębiorcy. Natomiast prywatny Polak może za swoje pieniądze, bądź za łapówkę od Niemca, kupić od skarbu państwa ziemię i sprzedać ją Niemcowi lub też podarować. I to dopiero jest pole do korupcji i afera.

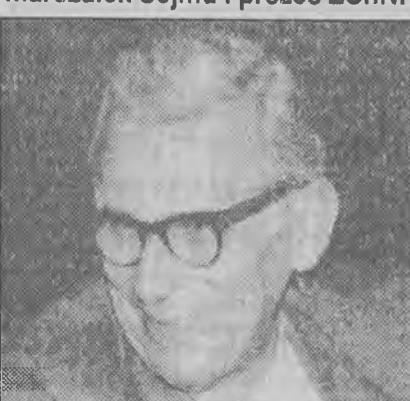
— Pewna część niemieckiego społeczeństwa — delikatnie mówiąc — szczerze Polaków nie lubi. Chodzi nie tylko o tych nielicznych, którzy gotowi są kamienować każdego polskiego turystę. Są i tacy, którym trudno się do nas zbliżyć, a przecież mamy mówić o pojednaniu?

— Oczywiście, nie wszyscy Niemcy chcą się z nami porozumieć i pojednać. Są Niemcy, którzy nas nie znoszą, lekceważą nas. Co prawda nie spotkałem się w ostatnich latach z Niemcami, którzy nas nienawidzą z racji wielkoniemieckiej budy i nacjonalizmu. Ale tacy na pewno też są. Jednak, moim zdaniem, jest to margines.

Można się natomiast zetknąć — ale wciąż chodzi tutaj o mniejszość społeczeństwa — z ludźmi niechętnymi Polakowi, którzy oglądają go najczęściej ze sieraka i miotła w dłoni, którym kojarzy się on z mafiosą gangu złodziei samochodów... Są też zaszłości wychowawcze, to co u nas — dawne uprzedzenia, z których niechęć się bierze.

(W rozmowie z Katarzyną Kołodziejczyk, Rzeczpospolita, 9.07.1992)

Wiesław Chrzanowski,
marszałek Sejmu i prezes ZChN:



Posag w teczce

— Wieczorem drugiego czerwca, kiedy po ośmiu dniach wróciłem z Sydney, na lotnisku podszedł do mnie z grobową miną Antoni Macierewicz. Powiedział mniej więcej tak: Jesteś na liście, ale jest tam wiele innych osób. To było takie niby-pocieszenie.

Minister zaznaczył, że umieszczenie mnie na liście to konieczność, bo inne osoby wiedzą o zawartości moich akt.

— Co pan marszałek odpowiedział?

— Nic. Uznałem, że nie będę się tłumaczył człowiekowi tak podchodzącemu do tej sprawy. Następnego dnia podpisałem uchwałę lustracyjną. (...)

— Czy rozmawiał pan marszałek z byłym premierem Janem Olszewskim o sposobie wykonania uchwały lustracyjnej?

— Nie rozmawiałem. Premier akceptował metodę przyjętą przez ministra Macierewicza. W wywiadzie dla "Nowego Świata" z 6 czerwca premier przyznał, że ujawniono nie agentów, jak mówiła uchwała Sejmu, lecz informacje archiwalne MSW. A więc przyznał, że zrobił coś, do czego Sejm go nie upoważnił.

W związku z tym nasze spotkanie w momencie wręczenia premierowi aktu dysmisyi miało charakter czysto protokolarny.

— Jaki był pana zdaniem powód ujawnienia teczek przez upadający rząd, dwa dni przed terminem wyznaczonym przez Sejm?

— Nie wierzę ani w teorię o zamachu stanu planowanym przez rząd Olszewskiego, ani w zamach stanu dokonany przez jego politycznych przeciwników. Natomiast sądzę, że "teczki" są wykorzystywane przez niektóre siły jako posag dla naszej politycznej działalności.

— Przez jakie siły?

— Na przykład "Huch dla Rzeczypospolitej". Dopuszczam możliwość, że mogło też chodzić o uzyskanie wpływów w ZChN.

(W rozmowie z Ewą Milewicz, Gazeta Wyborcza, 9.07.1992)

REDAKUCJE
Konrad Stangiewicz



Śladem tow. Bieruta?

"Dzisiaj zadanie polega na tym, aby wydobyć z ukrycia przytłacone niedobitki wroga i rozsiane po wszystkich szczeblach maszyny społecznej chytrze zamaskowane jego macki. Musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmocnić naszą klasową, bojową i rewolucyjną czujność"

B. Bierut na III Plenum KC — listopad 1949

W 1981 i latach następnych uznano mnie za "zbyt wściekłego". Stąd internowanie, wyrzucenie z rozgłośni, zakaz wyjazdu za granicę, oplukiwanie na łamach "GL" i inne pomniejsze szykany. Dzisiaj słyszę w bliskich mi kręgach, że mam zbyt mało czarne podniebienie, że odstaję; tylko patrzeć, jak zostaną okrzyknięty publicznymi: "kolaborantem".

Przez grzeszność nie pytam niektórych krytykantów, gdzie byli i co robili, gdy siedział w "internacie" czy szukał bezskutecznie pracy? Jak udało im się przeżyć dorosłe życie bez najmniejszego "umocnienia" w system realnego socjalizmu? Czy zawsze byli tak anielsko czysti i antykomunistyczni? Niechże to będzie merytoryczna polemika.

Otóż z dawien dawna głoszę, iż jestem zdecydowanym przeciwnikiem "grubej kreski", generalnego odpuszczenia wszystkim wszystkim. Opo- wiadam się za skrupulatnym rozliczeniem przeszłości, wyciągnięciem wobec winnych konsekwencji prawnych i moralnych. Ław sądowych ci u nas dostatek, możliwości napiętnowania — także. Samozadolenie byłych władców PRL w państwowej, gminnej czy zakładowej skali, burzy me mnie krew. Z drugiej jednak strony — sprzeciwiłem się totalnej dekomunizacji i obwinianiu o wszystko. Podstawowe zasady chrześcijańskie, reguły współżycia społecznego oraz zdrowy rozsądek nakazują postępować przede wszystkim sprawiedliwie. Wykpiłem przygotowany w MSW, pod chrześcijańsko-narodowym okiem ministra Macierewicza projekt uchwały dekomunizacyjnej ("Zabawa w dekomunizację") z uwagi na rozmiary czystki, którą planowano przeprowadzić w oparciu o bardzo formalne przesłanki (należał — nie należał, był — nie był). Są przecież "ekskomuchy" — w rozumieniu tegoż projektu — którym Rzeczpospolita Polska zawdzięcza o wiele więcej, niż niektórym "słusznym", pchającym się dziś do pierwszego szeregu; dziś, gdy odwaga staniała. Skądinąd wiem, że istnieją inne pomysły rozwiązania owego skomplikowanego problemu, o niebo sensowniej.

Nie bez kozery zacytowałem w wstępie towarzysza Bieruta (określającego się zresztą przez lata jako: "bezpartyjny"). Najtrwalej usadowił się w nas wszystkich — w mniejszym lub większym stopniu — "komunizm duchowy". Najbardziej obawiam się kopiowania reguł gry naszych politycznych przeciwników, stawiających na piedestale: "klasową, bojową, rewolucyjną czujność". Ich zwycięstwa zza grobu.

Edward J. MINCER

Jednostki upoważnione przez ministra pracy i polityki socjalnej do kierowania obywateli polskich do pracy za granicę u pracodawców za granicą (dokończenie)

- **Biuro Turystyki Krajowej i Zagranicznej "TERRA"**
ul. Sokoła 28, 26-110 Skarżysko-Kamienna
tel. (047) 514-114
Termin ważności upoważnienia: 15.01.1993 r. (RFN)
Zawody, specjalności kierowanych: związane z hotelarstwem, przemysłem spożywczym, leśnictwem, budownictwem.
- **Firma "Eksport-Import" inż. Marian Milewski**
ul. Kościuski 120, 55-206 Minkowice Oławskie
Termin ważności upoważnienia: 15.01.1993 r. (RFN)
Zawody, specjalności kierowanych: różne.
- **Biuro Projektowo-Badawcze Dróg i Mostów "TRANS-PROJEKT"**
ul. Wileńska 10, 00-987 Warszawa
tel. 19-50-41
Termin ważności upoważnienia: 15.01.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: projektowe.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "VOLFRÄ" Sp. z o.o.**
ul. Mościska 34, 05-891 Łaski Warszawskie
tel. 39-94-39
Termin ważności upoważnienia: 20.01.1993 r. (Francja).
Zawody, specjalności kierowanych: kierowcy, plastycy.
- **Przedsiębiorstwo "B.B" Sp. z o.o.**
ul. Kosynierów Gdyńskich 33/9, 82-300 Elbląg
Termin ważności upoważnienia: 15.01.1993 r. (kraje europejskie i arabskie).
Zawody, specjalności kierowanych: elektroniczne, usługowe, konsultacyjne.
- **Agencja Handlowa Consultingu Marketingu i Doradztwa SOL**
ul. Żabia 8/36, 91-463 Łódź
tel. 56-92-55
Termin ważności upoważnienia: 20.01.1993 r. (kraje Europy Zachodniej).
Zawody, specjalności kierowanych: budowlane, rolne, transport, gastronomia.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe JUVEMP Sp. z o.o.**
ul. Sudecka 95/97, 53-128 Wrocław
tel. 67-15-31, 67-20-41 do 45
Termin ważności upoważnienia: 20.01.1993 r. (kraje Europy).
Zawody, specjalności kierowanych: młodzież i absolwenci szkół zawodowych, średnich i wyższych.
- **Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług "TOMEX S.A."**
ul. Hoża 88, 00-682 Warszawa
tel. (022) 21-64-35, 628-22-61 w. 61
Termin ważności upoważnienia: 20.01.1993 r. (kraje EWG).
Zawody, specjalności kierowanych: budowlani, drogowcy, elektromechanicy, pielęgniarzy.
- **Impresariat "MARKETEM"**
ul. Wolności 2, 91-415 Łódź
tel. 33-19-38
Termin ważności upoważnienia: 20.01.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: naukowcy, artyści i ich obsługa.
- **ORBIS S.A.**
ul. Bracka 16, 00-028 Warszawa
tel. 26-02-71
Termin ważności upoważnienia: 15.01.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **Zakład Usługowo-Handlowy "RACCA"**
ul. Gruszczyńskiego 2/4, 44-100 Gliwice
tel. 31-39-08
Termin ważności upoważnienia: 15.11.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: branża metalowa, elektryczna, budowlana.
- **Przedsiębiorstwo Rozrywkowe "WIKI SHOW" Sp. z o.o.**
ul. Srebrnego 40/42, 87-100 Toruń
tel. 48-70-18
Termin ważności upoważnienia: 15.11.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: artyści estradowi i ich obsługa.
- **INTER-VISS Sp. z o.o.**
ul. Kasprzaka 29/31, 01-234 Warszawa
tel. 36-88-21
Termin ważności upoważnienia: 15.11.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **Agencja LIGMOR Sp. z o.o.**
ul. Wspólna 65A, 00-950 Warszawa
tel. 21-84-73
Termin ważności upoważnienia: 15.11.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: marynarze, oficerowie pokładowi i mechanicy.
- **Fundacja Pomocy Młodym**
ul. Racławicka 2, 42-200 Częstochowa
tel. 416-30, 494-57
Termin ważności upoważnienia: 24.09.1992 r. (RFN, Francja, CSRF).
Zawody, specjalności kierowanych: młodzież — zatrudnienie wakacyjne, sezonowe, praktyki zawodowe.
- **Polska Organizacja Bezrobotnych**
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk
tel. 31-59-71
Termin ważności upoważnienia: 20.11.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody.

- **Impresariat Artystyczny "ARENA" Sp. z o.o.**
ul. Witebska 9, 85-759 Bydgoszcz
tel. (52) 43-01-94
Termin ważności upoważnienia: 20.11.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: artyści estradowi i ich obsługa.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe ELEKTROMONTAŻ-EKSPORT S.A.**
ul. Ogrodowa 28/30, 00-986 Warszawa
tel. 20-48-21 do 29, 20-30-25
Termin ważności upoważnienia: 16.12.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: budowlani, elektromonterzy, elektrycy.
- **Polska Żegluga Morska**
ul. Małopolska 44, 71-515 Szczecin
tel. 305-011
Termin ważności upoważnienia: 16.12.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: marynarze, pracownicy własni.
- **Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne "OLBUD" S.A.**
ul. Głowackiego 28, 10-448 Olsztyn
tel. 27-55-72, 27-20-28
Termin ważności upoważnienia: 31.12.1992 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: budowlane, leśne (drwale).
- **EUROSHIPPING AGENCY LTD.**
ul. Bytomska 7, 70-603 Szczecin
tel. (91) 623-599, 308-432
Termin ważności upoważnienia: 30.01.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: związane z pracami remontowymi i instalacyjnymi na statkach.
- **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe**

- **Spółka z o.o. "HOLAND-ART"**
ul. Kopernika 17, Oleśnica
tel./fax. 071/21-32-70
Termin ważności upoważnienia: 20.02.1993 r. (RFN, Holandia, Belgia).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane, spawacze, tokarze i ślusarze montażyści.
- **Agencja "POL-TROP" Spółka Cywilna**
ul. Mireckiego 7/34, 42-200 Częstochowa
tel. 324-09, 545-28
Termin ważności upoważnienia: 20.02.1993 r. (kraje EWG, Austria, Szwecja, USA i inne).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane, wydobywcze, rolno-spożywcze, garbarskie, włókiennicze i personel medyczny.
- **Przedsiębiorstwo "EXIN" Sp. z o.o.**
ul. Kruczkowskiego 44, 21-040 Świdnik
tel. 132-06
Termin ważności upoważnienia: 20.02.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane.
- **Spółka z o.o. "TEXTILIMPEX"**
ul. Traugutta 25, 90-950 Łódź
tel. 32-51-80
Termin ważności upoważnienia: 16.12.1992 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Sp. z o.o. "BUMAR"**
ul. Jana Pawła II 11, 00-828 Warszawa
tel. 20-46-61
Termin ważności upoważnienia: 20.02.1993 r.
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **Bank Handlowy S.A.**
ul. Chałubińskiego 8, 00-950 Warszawa
tel. 30-30-00

- **Spółka z o.o. "MARABUT"**
ul. Kostomoty II-94, 26-085 Miedziana Góra
Termin ważności upoważnienia: 15.03.1993 r. (RFN, Szwajcaria).
Zawody, specjalności kierowanych: budowlane.
- **Fundacja na Rzecz Ludzi Ubogich "PATRIA"**
Al. Kościuski 46, 90-514 Łódź
tel. 37-22-78, 15-26-28
Termin ważności upoważnienia: 30.03.1993 r. (Europa Zachodnia, USA).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody i specjalności techniczne.
- **Biuro Obsługi Prawnej "JUREX" Spółka z o.o.**
Pl. Wolności 1, 47-400 Racibórz
tel. 36-38
Termin ważności upoważnienia: 3.04.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody.
- **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "KANAK" Spółka z o.o.**
ul. Staszica 167, 41-250 Czeladź
tel. 65-27-53
Termin ważności upoważnienia: 3.04.1993 r. (RFN, Szwajcaria, Skandynawia).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody.
- **Przedsiębiorstwo Doradztwa Handlu i Usług "KNOW HOW TRANSFER" Spółka z o.o.**
ul. Murawska 4, 16-400 Suwałki
tel. 623-73, 76-97
Termin ważności upoważnienia: 3.04.1993 r. (Europa Zachodnia).
Zawody, specjalności kierowanych: rzemieślnicy, średni personel medyczny.
- **Ślupskie Przedsiębiorstwo Budowlane**
ul. Piotra Skargi 8, 76-200 Ślupsk
tel. 31-291, 31-010
Termin ważności upoważnienia: 3.04.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane.

- Zawody, specjalności kierowanych: maszyniści kolejowi.
- **Biuro handlu zagranicznego Huta Stalowa Wola S.A.**
ul. Kwiatkowskiego 7, 37-450 Stalowa Wola
tel. 43-52-61
Termin ważności upoważnienia: 7.04.1993 r.
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **Bank Polska Kasa Opieki S.A.**
ul. Traugutta 7/9, 00-950 Warszawa
tel. 26-92-11
Termin ważności upoważnienia: 7.04.1993, pracownicy własni.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe "SZAR" Spółka z o.o.**
ul. Puławskiego 25, 42-200 Częstochowa
tel. 470-71, 497-24
Termin ważności upoważnienia: 16.04.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane, średni personel medyczny.
- **Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe "PEBEROL" Sp. z o.o.**
ul. Toruńska 32, 82-500 Kwidzyn
tel. 26-51, 26-54
Termin ważności upoważnienia: 16.04.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane.
- **Spółka z o.o. "LIWALL"**
ul. Racławicka 2/4, 53-146 Wrocław
tel. 12-51-59 w. 279
Termin ważności upoważnienia: 16.04.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: absolwenci — studenci, młodzież i bezrobotni.
- **Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne "MATEX" S.C.**
ul. Piasta 23, 58-304 Wałbrzych
tel. 251-21
Termin ważności upoważnienia: 16.04.1993 r. (Czechy, Słowacja, RFN, Francja, Węgry).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody oraz młodzież do lat 30. do prac sezonowych.
Spółka Wielobranżowa "TRIMAX" Sp. z o.o.
ul. Legionistów 24, 26-940 Pionki
tel. 123-02
Termin ważności upoważnienia: 16.04.1993 r. (RFN i inne kraje Europy).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane mechaniczne i pracownicy niewykwalifikowani.

Jak znaleźć pracę za granicą? Zasady pośrednictwa pracy za granicą

- **"BUDOWLANI" Eksport-Import**
ul. Kazimierska 7/6, 51-657 Wrocław
Termin ważności upoważnienia: 30.01.1993 r. (kraje Europy Zachodniej i Północnej).
Zawody, specjalności kierowanych: budowlane, kadra inżynieryjno-techniczna.
- **Agencja Handlowa "PROMEN" Eksport-Import**
ul. Płowiecka 56, 04-501 Warszawa
tel. 610-18-81, 610-07-26
Termin ważności upoważnienia: 30.01.1993 r. (Kuwejt, Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska).
Zawody, specjalności kierowanych: wysoko kwalifikowani specjaliści z różnych dziedzin.
- **Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług "UNIROL" Sp. z o.o.**
ul. Chopina 14, 42-125 Pajęczno
Termin ważności upoważnienia: 30.01.1993 r. (RFN, Belgia, Holandia).
Zawody, specjalności kierowanych: murarze, cieśle, spawacze, hydraulicy, niewykwalifikowani.
- **Fundacja Pomocy Bezrobotnym "PRO LABORE" — Agencja Zatrudnienia**
ul. Kiekiego 1, 04-373 Warszawa
tel. 40-00-91, 41-20-83 w. 26
Termin ważności upoważnienia: 11.02.1993 r. (różne kraje europejskie i pozaeuropejskie).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody i specjalności.
- **Przedsiębiorstwo Wodno-Melioracyjne "POL-WOD" Sp. z o.o.**
ul. Oleśka 19a, 45-957 Opole
tel. 30-136, 38-635
Termin ważności upoważnienia: 11.02.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane i prace sezonowe.
- **Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa "SOGUM"**
ul. Belchatowska 7d, Częstochowa
tel. 22-14-39
Termin ważności upoważnienia: 11.02.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane leśne (drwale) i personel medyczny.
- **Buro Pośrednictwa Wizowego i Turystyki w Kraju i za Granicą "HERBOLD"**
ul. Dickensa 22/12, 02-382 Warszawa
Termin ważności upoważnienia: 11.02.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody i specjalności.
- **Polsko-Niemiecka Agencja Usługowo-Turystyczno-Handlowa**
Pl. Wolności 22, 19-400 Olecko
tel./fax. 25-16
Termin ważności upoważnienia: 11.02.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane, elektrycy, spawacze, obsługa pielęgniarstwa.
- **Firma Wielobranżowa "PETERHOF"**
ul. Smoluchowskiego 6/29, 02-679 Warszawa
tel. 47-52-29
Termin ważności upoważnienia: 11.02.1993 r. (różne kraje europejskie i pozaeuropejskie).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody i specjalności.
- **Biuro Podróży "STER"**
ul. Krześniaka 6, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski
tel. 527-30
Termin ważności upoważnienia: 20.02.1993 r. (kraje EWG, Austria, Skandynawia i Izrael).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane, elektrycy, spawacze + niewykwalifikowani do prac sezonowych.

- Termin ważności upoważnienia: 20.02.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **"POLARIS" Maritime Services Spółka z o.o.**
ul. Staromysłska 10, 70-567 Szczecin
tel. 80-901
Termin ważności upoważnienia: 27.02.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: stocznicy, projektanci, konstruktorzy statków.
- **Spółka Akcyjna "STROP-BUD"**
ul. Kacza 12, 01-013 Warszawa
tel. 38-53-82, 38-27-33, 38-26-42
Termin ważności upoważnienia: 27.02.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: budowlane i inżynieryjno-techniczne.
- **Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe "KORMAT"**
ul. Prosta 2/14 m 148, 00-850 Warszawa
tel. 31-55-61, 20-08-38
Termin ważności upoważnienia: 27.02.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: specjaliści techniczno-medyczni.
- **Przedsiębiorstwo Zagraniczne "INWEST-BAU"**
ul. Kolejowa 4, 09-401 Płock
tel. 290-88, 290-89
Termin ważności upoważnienia: 27.02.1993 r. (RFN i Austria).
Zawody, specjalności kierowanych: murarze, cieśle, hydraulicy, elektrycy.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "ANTRE"**
ul. Młodkowskiego 14 C, 11-700 Mragowo
tel. 39-74
Termin ważności upoważnienia: 28.02.1993 r.
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane i związane z obróbką drewna.
- **Bank Gospodarki Żywnościowej**
ul. Świętokrzyska 12, 00-916 Warszawa
tel. 20-03-11
Termin ważności upoważnienia: 16.12.1992 r.
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **Biuro Pośrednictwa Pracy "HEWAK" Spółka cywilna**
ul. Bezpieczna 26/21, 51-114 Wrocław
Termin ważności upoważnienia: 15.03.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: mechanicy, ślusarze, ogrodnicy-rolnicy i budowlane.
- **Agencja marketingu i reklamy "WAGENWERBUNG-POL"**
ul. Grota Roweckiego 70/13, 45-256 Opole
Termin ważności upoważnienia: 15.03.1993 r. (kraje EWG).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody i specjalności.
- **Spółka z o.o. "AGROTUR"**
ul. 3 Maja 23/4, 97-300 Piotrków Tryb.
tel. 476-973
Termin ważności upoważnienia: 15.03.1993 r. (Austria, Czechy, Słowacja, RFN i Skandynawia).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane, prace sezonowe w rolnictwie.
- **Narodowy Bank Polski**
ul. Świętokrzyska 17/21, 00-950 Warszawa
tel. 20-03-21
Termin ważności upoważnienia: 15.03.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.

- lane.
- **Prywatna Agencja Pracy "LABOR" S.C.**
ul. Kozielska 166, 44-121 Gliwice
tel. 31-08-21 do 24
Termin ważności upoważnienia: 2.04.1993 r. (kraje Europy).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody, młodzież szkolna i akademicka.
- **Zakłady Hydrauliki Siłowej "ZHS" S.A.**
ul. Przybyszewskiego 176/178, 93-120 Łódź
tel. 74-44-81, 74-41-26
Termin ważności upoważnienia: 2.04.1993 r. (Republika Kazachstanu).
Zawody, specjalności kierowanych: własni pracownicy.
- **Wydawnictwo "Tradycja" S.C.**
ul. Grodzka 4/2, 31-006 Kraków
tel. 21-44-80, 21-45-11
Termin ważności upoważnienia: 2.04.1993 r. (Europa, USA, Kanada, Izrael, Kuwejt).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody, niewykwalifikowani do prac sezonowych.
- **"Data & Skills Headhunters"**
ul. Krucza 38/42, 00-921 Warszawa
tel. 39-22-71
Termin ważności upoważnienia: 9.04.1993 r. (Japonia).
Zawody, specjalności kierowanych: wysoko kwalifikowani specjaliści w różnych zawodach.
- **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "UNISPORT" Sp. z o.o.**
ul. Kilińskiego 141, 90-315 Łódź
tel. 77-14-82
Termin ważności upoważnienia: 9.04.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody, specjaliści.
- **Internationale Künstler Agentur "Zalewski & Król"**
ul. Anielewicz 25/89, 01-026 Warszawa
tel. 38-71-44
Termin ważności upoważnienia: 9.04.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody i specjalności artystyczne, cyrkowe i muzyczne.
- **Federacja Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków Dalekomorskich Związkowe Biuro Zatrudnienia SEA CREWING**
ul. Małopolska 17, 70-515 Szczecin
tel. 425-53
Termin ważności upoważnienia: 27.03.1993 r. (różne kraje).
Zawody, specjalności kierowanych: marynarze i rybacy.
- **Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej**
ul. Nowy Świat 18/20, 00-920 Warszawa
tel. 26-11-68
Termin ważności upoważnienia: 10.03.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: młodzież na zatrudnienie sezonowe, praktyki zawodowe i inni.
- **Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego "UNIVERSAL" S.A.**
Al. Jerozolimskie 44, 00-950 Warszawa
tel. 693-60-91/92
Termin ważności upoważnienia: 23.04.1993 r.
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **Dyrekcja Generalna Przedsiębiorstwa "Polskie Koleje Państwowe"**
ul. Chałubińskiego 7, 00-928 Warszawa
tel. 628-36-58
Termin ważności upoważnienia: 7.04.1993 r.

- **Przedsiębiorstwo zagraniczne "LE MAR"**
ul. Kolberga 33, Płock
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Francja, RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane.
- **Komenda Wojewódzka OHP w Częstochowie**
Al. ŻmW 20/22, 42-200 Częstochowa
tel. 33-058, 33-051
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: młodzież do prac sezonowych.
- **Przedsiębiorstwo Turystyki Zagranicznej "ZODIAK"**
ul. Piłsudskiego 11/15, 75-501 Koszalin
tel. 220-43
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane, niewykwalifikowani do prac sezonowych w rolnictwie i usługach.
- **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "AD-EX" Sp. z o.o.**
ul. Fantastyczna 3/35, 20-530 Lublin
tel. 39-215
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane, ślusarze spawacze.
- **Biuro Usług dla Budownictwa "WABUD"**
ul. M. Dąbrowskiej 16, 33-310 Nowy Sącz
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane.
- **Przedsiębiorstwo Montażu Elektrycznego "ELEKTROBUDOWA"**
ul. Mickiewicza 15, 40-092 Katowice
tel. 597-041 do 3
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Azja, Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: pracownicy własni.
- **Spółka z o.o. "KONBERD"**
Al. Zjednoczenia 15 m.38, 01-829 Warszawa
tel. 34-34-46
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Austria, Hiszpania, RFN, Włochy).
Zawody, specjalności kierowanych: zawody budowlane.
- **Gospodarstwo Pomocnicze Komendy Wojewódzkiej OHP w Jeleniej Górze**
ul. Wolności 33, Jelenia Góra
tel. 225-32, 268-95
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (RFN).
Zawody, specjalności kierowanych: młodzież szkolna, studencka i bezrobotna, absolwenci — do prac sezonowych w rolnictwie.
- **NSZZ "Solidarność" Region Mażowski Oddział w Skierniewicach**
ul. Rawska 33, 96-100 Skierniewice
tel. 27-10
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody.
- **NSZZ "Solidarność" Region Wielkopolski**
ul. Zwierzyniecka 15, 60-813 Poznań
tel. 444-51 do 56
Termin ważności upoważnienia: 7.05.1993 r. (Europa).
Zawody, specjalności kierowanych: różne zawody.

WYWIADY ■ WYWIADY ■ WYWIADY ■

„Wybór społeczeństwa przyjmujemy...”

Z zastępcą przewodniczącego Białoruskiego Frontu Narodowego, Jerzym Chadyką, rozmawia Jan W. Kaczmarek.

— Na początku może trochę historii Białoruskiego Frontu Narodowego.

— Komitet Organizacyjny BFN powstał 19 października 1988 r. Celem działania było ukształtowanie opozycji białoruskiej. Duża część społeczeństwa oczekiwała na powstanie organizacji politycznej, która nadałaby prawne ramy walce o niepodległość i demokrację. Do tej pory odbyły się dwa zjazdy naszej organizacji. Pierwszy w roku 1989, a drugi w roku 1991.

— Jaka jest siła polityczna frontu?

— W wyborach 1990 roku uzyskaliśmy 10% głosów, co dało nam 27 miejsc w Radzie Najwyższej. Poparcie dla BFN deklaruje w praktyce co drugi mieszkaniec naszego kraju.

— Jakie stawiać warunki osobom, które deklarują chęć przystąpienia do frontu?

— O jakich tu można mówić warunkach? Podstawą była i jest ideowość nastawiona na walkę z komunizmem i pozostała po nim nomenklatura. Obecnie duży nacisk kładziemy na odrodzenie kultury narodowej, która przez lata komunistycznej zarazy została zniszczona w ogromnym stopniu.

— Czy odgrywa tu jakąś rolę wiara?

— Tak, to pytanie bardzo ciekawe. Trudno doszukiwać się podobieństw z Polską. Tu na Białorusi mamy tak wiele wyznań, że trudno mówić o roli poszczególnych religii w procesie demokratyzacji życia i w walce o odrodzenie kultury. Oczywiście jest to ważny czynnik życia publicznego, który jest pomocny w tych procesach. Ludzie muszą w coś wierzyć. To pomaga w trudnym procesie odnajdywania tożsamości swojej duszy. A te poszczególne dusze stanowią przecież o wartości całego społeczeństwa naszego kraju. Katolicy stanowią poważny odsetek społeczności, ale dominuje jednak zasadniczo Rzymska Cerkiew Prawosławna. Preferujemy wielką tolerancję w wierze, niezależność i przede wszystkim rozliczanie Kościoła od państwa.

— Duża liczba różnych narodowości i wyznań może doprowadzić do trudnych sytuacji...

— Jest to normalne w naszej sytuacji. Jesteśmy na etapie, kiedy rodzi się nacjonalizm poszczególnych środowisk. Mamy jednak pewność, że jest to sprawa chwilowa, która doprowadzi do powstania szerokiego frontu Białorusinów.

— Jak wyglądają stosunki ze Związkiem Po-

— Bywa z tym różnie — tak samo jak z Kościołem katolickim, który jest tu obsadzony przez Polaków.

W sprawach politycznych często się zgadzamy i dochodzimy do wspólnych wniosków, ale w tematach kultury i jej popularyzacji dzieli nas bardzo wiele. Jak można tolerować systematyczny rozwój języka polskiego, gdy białoruski zna tylko część rodowitych Białorusinów? Jak można zgadzać się na tak ogromną popularyzację Polski i jednocześnie zapominać o swojej prawdziwej ojczyźnie?

— Czy to jest przyczyna, że rozmawiamy po białorusku?

— Oczywiście. Trzeba być wiernym w każdej sytuacji.

— Jakie są główne kierunki polityki zagranicznej BFN?

— Nasz program jest ukierunkowany na współpracę z innymi państwami słowiańskimi. Przygotowujemy propozycję utworzenia „Wspólnoty Bałtyckiej”, w której Polska też będzie miała swoje poważne miejsce, na które zasługuje. Swoją drogę do Europy chcemy przejść przy waszej pomocy i opierać ją na przyjaźni z Polską. Łączy nas przecież tak wiele, że nic tego już zmienić nie może. Setki lat wspólnej historii to dorobek, którego przekreślić już nie można. Mamy bardzo dobre stosunki z polskimi władzami. Nasi działacze przebywali wielokrotnie w Polsce i zapoznawali się z waszymi doświadczeniami w budowie demokracji. Chcemy uniknąć waszych pomyłek, ale też rozumiemy je. Jesteście przecież tymi, którzy zbudowali drogę dla innych. Pamiętamy i cenimy to. Ostatnie porozumienie zawarte w Warszawie przez przewodniczącego Zbyszewskiego jest bardzo dobre i umożliwi współpracę na wyższym poziomie. Staramy się także opracować, razem z Polakami, książki do nauki historii. Trzeba nauczać młodzież w duchu prawdy, a było w tych sprawach różnie. Nadszedł czas przemian i w tym kierunku.

— Każdy kto obserwuje białoruską scenę polityczną wie, iż jesteście na dobrej drodze do przejęcia władzy w państwie.

— Nie prowadzimy żadnych spisów naszych członków, ale musimy przyznać, że pod wezwaniem do przeprowadzenia na Białorusi referendum w celu obalenia resztek nomenklatury podpisało się pół miliona uprawnionych, którzy deklarują swoją poparcie dla BFN. Jest to ogromny odsetek społeczeństwa. Rok temu brał pan udział w pochodzie zorganizowanym po przewrocie sierpniowym i widział pan, że siły patriotyczne są spore. Można tu na nich bazować.

— Jak zrozumieć w takim razie bierność dużej części społeczeństwa?

— To jedynie pozostałość po latach komunistycznego terroru. Będzie jeszcze tak przez wiele lat. To proces.

— Kiedy odbędzie się narodowe referendum, które określi drogę polityczną Białorusi na następne lata?

— Decyzja o jego przeprowadzeniu jest już uchwalona. Termin musi wyznaczyć Rada Najwyższa, która bardzo z tym zwleka. Przyczyna jest bardzo prosta. To referendum odepchnie ich ostatecznie od władzy.

— Co się stanie kiedy szerokie grono społeczeństwa postanowi oddać wam władzę?

— Jest to pytanie, na które oczekiwałem. Zawiera ono jeszcze jedno — mianowicie: czy jesteśmy na to przygotowani? Mimo wielu trudności wybór społeczeństwa przyjmujemy. Z wielką odpowiedzialnością podejmiemy do władzy i zrobimy wszystko co tylko będzie możliwe.

— Polaków bardzo interesują sprawy związane z wojskowością.

— Białoruś miała taką sytuację, że — posiadając tylko 10 milionów mieszkańców — miała arsenał nuklearny większy niż Wielka Brytania i Francja razem. Obecnie to się zmienia. Chcemy wyprowadzić większość tej broni do Rosji, a część zniszczyć na naszym terytorium przy pomocy techniki amerykańskiej. Nastąpi także redukcja liczebna naszych wojsk, które w chwili obecnej są na poziomie polskim.

— Jakie jest nastawienie BFN do Wspólnoty Państw Niepodległych?

— Mińsk jest obecnie stolicą Wspólnoty. Podchodzimy jednak do tej sprawy bardzo umiarkowanie. Obawiamy się imperialnej polityki Moskwy, która ma swoje cele. Nasz optymizm opieramy na Jeleninie, któremu — mimo komunistycznego pochodzenia — wierzymy. Jest tam jednak tyłu graczy politycznych o nacjonalistycznym zabarwieniu, że można obawiać się najgorszego.

— Jak przyjmują pan obecną Polskę?

— Mówiłem już, że Polska zrobiła tak wiele, iż trudno tego nie zauważyć. Kiedy jednak słyszę o jakiejś grupie politycznej związanej z pićm piwa, a także zwolennikami video, to zastanawiam się czy to głupota, pyszność, a może podchodzenie do polityki jako kabaretu. Na dzień dzisiejszy trzeba chyba inaczej podchodzić do sprawy.

— Główne pana obawy?

— Obawiam się drugiego Czarnobyla, Rosji i wielkich trudności na drodze odrodzenia tożsamości narodowej Białorusinów.

„Czekanie na światło w tunelu”

Z Ionem Dimitrescu, historykiem sztuki, rozmawia Leszek Szewczuk.

— Dla wielu Polaków Rumuni kojarzą się w sposób jednoznaczny: są to ludzie biedni, często zbierający na polskich ulicach i dworcach. Muszę przyznać, że jest to obraz nieprzychylny dla przeciwnego Rumuna, ale poparty rzeczywistością z jaką mamy do czynienia na co dzień. Jak poważnym problemem dla współczesnej Rumunii jest emigracja?

— To prawda, że wielu Rumunów szuka lepszego życia na Zachodzie, ale trzeba zrozumieć sytuację w jakiej znajduje się Rumunia. Reżim komunistyczny pozostawił w społeczeństwie rumuńskim wielkie spustoszenie moralne, dużą zapaść gospodarczą, z której nie widać wyjścia. Przez te wszystkie lata dyktatury Ceausescu, Rumunia była izolowana od świata. Ludzie żyli w kłamstwie. Dla wielu obalenie dyktatury komunistycznej było mitycznym marzeniem. Jedynie niewielka grupa działaczy opozycyjnych, pomimo represji Securitate, wierzyła w powodzenie swojego działania mającego na celu zmianę ustroju politycznego ówczesnej Rumunii. Jesteśmy w trudnej sytuacji gospodarczej i nieestety nie widać jasnego światła w tunelu, które przybliżyłoby nas do stabilizacji i możliwości rozwoju naszej gospodarki. Po więcej, uważam, że nadal nami rządzić komuniści. Stare struktury państwa nie zostały zastąpione przez nowe. Jest to zjawisko niepokojące, które może Rumunię pogrążyć w chaosie i swoistej niemocy na długie lata.

— Czy nie sądzi pan, że dla wielu Rumunów Polska stała się dobrym miejscem do robienia tzw. czarnych interesów?

— Tak, zgadzam się. Jest to dla nich jakaś forma zarobku, czego w Rumunii tak szybko by nie uzyskali. Dolar i marki są takim magnesem, któremu trudno się oprzeć, nawet jeśli jest to niewielka suma.

— Powszechnym faktem stało się wykorzystywanie dzieci do zbierania pieniędzy, mówiąc najdelikatniej. Wiem, że w Rumunii istnieje problem bezdomnych dzieci.

— Sytuacja rumuńskich dzieci jest bardzo trudna. Problem są grasujące po całym kraju gangi młodocianych. Dużo dzieci zarazonych jest wirusem HIV. Nasze państwo nie robi nic, aby rozwiązać istniejące problemy społeczne. Niestety, wielokrotnie dzieci są wykorzystywane do zbieractwa przez swoich rodziców, co ma miejsce w Polsce.

— Rumunia ma swoją ciekawą historię i kulturę. Są one jednak w niewielkim stopniu znane Polakom.

— Jak każdy naród mamy własny język, historyczną przeszłość, a także pewne dobra kulturalne. Myślę, że nadejdzie taki dzień, kiedy bez uprzedzeń będzie można zaprezentować innym niż dotychczas obraz współczesnej Rumunii.

Współpraca A. G.

Szczęście jest dotykalne. Gdy całujemy się, głaszczemy, obejmujemy — wszystko, co czujemy, odczuwa skóra. Nasz najważniejszy organ zmysłu posiada bezpośredni związek z duszą.

Wszystko, co dzieje się z dionią i poprzez nią, wydaje się nam dobrze znane. Nie ma nic bardziej mylnego. Żadne z tych zwykłych na pozór zjawisk, jak uczucie zimna i ciepła oraz nasze reakcje na nie, pocenie się, swędzenie, drapanie się, nie zostało dotychczas naukowo zbadane.

Nie wiemy prawie nic o tym najważniejszym i największym organie naszego ciała, którym jest skóra. Posiada ona 1,5 do 2 m kw. powierzchnię i około 10 kilogramów wagi. Stanowi dla nas nieznaną obszar, jeśli nasze rozważania o niej wychodzą poza opis jej struktury i chorób. Nie umiemy zbyt wiele powiedzieć o niej jako o organie zmysłu, zwierciadle duszy i środku komunikacji. A przecież skórą „mówimy” dużo wcześniej, przed umiejętnością wypowiedzenia pierwszych słów.

Wszystko, co dzieje się przy, na, pod i w skórze ma swoje psychiczne odpowiedniki. Każdorazowo, gdy zostajemy dotknięci, gdy poca się nam dłoń, gdy czerwienimy się lub bledniemy, gdy koniuszkami palców „badamy” powierzchnię i kontur jakiegos przedmiotu, gdy całujemy się i gdy nas ktoś lekko głaszcze lub mocno ścisła, uruchomione zostają skomplikowane i za każdym razem rozróżnione obwody regulacyjne naszego układu nerwowego i hormonalnego.

Zaskakujące jest to, jak bardzo skóra w swej funkcyjnej różnorodności jest podobna do naszego najbardziej skomplikowanego organu — mózgu. Powstaje ona we wczesnym rozwoju embrionalnym z tej samej warstwy komórek (ektodermi), co centralny układ nerwowy. Oba te organy są więc ze sobą ściśle spokrewnione. Oba są nadajnikami i odbiornikami informacji, łączą świat wewnętrzny z zewnętrznym. Skóra jest więc w pewnym sensie moziem, skierowaną na zewnątrz. Jest systemem informacji, którego kod stanowią gesty. Dotyk. Wszyscy go rozumiemy. Część ich jest międzynarodowa, część podporządkowana jest określonym regułom kulturowym.

Obserwacje zachowania małp w sytuacji, gdy w stadzie pojawia się ktoś obcy, wskazują, że małpy stają się niespokojne. Reagują wrzaskiem, demonstrując zachowania mające oddalić niebezpieczeństwo. Gdy ono mija, małpy obejmują się i przytulają się wzajemnie, aż do momentu, gdy całkowicie uspokoją się.

Człowiek zachowuje się w porównywalnej sytuacji tak samo. Po przeżyty strachu stresie zdenerwowaniu, szuka ukojenia w kontakcie ciała, a więc i skóry, z innymi ludźmi. — „Daj mi odczucie bezpieczeństwa” — „Bądź spokojny”. Tak brzmi bezgłosny dialog.

Szczęście jest dotykalne

CUD DOTYKU

Bezsłowne przekazy znajdujemy w całej skali naszego zachowania społecznego. Najprostsze ich modele jak przytulanie, głaskanie, są nam dane jako podstawowe wyposażenie genetyczne z chwilą przysięcia na świat.

Wiele nieporozumień i błędów w zachowaniach rodziców i dzieci, małżonków, da się uniknąć, jeśli ludzie potrafią zaakceptować swą różnorodność w tym zakresie. Ktoś, kto określone dotyki odbiera jedynie jako irytujące, czuje się męczony i reaguje ucieczką, jeśli druga osoba upiera się przy swoich czułościach. Nie należy więc odbierać go jako niekochającego. Jego system nerwowy funkcjonuje po prostu inaczej i jego reakcje, odmienne od oczekiwanych, wcale nie muszą świadczyć o chorobie.

Czy nauczono nas bycia tolerancyjnym w tym zakresie?

Mężczyźni, a także mali chłopcy preferują raczej „mocniejsze” dotknięcia, niż kobiety i dziewczynki. Rodzice często niewiadomo poprzez swoje zachowanie w stosunku do dzieci, ugruntuują tego rodzaju różnice. Ojcowie dotykają swoje dzieci częściej w sytuacjach zabawowych. Natomiast matki najchętniej prezentują zachowania określone jako czułość i pocieszenie. Małe dziewczynki zaznają przeciętnie dłużej i częściej pieszczot, niż mali chłopcy. I to z następstwami dla ich późniejszych zachowań.

Dotyk właściwie zastawiany i dozowany może dokonać cuda. „Trudno jest komuś odmówić, jeśli jego prośbie towarzyszy dotyk” — twierdzi Stephen Tayer, profesor psychologii na City University w Nowym Jorku. Krótki i, zdawałoby się, przypadkowy kontakt ciała, stwarza między obcymi sobie ludźmi stosunek pozytywny, czyni osobę chętniejszą do pomocy i zgadzającą się.

Mowa dotyków, ścisłego kontaktu cielesnego, jest spotykana już u noworodków. Niemowlę zginęłoby, gdyby nie dysponowało od początku swojego życia silnym systemem komunikacyjno-informacyjnym. Już w łonie matki nauczyło się stosowania tego systemu poprzez rozwój zmysłu dotyku. Piód sam stwarza sobie przyjemne bodźce. Dotyka swych warg i wsuwa palec do ust. Również ruchy matki i jego własne dostarczają mu kontaktów skórnych. Te wczesne doświadczenia oddziałują na człowieka przez całe jego życie.

Niektóre ssaki giną, jeśli bezpośrednio po porodzie nie są oblane przez matkę. Podobnie dzieje się z człowiekiem, jeśli brak mu bezpośredniego kontaktu ze skórą matki we wczesnym okresie życia. Wcześniaki dojrzewają i rozwijają się szybciej, jeśli są poddawane delikatnemu masażowi. Wcześnijsza obserwacja dzieci pozabawionych matek i przebywających w szpitalach i sierocinicach wskazuje, że brak dotyku przed ukończeniem pierwszego roku życia pozbawia ich szans na przeżycie. W Ameryce jeszcze do 1920 r. umierały prawie wszystkie niemowlęta poddawane tego rodzaju „pielęgnacji”. Tajemnicza umieralność skróciła się natychmiast, gdy zaangażowano kobiety, których jedynym zadaniem było branie malców w ramiona i noszenie ich.

Dorośli, którzy jako dzieci, nie otrzymali dostatecznej dawki pieszczot (głaskanie), wykazują w swoich kontaktach z innymi — również i innej płci — skrepowanie. Osoby te często niewłaściwie spoglądają swoje ciało i cierpią na niezaspokojony głód uczuć.

Także codziennie, nawet nie zdając sobie tego sprawy, poprzez zabiegi higieniczne, dostarczamy swojej skórze pozytywnych bodźców. I nie jest to ważne np. mydło, ale głaskanie, pocieranie gąbką.

„U dziecka należy wykorzystywać wszystkie jego możliwości nawiązywania kontaktu z otoczeniem” — twierdzi neurolog Flehmig. Uważa, że zwykłe rodzice są zaskoczeni poradą, aby ich dzieci z zaburzeniami w uczeniu się częściej przytulać i głaszczyć przy odrabianiu lekcji. Zaskakujący jest sukces tego rodzaju stymulacji. Dziecko reaguje koncentracją uwagi. Jego system nerwowy budzi się, a przecież terapeuta i matka dotykają tylko jego skóry.

Skóra uprzedniży we wszystkim, co czujemy, co przeżywamy. Dlatego francuski psychoanalityk Didier Anzieu nazywa nasze skórną „ja” sumą wszystkich doświadczeń, w jakie obchodzimy się z nim. Skóra pozwala nam na życiowo niezbędne odrozdzenie się od otoczenia, daje nam osłonę cielesną i duchową.

Grażyna PAPROCKA



Rys. Leszek Frey Witkowski

Niemieckie dylematy

Z Gunterem Krauze, prezesem firmy „Goetz HBL”, rozmawia Leszek Szewczuk.

— Dlaczego tak trudno ściągnąć do Polski kapitał niemiecki? Czy przyczyna tkwi w zaśrościach historycznych, czy też związane jest to z czynnikami natury prawnej, pewnym klimatem, który nie zachęca do inwestycji w Polsce?

— Jestem w Polsce czwarty raz i jakoś nie zauważam odpowiedniego klimatu do inwestowania tutaj swoich pieniędzy. Nie do zaakceptowania jest dla mnie sytuacja gospodarcza Polski, brak stabilizacji politycznej. Ja nie mam czasu, proszę mi wierzyć, wystawać pod drzwiami urzędników w Warszawie czy Zielonej Górze, aby łaskawie wysłuchali co mam im do powiedzenia. Państwo ma służyć obywatelom w taki sposób, aby usuwać pewne bariery formalne, biurokratyczne. Niby doszło w Polsce do zmiany ustroju. Ale mentalność ludzi jest nie zmieniona. Czuję to w kontaktach z waszymi urzędnikami, biznesmenami. Sądzę, że trzeba lat i dużego wysiłku aby zmienić strukturę państwa, przekształcić waszą gospodarkę w taki sposób, aby mogła być zakłócen funkcjonować. Na razie macie wielki chaos, grozi wam destabilizacja polityczna a co za tym idzie i gospodarcza.

— Jakie, pana zdaniem muszą być spełnione warunki aby nadszarpnięty obraz Polski w świecie uległ zmianie?

— Musi zaistnieć coś takiego jak stabilizacja polityczna. Zmieniając się rządy, gospodarka natomiast jest nienaruszona. Nie można co cztery

miesiące zmieniać koncepcji gospodarczych. Kapitalizm naprawdę sprawdził się w wielu państwach. Wszelakie eksperymenty jakie pojawiają się tu i ówdzie u was mają zabarwienie doradcze polityczne. Natomiast na efekty gospodarcze trzeba długo pracować i nie zawsze jest to droga usłana kwiatami.

— Zgoda, że jeszcze w Polsce funkcjonują pewne schematy myślowe, utrudniające administracyjne. Ale przecież nie można powiedzieć, że przez te lata nie zrobiono nic, aby stworzyć odpowiednie warunki do inwestycji zagranicznych.

— Proszę pana, ja słyszę tylko słowa. I nic ponadto się nie dzieje. Jak można tutaj się zaangażować w jakikolwiek sposób, jeśli co trzy dni urzędnicy zmieniają zdanie, raz takie obowiązują przepisy, a raz takie. W tej sytuacji jestem obecny w Polsce jako turysta i bardzo mi się tutaj podoba.

— Czy istnieje szansa przełamania barier psychologicznych wśród biznesmenów zachodnich w stosunku do Polski?

— Niektórzy tutaj ryzykują, pomimo wspomnianych ograniczeń. Polska ma ogromną szansę wejścia do rodziny państw europejskich, zintegrować się ze Wspólnotą Europejską. Musi jednak spełnić pewne warunki, co zostało uwzględnione w umowie stowarzyszeniowej z EWG, której niestety polski parlament jeszcze nie ratyfikował. A czas biegnie...

(rozmowa została przeprowadzona 25. VI. 1992 r.)

18 RÓŻNE

- **POTRZEBUJESZ** pieniędzy — napisz, pomożę 59-300 Lubin 1, skr 108, (01-21068)
- **POTRZEBUJESZ** pieniędzy — zagraj, gra kontrolowana dla aktywnych, odważnych, rmines uczynny, kopeka + znaczek. JW. 65-082 Zielona Góra, Spółdzielcza 410, (01-21068)
- **POTRZEBUJESZ** bezwrotną warunek uczciwości, kopeka + znaczek. Międzychódz, 17, Sycyna 752, (01-18863)
- **ROMET** service gwarancje i pogwarancje naprawy rowerów, Gorzów Wlkp, Piaski ul. Ułkońska 5, (01-19359)
- **ROWER** gonki używany do 1.500.000 zł — kupię. Głogów 34-20-68, (03-03240)
- **ROWER** turystyczny „Mialra” 12-biegowy, stan idealny — okazję sprzedam, cena 1,5 mln. Krosno Odrzańskie, Wyspańskiego 3, (01-20406)
- **SILNIKI** elektryczne do pompy sprzedam. Nowogrod Bobrz Dworcowa 19, (01-20958)
- **SILNIKI** kol. żuka, silnika do lodu „Salt-M” sprzedam powierza KP-1. KP-2 sprzedam 68-300 Lubsko, pl. Wolności 12, tel. 721-278, (01-21068)
- **SILNIKI** elektryczne 1,5 i 2,5 KW — sprzedam. Ślawa, Węjska 5, (03-03259)
- **SPRZEDAM** zbiorniki na szambo pojemności 1 szt. 2000 litrów. Bator Tadeusz Chyćna 6 66-050 Biedwie, (02-04293)
- **SPRZEDAM** kasetki „jak zarobić duże pieniądze” cena tylko 100 zł. Zł. Górzgór, Kuleta, Traugutta 5-67-120 Koszalin, (01-21043)
- **SPRZEDAM** stół i akcesoria bilardowy. Dębno Lub. tel. 31-54, (02-02153)
- **STOLARSKA** maszyną wielofunkcyjną Dyma - 8 - lano sprzedam - 10 mln zł. Nowa Sól, tel. 77771 lub 76584, (01-21150)
- **STRUGARKE**, wyrównarkę 400 Zefam lano sprzedam. Gąwoczy 113, (03-03260)

- **SUKNIENIE** słubna - lano sprzedam. Głogów, Wojska Polskiego 7a/13, tel. 33-54-25, (03-03182)
- **SUKNIENIE** słubna lądna - lano sprzedam. Głogów 34-20-01, (03-03234)
- **SUKNIENIE** słubna z dodatkami na wysoką osobę sprzedam. Nowa Sól, os. XXX-lecia 42/18, (01-11148)
- **SUKNIENIE** słubna, norweska, obniżony stan rozmiar 40 - sprzedam. ZG. tel. 613-06 po 16.00, (01-20738)
- **SUPER** kasetki magnetofonowe, video - koncerty compact. Centrum Handowe „Polmozytyl” Franciszka 52, boks 222, (01-20866)
- **SYSTEM** foto duży, express, pikarskie, kopeka + znaczek. Ryszard Zielent, ul. H. Sawickiej 152, (01-18643)
- **TLUMACZENIE** filmów nagranych z telewizji satelitarnej, Gorzów poczta główna ul. Szulciewicza 25, tel. 72-602, (02-02334)
- **TIAROSKOŚCIEMERZ** Rowelma. Kierunek kontrolna do znakowania europejskiej sprzedam. 68-300 Lubsko, pl. Wolności 12, tel. 72-12-78, (01-21068)
- **UDOSTĘPNIĘ** bardzo dochodową działalność tylko operacyjnym. Kopeka + znaczek. Towpik 68-005 Ochla 67, (01-20449)
- **WÓZEK** dziecięcy głęboki nowy - sprzedam (cena 400 tys) Głogów Okręgowa 103, (03-03259)

Wszystkie ogłoszenia w tym dziale, opublikowane, łącznie z materiałem, chłodzącyk polar 284A lano sprzedam. Karpacz, Słowa 6, (01-19972)

● **WYKAZY** msj charytatywnych kopeka + znaczek + 20 tys orzekaniem Głogów Budowlanych 20B/1, (01-21079)

● **WYKONAM** stragan drewniany o pow. 3 m kw lub większy składany. Cena do uzgodnienia. Kiełpin 29, KZ Gory tel. 15-43, (01-20838)



oferuje hurtowo bezpośredni

importer
P.H. RUDIMEX
w Zielonej Górze

importer
P.H. RUDIMEX
w Zielonej Górze

[illegible][illegible][illegible][illegible]

ZBIORY! Matelasy,ce, warlości, c.45m - sprzedam lub zamienie na fiat 125p albo fiat gdw. Gorzów, tel. 322 298, 01-198391

● **ZNACZKA** pociągowa kolekcja, szesćzłanki, propozycji - sprzedam lub zamienie na motocykl. Szlęba, tel. 22-92 26149

06

KOMUNIKATY

● **A4 400** z A3 800 z ksero, Zielona Góra, Chopina 11/13, pok. 513 (wizowice budowlani) 10.00-17.00 w wolne soboty 10.00-14.00, (01-212123)

● **A4 400** z A3 800 z ksero, Zielona Góra, Chopina 11/13, pok. 513 (wizowice budowlani) 10.00-17.00 w wolne soboty 10.00-14.00, (01-212123)

● **AMERYKAN** star, gważ sznasa, znaczek 4.50 M. Zielona Góra, Podgomsa 21b4 (01-212158)

● **AMERYKAN** star, gra kontrolowana komputerem, regulamin gry, koperta + znaczek 68-300 Lubuska, Wodzisław 60/10, (01-209868)

● **CHECH** wazyz, miłard - zagra, koperta + znaczek, Zielona Góra, 4 k. 14 (01-212158)

● **INWESTYCJA** 2000wce/omilonowice, Chroniąca prawna kompletatela 12000 przekazem Majak, 59-331 Panszowice 57, (01-21083)

MOTOZBYT, Z. Góra, ul. Kupiecka 17 przynymie w komis motocykli, motorowory i zgizy zamien, (01-198855)

● **NAJWIEKSYZ** wybił spodni mieszana sklep L.P. Panszowice 57-6101 Zielona G. (01-212158)

● **PEK** miedziow pliki pozycze do grudnia 1991 r. oddam sprzed - Zielona Góra, Strumykowa 14, konraki po 18.00, (01-210404)

● **PILNOWANIE** mieszaki i domow w czasa nieobecności właścicieli. Clęba, BO Zielona Góra, 11-1111 (01-212158)

● **POMOGĘ** zarobow, 55-525 Zielona Góra, Piasa 40A, 01-20943

● **POMOGĘ** zarobow, informacja znaczek 45005 MSZ Zielona Góra, Podgomsa 21b4, (01-212158)

mie wdziace Olęty B.O.Z. Górz, (01-212151)

Pani dlat 47go pnia panią symgalyzacz w stosownym wieku c. 45m, mlymym - Olęty BO Górz Wok Górz Wok, (01-209268)

● **PANI** 39/170 mia symgalyzacz kulturalna pona postawne milogo pana. Clęby Olęty BO Zielona Góra, (01-209268)

● **PANI** dlat 36go pnia symgalyzacz pna dlat 45slanu wolnego. Clęby BO Zielona Góra, (01-209268)

● **POZNAM** pana dlat 40, wyznane tymozko - katolickie, pialny, Olęty BO Zielona Góra, (01-209268)

● **ROZWOZIEDZINI** 40 lat, bez zobowazania pnia pna w odpowiednim wieku, c. 45m, mlymym - Olęty BO Zielona Góra, (01-209268)

● **WODWA** 50 lat blyndy, podobno atrakcyjna pnia pna w odpowiednim wieku. Olęty BO Zielona Góra, (01-21038)

● **WODWIEC** 58 pnia nielego, samotna pnia dlat 58lat, z wygodnym mieszkanem, Olęty BO Zielona Góra, (01-21038)

● **ZBYWKO** 55-525 Zielona Góra, 8 box 108 - pona samolotny Olęty krajow zaragazanie, Foloklaty, (01-18523)

● **ZBYWKO** 55-525 Zielona Góra, 8 box 109 - pona samolotny. Olęty krajow zaragazanie, Foloklaty, (01-18523)

[illegible]

***WOCHOĆ** 1947r. skoda toulard i cóna 1100 USD sprzedam. Lubsko, Zielona Gł. (R-20548)

***SPRZEDAŻ** kasków „jak zrobić dwie piwnice”, cóna tylko 100 tys. Grzegorz Yulewicz, 01-20 Koszów, Tępińskiego 3 (R-20549)

***STOLARZA** z gólką przyjmuję od zaraz do prowadzonej działalności oraz zdecydowanie loko wydzwadzane 66-542 Zwierny, Piszczewski, (R-20548)

***REKONSTRUKCJA** domu w miejscowości - Kupno, Sprzedam, ymiana, Głogów 347-388 (01-80-18-18) (R-20549)

***TELEGAETA** montaż do 100 gwia telefonizacji wykonywane w cenie z czystej renowacyjnych linii Philips Siemens, gwarancja, referencje. ZG 63743 (R-20547)

LOKALE

***Aladon** mieszkanie, domo parcele-sprzedazy wymanny zamiany-Biuro Obrotu Neruchomosci: ZG al Niedopiegielko 35, tel. 107-64 (R-20569)

***AGENCJA Krawczak**, cóno, mieszkaniowa, budowy, parcele, Zielona Gł., Zielona Gł. Baranów, Wesoła 23, tel. 1706-171, fax 5706-171 (R-20568)

***BIURO obrotu nieruchomości** Lemex'-lokalne, domo, parcele, kupno, zamiana sprzedazy, zapraszamy Gorzów, tel. 722-51, www. 202 (R-20378)

***CZESZ CÓNÓ** (ciężarownię) centrum Zagrodzkiego - sprzedam, Głogów, al Wolności 15-27, tel. 15-27, Zakładce Nowełarska 85, 15-27 (R-20567)

***DOM** wykonany nowo 130 m kwadrat., poddasze zielonej tel Deszczo 13-16B ul. 13-199, (R-20436)

***DZIERŻAWA** sklepu przy ul. Wolności, centrum Zielonej Głody odpisuje ZG Kryżowickiego 40/9 (R-20523)

***GARAZH** poddany piętrowy, 4 m szeroki nadający się na warsztat przy ul. Zachodniej 15 w Zg-zspediam informację ZG Agrestowa 22/5 tel. 68-992 po 15.00 (R-20565)

***GARAZH** przy ul. Fabrycznej wynajmę Zielona Głoka Konopińskich 98... (R-20521)

***NOWE** meble i Jasienski; giełdy: sztal, krzesła, biaburo - sprzedam, Zielona Gł. tel. 640-85, (01-21141)

***OŚWIETLENIE** i ogrzewanie ciepłą wodą, cóno - sprzedam, Zielona Gł. tel. 640-85, 4 krzesła, stoliki, cóno - lano sprzedam, Zielona Gł. (R-20566)

***SEGMENT** LUBSKO - sprzedam, Łaz 22 Kabzów, (R-20568)

***SPRZEDAM** wolno stojące 2 sztal, biaburo, biaburo, burko dzie, jasno - sprzedam, Zielona Gł., tel. 631-62 po 15.00, (R-20564)

***SPRZEDAŻ** pociąg-laniny wysoki pająk z szafkami: tel. do 15.00 325-459 (vty 35, po 15.00 224-59, (R-20445)

***STOL** odczynowy - nog bogato ozdobione - sprzedam, Wymiany, wty 175 rón 120 cm Rozkładamy na 12 osób, Głogów 72-85, (R-20564)

***SYNIALPNE** przedziwny bóg ludzki lub zamiennie na syni przedmiot warstwy min. Nowa Ślód, tel. 35-29, (R-21066)

***SZAFK** 3-drzwową, bibliotekę, stół - sprzedam, Zielona Głoka, Pogonia 61, (R-20567)

***TAPISY** i dywaniki - lano sprzedam, Głogów, Pl. Jana Z Zieloną Zg238, (01-0326)

***TERASALKE**, krzesła, meble kuchenne, lodówki - sprzedam, Zielona Gł. wty 1905, wty 1902, 16-00-180, (01-20913)

***VERSALIS** lubi, uprządkuj, sprzedam, Zielona Gł. 35-512, (01-0326)

***WIDRO** sprzedaw - renowacjami mebl tapicerskich naskie cyny brązowymi tkaninami, Zielona Głoka, Jędrzejowska 19, (R-19133)

NAUKA

***KOREPTYCA** język angielski, Głogów Głógów (R-21074)

Kurs praw jazdy przy Al Głógowej 34, 80-60-60. Dziadostwa 4/3 oraz Serby Stal

[illegible]

07 WROCŁAW 1947: skoda toular 1 cóna 1100 USD sprzdam. Lubzko, Zielóna G3 (01-20548)

08 SPRZEDAŻ kátek, jak zrobic dzie pónadze, cóna tyko 100 tys. Grzegorz Yelena, 01-20 Korczów, Tępińka 3 (03-0255)

09 STOLARZA z gólwka przymek od zarza do prowadzenia dzialalnosci oraz zocy-dowanie lokó wydzierżawie 66-542 Zielóny, Páczewski, (01-20094)

10 REKONSTRUKCJA i remonty wózków, kúpiem, sprzdam, wymiana, G3ógów 347-388 (01-08118) - 01-20548

11 TELEGAETA montaz 100 gwólw lelnizowók wykonane w cpiatku z czysti renowacyjnych lin. Philips Siemens, gwarancja, referencje ZG 053743 (01-20547)

LOKALE

01 "Aladom" mieszkana, dom parcele sprzdamcy wymiany zamiany: Biuro Obrót Neruchomosci: ZG al Niedogódeski 35, 107-04 (01-20669)

02 AGENCJA Krawczak - cón, mieszkana, budowy, parcele Zielóna G3, Zielóna G3, Baranów, Wólczyńskie 23 tel. 17067, fax 57056

03 BIURO obrótneruchomosci "Lemex" - lokale, domy, parcele, kúpiem, zamiana sprzdamcy. Zapraszam! Gorzów, tel. 772-51, www. 02 (0378)

04 CZESZ cón (wólczyńskie) centrum Zgórnego - sprzdam. G3ógów, al Wólczyńskie 15-27 Zgórné Zakóncie Nowogóda 85, 107-04 (01-20548)

05 DOM wykonany nowo 130 m kwadrat, + poddasze sprzdam tel Deszczo 13-168 lub 13-139, (02-04384)

06 DZIERZAWA składowiska, magazynu, centrum Zielóny G3óg odpisuje ZG Kryzysowók 409 (01-20923)

07 GARAZZ podwójny piétyrowy, 4 m szeroki nadający się na warsztat przy ul. Zachodniej 15 w Zgórnem G3ógów, ZG Agrestowa 225 tel. 68-992 po 15 00 (01-20548)

08 GARAZZ przy ul. Fabrycznej wólczyńskie Zielóna G3óg Konopnicki 98, (01-20021)

09 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

10 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

11 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

12 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

13 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

14 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

15 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

16 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

17 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

18 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

19 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

20 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

21 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

22 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

23 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

24 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

25 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

26 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

27 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

28 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

29 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

30 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

31 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

32 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

33 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

34 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

35 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

36 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

37 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

38 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

39 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

40 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

41 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

42 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

43 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

44 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

45 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

46 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

47 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

48 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

49 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

50 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

51 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

52 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

53 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

54 WÓLNIE meble i Jasiensky giełdy: szaty, krzesła, biaburo - sprzdam. Zielóna G3óg tel. 64-685, (01-21141)

<

07 WROCŁAW 1947: skoda toular 1 cóna 1100 USD sprzdam. Lubzko, Zielóna G3 (01-20548)

08 SPRZEDAŻ kátek, ják zrobic dzie pónadzié, cóna tyko 100 tys. Grzegorz Yelena, 01-20 Korczów, Tępińka 3 (03-0258)

09 STOLARZA z gólwáká prájím od zará do poddázanie dzialalnosci óró zócy-dowónie loká wydzierżawé 66-542 Zielóny, Páczewski, (01-20094)

10 REKONSTRUKCJA i remontów wózków, kúpić, sprzdam, wymiana, Głógów 347-388 (01-08118) - 01-20548

11 TELEGAETA montáz do 100 gwóló leńizatorów wykónané w cónie z óczéti reńomównych lán. Philips Siemens, gwarancja, referencje ZG 01-53743 (01-20547)

LOKALE

01 "Aladóm" mészianka, domó parcéle-sprzdam; wymiany zamiany; Biuro Obrótó Neruchomoścóm; ZG al Niegódzieski 35, 01-7074 (01-20669)

02 AGENCJA Krawczak - ómó, mészianka, budowy, parcéle, Zielóna G3, 01-20670, 01-20671, 01-20672, 01-20673, 01-20674, 01-20675, 01-20676, 01-20677, 01-20678, 01-20679, 01-20680, 01-20681, 01-20682, 01-20683, 01-20684, 01-20685, 01-20686, 01-20687, 01-20688, 01-20689, 01-20690, 01-20691, 01-20692, 01-20693, 01-20694, 01-20695, 01-20696, 01-20697, 01-20698, 01-20699, 01-20700, 01-20701, 01-20702, 01-20703, 01-20704, 01-20705, 01-20706, 01-20707, 01-20708, 01-20709, 01-20710, 01-20711, 01-20712, 01-20713, 01-20714, 01-20715, 01-20716, 01-20717, 01-20718, 01-20719, 01-20720, 01-20721, 01-20722, 01-20723, 01-20724, 01-20725, 01-20726, 01-20727, 01-20728, 01-20729, 01-20730, 01-20731, 01-20732, 01-20733, 01-20734, 01-20735, 01-20736, 01-20737, 01-20738, 01-20739, 01-20740, 01-20741, 01-20742, 01-20743, 01-20744, 01-20745, 01-20746, 01-20747, 01-20748, 01-20749, 01-20750, 01-20751, 01-20752, 01-20753, 01-20754, 01-20755, 01-20756, 01-20757, 01-20758, 01-20759, 01-20760, 01-20761, 01-20762, 01-20763, 01-20764, 01-20765, 01-20766, 01-20767, 01-20768, 01-20769, 01-20770, 01-20771, 01-20772, 01-20773, 01-20774, 01-20775, 01-20776, 01-20777, 01-20778, 01-20779, 01-20780, 01-20781, 01-20782, 01-20783, 01-20784, 01-20785, 01-20786, 01-20787, 01-20788, 01-20789, 01-20790, 01-20791, 01-20792, 01-20793, 01-20794, 01-20795, 01-20796, 01-20797, 01-20798, 01-20799, 01-20800, 01-20801, 01-20802, 01-20803, 01-20804, 01-20805, 01-20806, 01-20807, 01-20808, 01-20809, 01-20810, 01-20811, 01-20812, 01-20813, 01-20814, 01-20815, 01-20816, 01-20817, 01-20818, 01-20819, 01-20820, 01-20821, 01-20822, 01-20823, 01-20824, 01-20825, 01-20826, 01-20827, 01-20828, 01-20829, 01-20830, 01-20831, 01-20832, 01-20833, 01-20834, 01-20835, 01-20836, 01-20837, 01-20838, 01-20839, 01-20840, 01-20841, 01-20842, 01-20843, 01-20844, 01-20845, 01-20846, 01-20847, 01-20848, 01-20849, 01-20850, 01-20851, 01-20852, 01-20853, 01-20854, 01-20855, 01-20856, 01-20857, 01-20858, 01-20859, 01-20860, 01-20861, 01-20862, 01-20863, 01-20864, 01-20865, 01-20866, 01-20867, 01-20868, 01-20869, 01-20870, 01-20871, 01-20872, 01-20873, 01-20874, 01-20875, 01-20876, 01-20877, 01-20878, 01-20879, 01-20880, 01-20881, 01-20882, 01-20883, 01-20884, 01-20885, 01-20886, 01-20887, 01-20888, 01-20889, 01-20890, 01-20891, 01-20892, 01-20893, 01-20894, 01-20895, 01-20896, 01-20897, 01-20898, 01-20899, 01-20900, 01-20901, 01-20902, 01-20903, 01-20904, 01-20905, 01-20906, 01-20907, 01-20908, 01-20909, 01-20910, 01-20911, 01-20912, 01-20913, 01-20914, 01-20915, 01-20916, 01-20917, 01-20918, 01-20919, 01-20920, 01-20921, 01-20922, 01-20923, 01-20924, 01-20925, 01-20926, 01-20927, 01-20928, 01-20929, 01-20930, 01-20931, 01-20932, 01-20933, 01-20934, 01-20935, 01-20936, 01-20937, 01-20938, 01-20939, 01-20940, 01-20941, 01-20942, 01-20943, 01-20944, 01-20945, 01-20946, 01-20947, 01-20948, 01-20949, 01-20950, 01-20951, 01-20952, 01-20953, 01-20954, 01-20955, 01-20956, 01-20957, 01-20958, 01-20959, 01-20960, 01-20961, 01-20962, 01-20963, 01-20964, 01-20965, 01-20966, 01-20967, 01-20968, 01-20969, 01-20970, 01-20971, 01-20972, 01-20973, 01-20974, 01-20975, 01-20976, 01-20977, 01-20978, 01-20979, 01-20980, 01-20981, 01-20982, 01-20983, 01-20984, 01-20985, 01-20986, 01-20987, 01-20988, 01-20989, 01-20990, 01-20991, 01-20992, 01-20993, 01-20994, 01-20995, 01-20996, 01-20997, 01-20998, 01-20999, 01-21000, 01-21001, 01-21002, 01-21003, 01-21004, 01-21005, 01-21006, 01-21007, 01-21008, 01-21009, 01-21010, 01-21011, 01-21012, 01-21013, 01-21014, 01-21015, 01-21016, 01-21017, 01-21018, 01-21019, 01-21020, 01-21021, 01-21022, 01-21023, 01-21024, 01-21025, 01-21

Dzięki KARCIE STAŁEGO KLIENTA

10% TANIEJ
5% TANIEJ

JUZ OD 1 LIPCA
POWIERZAJĄC NAM
SWOJE WSPOMNIENIA
KUPUJĄC U NAS

SZCZEGÓŁY W LABORATORIACH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

FOTO-WORLD a joint venture with KODAK

GORZÓW WLKP., UL. SIKORSKIEGO 126/128, LEGNICA, UL. RYNEK 33, ZIELONA GÓRA, UL. BOH. WESTERPLATTE 19

GAWPOL

TOWARZYSTWO HANDLOWE

Oddział Zielona Góra, ul. Dekoracyjna 1 tel/fax 618-43

oferuje:

- rury instalacyjne z/sz czarne i ocynkowane,
- rury czarne gazowe izolowane,
- blachę ocynkowaną płaską i trapezową,
- kołnierze, uszczelki, haki i uchwyty do rur,
- grzejniki, wsporniki i uchwyty grzejnikowe,
- zawory kulkowe czerpalne i przelotowe

oraz

sprowadzamy na zamówienie klienta:

- ceramiczne przykrycia dachowe firmy HUGUENOT z pełnym zestawem akcesoriów szczytowych i kalenicowych, posiadające atest ITB,
- zasuwki żeliwne fig. 043, 055, 122 i 190S,
- otuliny cieplne rur Climaflex i Frelon.

Zapraszamy codziennie
w godzinach od 7.00 do 15.00,
w soboty robocze do 12.00.

Jedyny autoryzowany zakład naprawy pomp na zachodzie Polski
mgr inż. Jerzy Fularz

remonty sprzedaż POMPY serwis doradztwo

głębiny • obiegowe • próżniowe • do ścieków • hydroforowe • samossące

Naprawiamy i modernizujemy pompy głębinowe
G40, G60, G80 - oszczędność 35% energii -
koszt zwróci się po 1/2 roku.

Zielona Góra
ul. Dolina Zielona 24a
tel/fax 4552

Kupując u nas zaoszczędzisz 0,5 - 1 mln zł!

HURTOWNIA ART. CHEMICZNYCH

Kram

czynna 8.00-16.00, sobota 9.00-13.00
Nowa Sól, ul. Staszica 1, tel. 72-21
Leszno, ul. Narutowicza 76 tel. 20-27-43
Lubin, ul. Skłodowskiej, baza "TRANSBUDU"
Szprotawa, ul. Kolejowa 15

POLECA

- Szeroki asortyment chemii gospodarczej i kosmetyków
- W stałej sprzedaży 1500 pozycji
- Preferujemy ceny zbytu producentów

- Pollena 2000	11.500
- Omo 600 g	17.000
- Cif	11.200
- Vim	13.850
- mydła	od 1.800
- "E"	6.300
- szampony "Loreal"	24.600
- proszek Wizer, 600g	14.900-14.300
- pasta Blend-A-MED	13.900
- krem "NIVEA"	3.400

Hurtowniom udzielamy
upustów od 2-5%.

Kontakt z nami to Twój zysk.

ZAPRASZAMY

BRAMY GARAZOWE

importowane

Przedsiębiorstwo Handl.-Usług.
M.A.C.
ul. Wietnami Rynek 12, III p.,
Gorzów Wlkp.

czynne w godz. 10.00 - 15.00
tel. 225-39, wew. 211,
tel. po godz. 15.00 - 740-04

FIRMA "MOTOREX"

SKUTECZNA NAUKA JAZDY

Szkolimy na placu manewrowym wzorowanym
na Wojewódzkim Ośrodku Egzaminowania
Kierowców.

Rozpoczęcie kursu na kategorię B i A
20 lipca.

Informacje i zapisy - tel. 51-85
Zielona Góra, ul. Sulechowska 32

Z "MOTOREXU" NAJBLIŻEJ DO CELU!
Zrób pierwszy krok - zadzwoń 51-85

JP Trading

TORBY FOLIOWE!!!

Bardzo duży wybór
i atrakcyjne wzory
w cenie od 550 zł

kupisz w firmie JP Trading

Zielona Góra
ul. Boh. Westerplatte 23
tel. 640-91, fax 642-22

Lubsko
ul. Przemysłowa 70
tel. 640-91, fax 642-22 (Hurtownia - obok Zakładów "Luwena")

USŁUGOWY ZAKŁAD STOLARSKI

Nowy Świat 1, tel. Sulechów 12-46

wykonuje:

- wszelkie usługi stolarskie,
- boazerię sosnową na zamówienie,
- drzwi i okna na zamówienie.

Czynne cały dzień.

Serdecznie zapraszamy!

POMPY WODNE

- remonty, serwis
- głębinowe, hydroforowe
- sprzedaż - głębinowe.

Najniższe ceny, krótkie terminy,
solidność wykonania.

ELEKTROMECHANIKA

66-131 Gągicze, tel. Sulechów 12-18
66-001 Zawada, tel. Zielona Góra 12-54.

IMPORT Z USA

DACHÓWKA
bitumiczna czerwona
Lekka, estetyczna, trwała,
łatwa w montażu - cena konkurencyjna.

RYNNY
aluminiowe białe bez spoin
Oferuje do sprzedaży i montażu

P.H.P.U. 69-200 Sulęcín, Ostrów 61
tel. 2738 lub 2295

Zakład Optyczny
w Żarach, ul. Ułańska 3
tel. 34-67, wew. 10

oferuje pełen zakres
usług od poniedziałku
do piątku w godzinach
od 10.00 do 17.00
oraz
zaprasza do gabinetu
okulistycznego w godzinach
od 14.30 do 17.00.

Co zrobić aby zacząć praktycznie bez gotówki
swoją własną dochodowy biznes w domu.
Bez machlojek i nieuczciwych sztuczek masz du-
żą szansę zarobić niebagatelną majątek w stosun-
kowo krótkim czasie! Aby się o tym przekonać za-
mów u nas książkę "Multi Level Marketing".

Cena 100 tysięcy zł.
Gwarancja - realizujemy zwroty.
Ilość zamówień ograniczona.

Wydawnictwo Wysyłkowe
Sawicki Krzysztof
66-440 Skwierzyna, ul. Sportowa 18

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego
"Budo" S.C. Skwierzyna

zatrudni na budowach w RFN:

- kierownika budowy, wymagane wykształcenie wyższe, uprawnienia, znajomość języka niemieckiego.
- cieśli i stolarzy
- murarzy płytarzy
- monterów konstrukcji stalowych

Wyjazd na budowę na początku sierpnia 1992 r.
Chętnych prosimy o kontakt
do dnia 15.07.1992 r. do godz. 15.00
Realizujemy wieloletnie kontrakty wspólnie
z firmą budowlaną z RFN

OKAZJA KUCHNIA TWOICH MARZEŃ

PST "iai" w Zielonej Górze zaprasza do salonu z ekskluzywnymi
meblami kuchennymi firmy "ESCHEBACH" wraz z urządzeniami
elektrycznymi firmy "OCEAN" oraz "Bauknecht"

OFERUJEMY

- doradztwo, indywidualny projekt, montaż w domu klienta

Salon otwarty od 10.00 do 17.00.

W naszym salonie możecie państwo zamówić
meble kuchenne na miarę
Strzebińskiej Fabryki Mebli oraz stoliki komputerowe.

Nasz adres:
Zielona Góra ul. Energetyków 7
telefon 602-35, wew. 238 telex 0432409

ZAPRASZAMY

PRACOWNICZA SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO-PRODUKCYJNA

w LUBINIE UL. KOPERNIKA 17
TEL. 44-22-02, 44-32-23

ogłasza konkurs

na stanowisko
kierownika masarni.

Informacje o wymogach
jakie winien spełnić kandydat
można uzyskać w Dziale Kadr pod
nr. tel. 44-23-69

Oferty należy składać
w siedzibie Spółdzielni
w godz. 7.00-15.00
w terminie 7 dni od chwili
ogłoszenia w prasie.

Kandydaci spełniający warunki
konkursu zostaną
powiadomieni indywidualnie
o terminie jego przeprowadzenia.

ZARZĄD GMINY w PRZYTOCZNEJ ogłasza PRZETARG ustny
na sprzedaż działek budowlanych niezabudowanych, który odbędzie się
w dniu 29 lipca 1992 roku o godz. 12.00 w sali nr 3 Urzędu Gminy

L.p.	Położenie	N działki	Pow. w m	Przeznaczenie w planie zagospodarowania gminy	Cena wywoławcza zł	Wysokość wadium 10 % ceny wywoławczej
1.	P - na ul. Spokojna	339/2	500	budow. mieszkaniowe	10.200.000	1.200.000
2.	P - na ul. Dworcowa	275/6	100	pawilon handlowy	2.520.000	250.000
3.	P - na ul. Dworcowa	275/9	100	pawilon handlowy	2.520.000	250.000
4.	P - na ul. Dworcowa	275/10	100	pawilon handlowy	2.520.000	250.000
5.	P - na ul. Główna	399/3	12.100	teren rekreac. sportowe	304.920.000	30.500.000
6.	P - na ul. Główna	339/1	4.900	teren rekreac. sportowe	123.480.000	12.350.000
7.	P - na ul. Myślińska	223/2	1200	budow. mieszkaniowe	30.240.000	3.000.000
8.	P - na ul. Główna	443	9200	drob. wytw. o char. przem.	187.680.000	18.700.000
9.	P - na ul. Pocztowa	434/1	700	budow. mieszkaniowe	17.640.000	1.800.000
10.	P - na ul. Główna	51/5	39.200	drob. wytw. o char. przem.	799.680.000	80.000.000
11.	Chelmsko	84/4	1183	budow. mieszkaniowe	24.133.000	2.400.000
12.	Chelmsko	83/4	1200	budow. mieszkaniowe	24.480.000	2.500.000
13.	Rokitno	101/4	800	budow. mieszkaniowe	16.320.000	1.600.000
14.	Rokitno	101/5	900	budow. mieszkaniowe	19.800.000	2.000.000

Podkreśla się atrakcyjność położenia działek przy trasie Poznań-Gorzów,
a w perspektywie z przejściem granicznym w Kostrzynie. Warunkiem uczestnictwa
w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej
do godz. 11.00 w dniu przetargu. Informacje szczegółowe dotyczące ww. działek
można uzyskać w Referacie Budownictwa tel. Prztyczna nr 2.

NR
137

MINI



dodatek dla dzieci

Zadanie

z nagrodą

Dzisiaj mamy dla Was kilka krzyżówek – trzeba rozwiązać przynajmniej trzy, aby wziąć udział w losowaniu nagrody – niespodzianki. Na rozwiązanie czekamy do 20 lipca 1992. Na kopercie, obok naszego adresu, dopiszcie "KRZYŻÓWECZKI".

NAGRODY
SPONSORUJE:

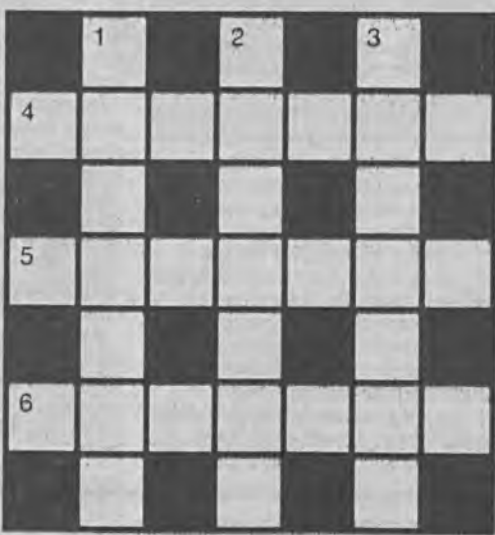
Krzyżówka

Poziomo:

4. koleżanka jagody
5. rolnik tak nazywa 100 kg
6. powóz konny

Pionowo:

1. oszczerstwo, pomówienie
2. wynik odejmowania
3. chroni książkę



Magiczny kwadrat

1	2	3	4	5
2				
3				
4				
5				

Do diagramu wpiszcie podane niżej wyrazy tak, aby można było je czytać jednakowo poziomo i pionowo.

1. sufit
2. wytyczona droga
3. imię męskie
4. mniejsza od wioski
5. królewski dom

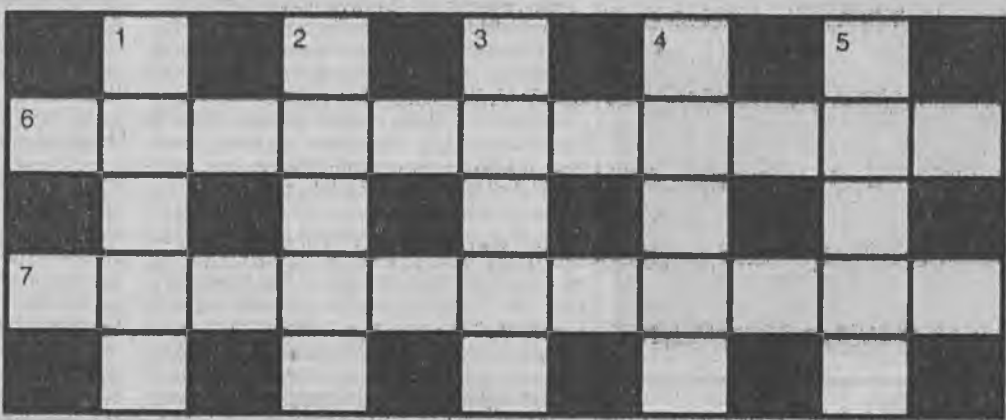
Krzyżówka

Poziomo:

6. miasto z Jasną Górą
7. mają żółte kwiaty i smaczne pestki

Pionowo:

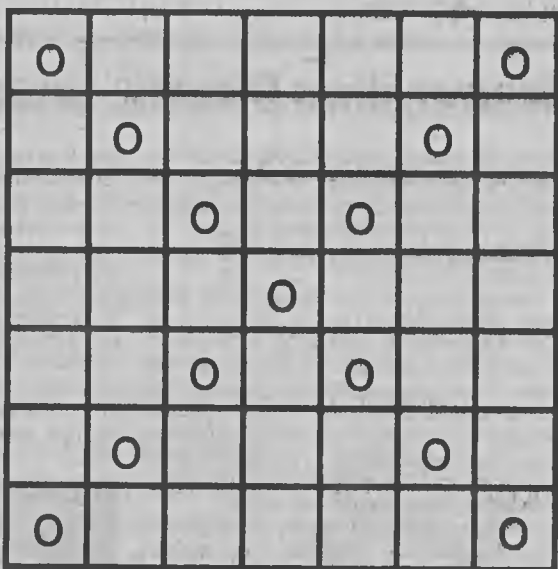
1. część twarzy
2. mały, zabiedzony piesek
3. ostre u jeża
4. duże państwo w Azji ze słynnym murem
5. kura z kurczętami



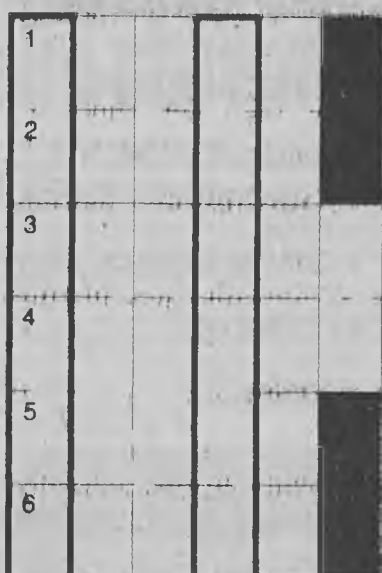
Uzupełnianka

Do pustych krątek wpiszcie poziomo siedem wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Sami odgadnijcie, w których rzędach należy je umieścić. Dla ułatwienia, w diagramie znalazły się już wszystkie literki "O".

1. wzywa uczniów na lekcję
2. okrągły, soczysty i czerwony
3. teren przeznaczony do ćwiczeń wojskowych
4. malutki, młody osiołek
5. budynek do przechowywania zboża
6. trudne sytuacje, zmartwienia
7. małe okno



Logogryf



1. podziałka
2. sprawunek
3. bezdrzewna równina w okolicach arktycznych
4. wybitny naukowiec
5. zwierzę gospodarskie
6. tkanina dekoracyjna, gobelin



Pstryk

Sterczy w ścianie taki pstryczek,
Mały pstryczek – elektryczek,
Jak tym pstryczkiem zrobić pstryk,
to się widno robi w mig.

Bardzo łatwo:

Pstryk — i światło!

Pstryknąć potem jeszcze raz —
Zaraz mrok otoczy nas.A jak pstryknąć trzeci raz —
Znowu dawny świeci blask.

Taką siłę ma tajemną

Ten ukryty w ścianie smyk!

Ciemno — widno.

Widno — ciemno.

Któż to jest ten mały pstryk?

Może świetlik? Może ognek?

Jak tam dostał się i skąd?

To nie ognek. To przewodnik.

Taki drut, a w drucie prąd.

Robisz pstryk i włączasz PRĄD!

Elektryczny, bystry PRRĄD!

I stąd światło?

Właśnie stąd!

Julian Tuwim

Rozwiązania i nagrody!

Dwa tygodnie temu (29 czerwca) zamieściliśmy "Krzyżówki z bajkami".
Rozwiązania tych krzyżówek brzmiały:

Pinoklo — autor: Carlo Collodi

Calineczka — autor: Hans Christian Andersen

Nagrodę – niespodziankę wylosowała:

MAGDALENA SENYK

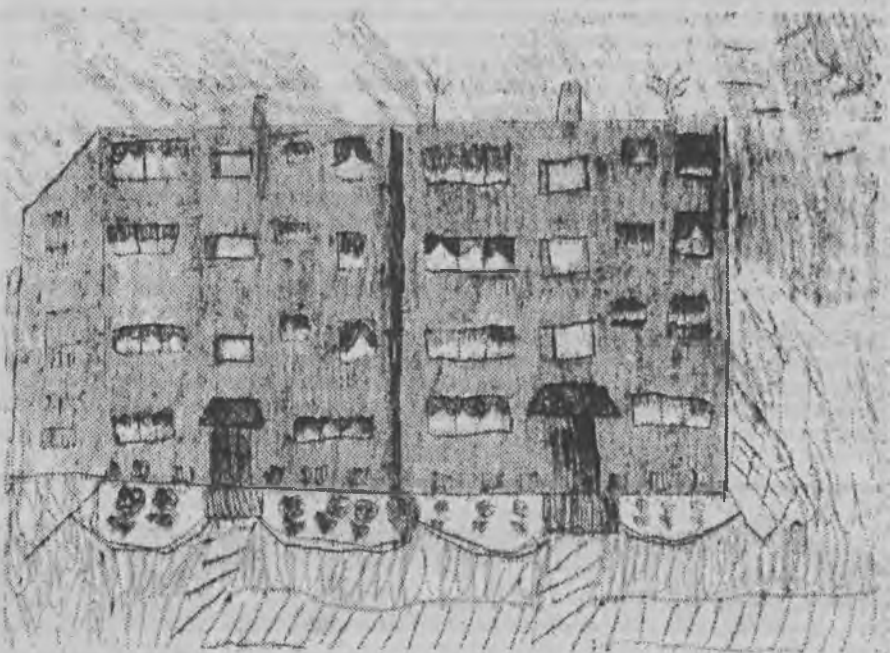
ul. 9 Maja 11/8a

66-011 Nowogród Bobrzański

Gratulujemy! Nagrodę prześlemy pocztą.

Tam mieszkają
nasi Czytelnicy

Czciradz



Autorką rysunku jest Alina Nebelska z Czciradza

MINI-NOWA

al. Niepodległości 22
65-048 Zielona Góra

ROZRYWKA



Miłość w pociągu

Takie marcowe noce w pociągu są szczególnie ciężkie. Czas wlecieć się niemilosie woli. Elektryczne ogrzewanie skutecznie wysusza powietrze, a wylączenie go choćby na chwilę spowoduje na człowieka żab przynajmniej do szpiku kości. Ale pracować trzeba — co stacja wyskoczyć na peron w czeluści nocy, sprawdzić czy wszyscy już wysiedli i wsiedli, pozamykać drzwi do wagonów i dać latarkę znak do odjazdu... A potem znów duszny żar, ewentualnie papieros, od którego jeszcze bardziej boli głowa. I znów stacja.

Na szczęście Teresa ma to już za sobą. Owszem dalej pracuje na kolei, dalej jest konduktorką, ale tylko na podmiejskich trasach. Troje małych dzieci, "trzech budrysów" robi na przełożonych wrażenie nawet teraz, gdy pracodawcy zaczęli coraz mniej się liczyć z osobistymi problemami podwładnych i coraz częściej słyszy się słowa: "nie podoba się, to nie, następni chętni czekają".

Jednej marcowej nocy Teresa nie zapomniała jednak nigdy. Tak, to była właśnie taka długa męcząca noc marcową, gdy poznała Tomasza. No nie, "poznała" to złe słowo. Lepiej będzie — pierwszy raz zobaczyła. Nocny pociąg z Legnicy dojeżdżał już do Warszawy. Większość pasażerów wysiadła na Dworcu Centralnym, tylko nieliczni jechali do końca, na Wschodni. Był wśród nich żołnierz, którego wzrok Teresa czuła na sobie, ilekroć tylko przechodziła korytarzem koło prze-

działu, w którym siedział. Jechał niemal od początku trasy, a mimo to nawet przez chwilę nie zmrugał oka. I może dlatego go zapamiętała. Bo wojaż jednak zaszwycał albo popijał alkohol, albo natychmiast zasypiał kamiennym snem. A ten był jakiś inny.

Wysiadając na Wschodnim zebrał się na odwagę i powiedział do Teresy "cześć". Tak całkiem normalnie, jakby znali się od dawna. Z rozpędu odpowiedziała mu "cześć", jak to między rówieśnikami.

Dwa dni później miała nocną zmianę na tej samej trasie, ale w przeciwną stronę. Podróż minęła bez żadnych przygód. W Legnicy miała trochę czasu do podmiejskiego pociągu, którym wracała do domu. Zaszła więc do baru napić się gorącej herbaty. I właśnie wtedy zobaczyła go po raz drugi. No i poznała.

Uśmiechnął się na jej widok, grzecznie zapytał, czy może zająć wolne miejsce obok niej. Pozwoliła mu usiąść. Przedstawił się. A potem milcząc popijał herbatę z fajansowego kubka, który wyraźnie parzył go w palce, a mimo to pochłaniał jego zawartość dość szybko i nerwowo. Dopiero gdy Teresa podniosła się by odejść, nieśmiało poprosił ją by dała mu swój adres, to wysłał jej pocztówkę z wojska.

— Nie lubię pocztówek — odpowiedziała. — Zwłaszcza od obcych.

— Ale my się już przecież poznaliśmy — zaprotestował nieśmiało.

Zrobiło się jej żal chłopaka. Wyglądał sympatycznie i nie robił wrażenia kogoś, komu w głowie głupie dowcipy. Dała mu więc swój adres.

Zamiast pocztówki przysłał długi list. Pisał ładnie, obrazowo, z humorem. Czytało się to z przyjemnością. Odpisała mu więc. Zaraz potem przyszedł drugi list, trzeci... Pisał niekiedy dwa-trzy razy w tygodniu, choć ona odpisywała mu z rzadka. Po kilku miesiącach nabrał odwagi i zapytał, czy może ją odwiedzić. Nie miała nic przeciwko temu...

Był następny marzec, gdy Tomek wyszedł z wojska. Pojechał na kilka dni do rodziny, na drugi koniec Polski, ale zaraz potem znalazł sobie pracę i mieszkanie w Legnicy, by być bliżej Teresy.

I znów był marzec. Tym razem trzeci z kolei. Bo ślub cywilny zdecydowali się wziąć w marcu, kościelny — miesiąc później.

Małżeństwem są już siódmy rok. — Mówią, że siódmy najgorszy, kryzysowy — śmieje się Teresa. — Jeśli to ma być prawda, to życzę sobie do końca życia być w takim kryzysie.

Kochają się bardzo: on, ona i trzech dziarskich chłopców. Czas są trudne, zwłaszcza dla dużej i "rozwojowej" rodziny, ale te kłopoty dnia codziennego tylko jeszcze bardziej ich zbliżają do siebie.

I pomyśleć, że te marcowe noce w pociągu są takie męczące...

Zbigniew BISKUPSKI

Rys. Mirosław Hajnos



SENZACJE

Elvis Presley ma pięć lat

Doktor Andy Reiss, amerykański ekspert od reinkarnacji nie ma wątpliwości, że pięcioletni Bruno Hernandez to... nowe wcielenie sławnego króla rock and roll'a, Elvisa Presleya!

Nim jednak mały Bruno zaczął występować na scenie i wzbudził zainteresowanie naukowców, przysporzył rodzicom sporo kłopotów. Budził się zawsze o godzinie 4.45 rano, z zadziwiającą regularnością. Ponadto systematycznie raz w roku w tym samym czasie zapadał na tajemniczą chorobę charakteryzującą się bardzo wysoką gorączką i trwającą przez tydzień. Dla państwa Hernandez, rodziców małego chłopca było to niezrozumiałe. Jak również i to, że czasami przez sen wzywał do siebie Priscillę, choć kobiety o takim imieniu nie było w ich otoczeniu. Gdy jednak w jakiś czas później zaczął śpiewać piosenki Elvisa Presleya (i to z pełnym tekstem!) nie mając nigdy z nimi styczności, wówczas zaczęli kojarzyć pewne fakty. Wszak Priscilla, to imię żony Elvisa, o 4.45 kiedyś urodził się gwiazdor rocka, a tajemnicza choroba przypadała akurat na rocznicę śmierci Presleya...

Mało tego. Przypomniało sobie, że małe w piaskownicy bawił się najchętniej z dziewczynką o imieniu Lisa Marie, a tak ma na imię córka Elvisa, zaś pod lewą

łopatką ma idealnie takie samo znamie, jak Elvis Presley. Im starszy zresztą był Bruno, tym więcej przekazywał informacji o Elvisie, choć nie miał z nim dotąd żadnego kontaktu, a nawet potrafił opowiadać filmy z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, których oczywiście nie widział, a które, jak się potem okazało, były ulubionymi filmami Presleya.

Zresztą nie tylko doktor Reiss twierdzi, że Bruno jest nowym wcieleniem sławnego piosenkarza. Również zdaniami antropologów podobieństwo Bruno do Elvisa z czasów jego dzieciństwa jest zadziwiające.

Największym sceptykiem pozostaje ojciec chłopca, Pete Hernandez, ale i on nie potrafi wyjaśnić, skąd Bruno może znać najbardziej intymne sekrety piosenkarza, skoro w jego otoczeniu nie ma nikogo, kto miałby choćby tylko najbardziej podstawową wiedzę o życiu Elvisa Presleya.

Mały Bruno zaczął już występować i publicznie prezentuje piosenki Presleya. Być może więc ostatni głos co do tego, czy jest on drugim wcieleniem króla rock and roll'a, czy też nie, należał będzie do fanów — oni wszak wszelką mistyfikację potrafią rozpoznać bez pudła. (zb)

Poplotkujmy

Fred czyli Kevin

Fred Savage — odtwórca głównej postaci w serialu telewizyjnym "Cudowne lata" właśnie kończy (9 lipca) szesnaste lat. Urodził się w Chicago i mieszkał tam z rodzicami oraz dwójkiem rodzeństwa, aż do czasu gdy został zaangażowany do serialu. Wtedy to, właśnie ze względu na pracę Freda, cała rodzina przeniosła się do Los Angeles.

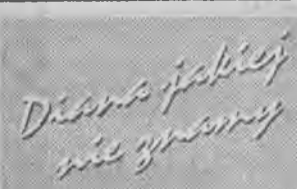
Pierwszy raz stanął przed kamerą, gdy miał sześć lat. Wystąpił wtedy w filmie reklamującym hot-dogi. Z tych czasów pamięta tylko tyle, że musiał przed kamerą jeść hot-dogi. Na szczęście zawsze je lubił. A ślało się to przez zupełny przypadek. Pewnego dnia dowiedział się w przedszkolu, że agencja aktorska poszukuje dzieci do kręcenia reklamówek. Powiedział o tym swojej mamie. Ponieważ test był organizowany blisko ich domu, postanowili, że pójdą tam w czasie zarezerwowanym na spacer po parku. Poszli, a Fred od razu wpadł w oko filmowcom...

Najtrudniej przychodzi mu godzenie obowiązków szkolnych z pracą. "Pracuję dziewięć i pół godziny dziennie, pięć dni w tygodniu, dziewięć miesięcy w roku — wylicza. — Kiedy gram, nauczyciele przychodzą do studia i tam udzielają mi lekcji. Kiedy nie pracuję — chodzę do szkoły". W przyszłości chciałby studiować biznes, bo uważa, że jest to rodzaj wykształcenia przydatnego w każdym zawodzie. A przecież nie wie czy w przyszłości będzie także aktorem.

Rola Kevina odbiła się także na jego życiu osobistym. "Mamy wiele wspólnych doświadczeń — mówi. — Kevin, na przykład, poszedł na swój pierwszy w życiu kurs tańca zanim zoboiłem to ja. Tak więc od niego dowiedziałem się jak zachować się na kursie, jak umówić się z dziewczyną na randkę. Jedyna różnica pomiędzy nami polega na tym, że ja jestem najstarszy z rodzeństwa, a on był najmłodszy. Kevin też pierwszy pocałował dziewczynę. Było to pięć lat temu. O mało nie umarłem ze wstydu. Gdy byliśmy na planie zdjęciowym, zarówno moja jak i jej mama były z nami. Tego dnia byłem bardzo zdenerwowany. Ona też. Po zakończeniu sceny z pocałunkiem nasze mamy wstały i zaczęły bić brawo. Tym nas tylko dodatkowo zawstydziły".

Fred Savage jest bardzo przywiązany do roli Kevina. Nie tylko przyniosła mu ona sławę (i pieniądze — dla niego oraz dla całej rodziny), ale jeszcze pozwoliła w sposób bardziej dojrzały wejść w życie poważnego nastolatka. O kreowanym przez siebie bohaterze Fred mówi: "Jest on zwyczajnym szesnastoletnim chłopakiem (serial nadal jest kręcony — przyp. aut.) z problemami i radościami typowymi dla jego wieku. Jego zachowanie przy pierwszym pocałunku, w czasie nauki tańca, podczas rozmowy z kolegami, czy rodzicami jest takie samo jak każdego innego chłopaka w każdym kraju na świecie". (bis)

Vivat księżę!



Mały książę przyszedł na świat 21 czerwca 1982 r. Cały naród brytyjski cieszył się. Tylko królowa Elżbieta II, która przyszła następnego dnia do szpitala, aby zobaczyć swojego wnuka, zachowała jak zawsze zimną krew. Spojrzała na malenkie zwiniańtko przed sobą i powiedziała: "Bogu niech będą dzięki, nie ma uszu po swoim ojcu".

Dziecko, drugie w kolejności do brytyjskiego tronu, dłuższy czas nie miało imienia. W oficjalnych rozmowach na dworze nazywano je "Dziecko Wales". Książę Karol dodawał, że otrzyma ono imię po zakończeniu wspólnych dyskusji. Książę chciał nazwać swego pierwszego syna — Arthur, a drugiego — Albert, po mężu królowej Victorii. Jednak Diana obstawała przy Williamie i Harrym, skłaniając się do zaakceptowania imion Arthur i Albert jako drugie. Tak też się stało.

Spór o imiona nie był ostatnią wymianą zdań na temat dzieci. Kilka lat później małżonkowie sprzeciali się gorąco o to, kto powinien wychowywać dzieci i gdzie powinny pojsć do szkoły. Karol żądał, aby dziećmi zajmowała się Mabel Anderson, która była również jego opiekunką w dzieciństwie. Później, kiedy chłopcy powyrastają, powinni mieć guwernerów, aby troszczyli się o ich wychowanie i dawali im prywatne lekcje w pałacu Kensington.

Diana była zupełnie innego zdania. Dla niej ważnym było, aby synowie nie wzrastali w pałacowej "izolacji" lecz, aby już od dzieciństwa kontaktowali się ze światem zewnętrznym, ze środowiskiem rówieśników, z normalną szkołą. Ona wiedziała najlepiej o dzieciach.

Sama w dzieciństwie doświadczyła jak to jest, gdy dziecko wychowuje się według "statusu urodzenia", gdy nie odczuwa miłości rodziców, gdy między ojcem a matką dochodzi do konfliktu. Jej dzieci nie będą musiały tak jak ona i jej brat stać się pragnąć miłości, ciepła i bezpieczeństwa. Ona sama będzie je całować, pieścić i brać w ramiona, tak często jak jej ograniczony czas pozwoli. Od początku postawiła sprawę jasno — nikt nie odbierze jej wpływu na los własnych dzieci.

Bild am Sonntag, opr. kol



Ogień cd.

Widzieć we śnie ogień przytłumiony oznacza biedę, bycie w potrzebie, nieszczęście — zwłaszcza dla człowieka potrzebującego pieniędzy. Choremu sen taki rokuje szybkie wyzdrowienie.

Widzieć we śnie zapaloną świecę, płonącą mocno i jasno — dobry znak. Wróży on choremu poprawę zdrowia, kawalerowi — szybki ożenek, sukcesy w interesach i ogólny szacunek.

Jasno płonący świecznik lub pochodnia oznaczają to samo.

Osobliwa widzącego we śnie świecę, świecznik lub pochodnię, które zostały zgaszone oczekują troski i krótkotrwała choroba.

Komu przysni się, że jest na statku i widzi w oddaleniu jasny, mocny ogień, ten może nie bać się wiatru i burzy, bo szczęśliwie dobieje do brzegu.

Widzieć we śnie, że trzymasz w rękach zapaloną lampę lub pochodnię — to dobry znak. Młodemu ludziom sen ów wróży zwycięstwo w miłości, osiągnięcie celu, zwycięstwo nad wrogami oraz ogólną miłość i szacunek.

Widzieć we śnie, że ktoś inny trzyma płonącą pochodnię, oznacza, że uczynione przez człowieka zło będzie ujawnione, a on sam będzie za nie ukarany.

I na odwrót — gdy pochodnia jest zgaszona.

Widzieć we śnie pożar jednego lub wielu domów (ale ogień wówczas jest jasny, bijący wysoko, bez trzasku oraz nie naruszył, nie zniszczył budynków) zapowiada: biednym — otrzymanie majątku, bogaci, skarbu; bogatym zaś — że zostaną obsypani honorami, otrzymają ważną i zaszczytną godność. Ale gdy jednak śni się, że domy płoną silnym, trzaskającym ogniem, padają i są przezeń niszczone, oznacza to na odwrót. Złonie cesarza Priama, gdy była brzemienna i wkrótce miała wydać na świat Parysa, przysniło się, że urodziła płonącą pochodnię, która spaliła miasto (Troję); sen ów był zapowiedzią zniszczenia jej państwa oraz śmierci — jej samej, jak i wszystkich najbliższych jej ludzi.

cd w środę



◆ Pani zadala dzieciom wypracowanie na temat: Co bym zrobil, gdybym byl dyrektorem szkoły? Wszyscy wzięli się do pracy, tylko Jas rozsiadł się w ławce i nic nie robił.

— Dlaczego nie pisesz, Jasiu? — pyta nauczycielka.

— Bo czekam na sekretarkę.

Urszula Chodak, Zielona Góra

◆ — 100 tysięcy albo strzelam! — woła bandyta wyciągając pistolet.

— A ma pan wydać z miliona?

◆ Nauczycielka polskiego odczytuje klasę z budowy zdania:

— Czym będzie wyraz "chętnie" w zdaniu: "Uczniowie chętnie wracają do szkoły".

— Kłamstwem, proszę pani — odpowiada Jas.

Anna Chorążyk, Sulechów

◆ Mały chłopiec siedzi na schodach i strasznie płacze.

— Co ci się stało? — pyta sąsiadka.

— Tata spadł z drabiny, wylał na siebie cały kubek farby i jeszcze zrzucił ze słodka radio

— Bardzo się potliki?

— Nie.

— To czemu płaczesz?

— Bo moja siostra to widziała, a ja nie!

Ewa Buda, Sulechów

◆ Pewien kamieniarz, który wykonuje nagrobki, wychodząc z domu napisał na drzwiach dla zainteresowanych: "Jestem na cmentarzu". Jakis łobuz dopisał pod spodem: "Odpocznij w pokoju".

Andrzej, Komorniki

◆ — Czemu na moim biurku stoi wazon z różami? — zapytuje żonę rozgarniony profesor.

— Ponieważ dziś przypada rocznica twego ślubu.

— O jak miło, że pamiętałaś! — wzruszył się profesor

— mam do ciebie prośbę: Uprowadź mnie kiedy zbliży się data twojego ślubu. Chciałbym ci również zrobić jakąś przyjemność.

Anna Dziągiew, Głogów

Biuro Pośrednictwa w RFN

EURO- KONTAKT

Nasz program:

- przedstawicielstwo firm niemieckich w Polsce,
- 1- 5 letnie kontrakty pracy,
- joint ventures
- kooperacja,
- sprzedaż nieruchomości,
- sprzedaż, kupno towarów.

5042 ERFTSTADT
k/ Kolonii

KLOSENGARTENSTR. 39

tel. 02235- 86400

fax. 02235- 86500.

01-16032

Superwywiadowca

Terry Christian, słynny dziennikarz ze znanego czasopisma "The Word" może się poszczycić nie lada osiągnięciem — jako jeden z nielicznych reporterów przeprowadził już wywiady niemal ze wszystkimi supergwiazdami. Sam więc zaczął... udzielać wywiadów na ich temat! Oto co sądzi o niektórych gwiazdach:

Patrick Swayze. "Naprrawdę interesujący człowiek. Byłem w jego pokoju hotelowym, gdy zamówił paczkę tabletek przeciwbólowych. Kiedy po kilku minutach boy hotelowy przyniósł lekarstwo, Patrick miał problem jak wysoki napięciem mu wręczyć. Zważywszy na fakt, że tabletki kosztowały zaledwie 50 centów, zaś milioner w rodzaju Patricka powinien umieć się znaleźć (co również oznacza, że nie wypada wyjść na nowobogackiego) — jego kłopoty wydają się uzasadnione. Ostatecznie zdecydował się na dwa dolary, lecz mówię wam — szkoda, że nie widzieliście tych wszystkich uczuć odbijających się na jego twarzy zanim podjął decyzję".

Whoopee Goldberg. "Była wspaniała, choć wyglądała na zmęczoną. Jest bardzo miła i naprawdę nie cierpi tego całego Hollywood. Nie lubi Los Angeles, uważając je za miasto bez wyrazu i dlatego mieszka w Nowym Jorku".

Arnold Schwarzenegger. "Bystry, naprawdę zdolny, ciężko pracujący facet. Osiągnąłby wiele nie tylko w filmie. Ma charakter biznesmena — nawet udzielanie wywiadów traktuje jako pracę. Podczas wywiadu ze mną opowiadał jak za młodu wylupiał się w kinach. Skomentowałem to mniej więcej takim zdaniem: nie byłby pan zapewne szczęśliwy, gdyby ludzie zachowywali się tak na pańskich filmach. Nic nie odpowiedział, lecz nie wyglądał na zadowolonego. Na pożegnanie nie podał mi ręki, ale silnie klepnął w ramię".

Whitney Houston. "Sądze, że dla Whitney było czymś niezwykłym znalezienie się na łamach takiego czasopisma jak "The Word". Jest ona raczej skryta. Wiem, że publiczność naprawdę ją lubi i wszyscy przyznają, że ma wspaniałą prezencję". (zb)

Nieszczęśliwa Claudia, szczęśliwa Pamela

Scenarzyści "Dynastii" uwikłali Claudię Blaisdel-Carrington w tak wiele intryg i kazali jej przeżyć tyle nieszczęść, że postać ta budzi w widzach głębokie współczucie. Tymczasem Pamela Bellwood grająca w "Dynastii" Claudię, w swoim życiu prywatnym nie ma podstaw do narzekania na los.

W kwietniu ubiegłego roku urodziła swoje drugie dziecko, chłopca imieniem Christian. Jej pierwszy syn — Kerry Aleksander ma już sześć lat, a szczęśliwym małżonkiem Pamela jest dziennikarz-fotoreporter Nick Wheeler. Poznali się już w 1976 roku, podczas kręcenia przez Pamelę filmu "Airport 77". Od pewnego czasu aktorka jest na urlopie, ograniczyła swoją pracę w filmie na rzecz rodziny. "Nie tęsknię za kamerą — twierdzi Pamela Bellwood. — Pewnie kiedyś wrócę na plan, ale obecnie najważniejszą jest dla mnie rodzina".

Jeśli jednak wróci do filmu, to raczej w odmiennym roli. Myśli o roli producenta, a niezależnie od tego zajęła się pisaniem scenariusza filmu o Amelii Erhart.

Pamela i Nick uwielbiają podróże. Byli już razem w Tajlandii, odwiedzali wioski Masajów w Afryce, a ślubu

udzielili im buddyjski ksiądz w Katmandu (Nepal). Bardzo lubią odwiedzać Europę, zwłaszcza od czasu, gdy na południu Francji nabyli dom i urządzili sobie w nim letnią rezydencję.

Od czasów "Dynastii" Pamela nie interesuje się tym co się dzieje w Hollywood. Żyje własnym życiem. Potrafi na przykład cieszyć się tym, że Kerry zdał egzamin do ekskluzywnego przedszkola w Los Angeles, będąc jednym z dziesięciu (na dwustu zdających) przyjętych. Jej sześciolatekni syn zapowiada, że w przyszłości zostanie... trenerem delfinów. Członkiem rodziny jest także 22-letni Adam, student Uniwersytetu w Południowej Kalifornii, syn Nicka z pierwszego małżeństwa. (bis)

